



SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
VIII kadencja  
Prezes Rady Ministrów  
RM-10-3-18

**Druk nr 2216**  
Warszawa, 22 stycznia 2018 r.

Pan  
Marek Kuchciński  
Marszałek Sejmu  
Rzeczypospolitej Polskiej

*Szanowny Panie Marszałku*

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. przedstawiam Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy

**- o zmianie ustawy - Kodeks cywilny  
oraz niektórych innych ustaw.**

W załączeniu przedstawiam także opinię dotyczącą zgodności proponowanych regulacji z prawem Unii Europejskiej.

Jednocześnie informuję, że do prezentowania stanowiska Rządu w tej sprawie w toku prac parlamentarnych został upoważniony Minister Sprawiedliwości.

*Z poważaniem*

(-) Mateusz Morawiecki

## U S T A W A

z dnia

### **o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw<sup>1)</sup>**

**Art. 1.** W ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2017 r. poz. 459, 933 i 1132) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 117 po § 2 dodaje się § 2<sup>1</sup> w brzmieniu:

„§ 2<sup>1</sup>. Po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi.”;

2) po art. 117 dodaje się art. 117<sup>1</sup> w brzmieniu:

„Art. 117<sup>1</sup>. § 1. W wyjątkowych przypadkach sąd może, po rozważeniu interesów obu stron, nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, jeżeli wymagają tego względy słuszności.

§ 2. Korzystając z uprawnienia, o którym mowa w § 1, sąd powinien rozważyć w szczególności:

1) długość terminu przedawnienia;

2) długość okresu od upływu terminu przedawnienia do chwili dochodzenia roszczenia;

3) charakter okoliczności, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez uprawnionego, w tym wpływ zachowania zobowiązanego na opóźnienie uprawnionego w dochodzeniu roszczenia.”;

3) art. 118 otrzymuje brzmienie:

„Art. 118. Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata.”;

---

<sup>1)</sup> Niniejszą ustawą zmienia się ustawy: ustawę z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, ustawę z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz ustawę z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych.

- 4) w art. 125 § 1 otrzymuje brzmienie:

„§ 1. Roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, jak również rozczenie stwierdzone ugodą zawartą przed sądem albo przed sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd, przedawnia się z upływem sześciu lat. Jeżeli stwierdzone w ten sposób rozczenie obejmuje świadczenia okresowe, rozczenie o świadczenie okresowe należne w przyszłości ulega przedawnieniu trzyletniemu.”;

- 5) w art. 568 § 2 otrzymuje brzmienie:

„§ 2. Roszczenie o usunięcie wady lub wymianę rzeczy sprzedanej na wolną od wad przedawnia się z upływem roku, licząc od dnia stwierdzenia wady. Jeżeli kupującym jest konsument, bieg terminu przedawnienia nie może zakończyć się przed upływem terminów określonych w § 1 zdanie pierwsze.”.

**Art. 2.** W ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1822, z późn. zm.<sup>2)</sup>) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w art. 889 w § 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) przesyła do banku, w którym dłużnik posiada rachunek, zawiadomienie o zajęciu wierzytelności pieniężnej dłużnika pochodzącej z rachunku bankowego do wysokości należności będącej przedmiotem egzekucji wraz z kosztami egzekucyjnymi i wzywa bank, aby nie dokonywał wypłat z rachunku bez zgody komornika do wysokości zajętej wierzytelności albo zawiadomił komornika w terminie siedmiu dni o przeszkodzie do przekazania zajętej kwoty; zawiadomienie jest skuteczne także w przypadku niewskazania rachunku bankowego;”;

- 2) po art. 889<sup>1</sup> dodaje się art. 889<sup>2</sup> w brzmieniu:

„Art. 889<sup>2</sup>. Bank przekazuje środki pieniężne z zajętego rachunku na rachunek bankowy komornika niezwłocznie po upływie siedmiu dni od daty doręczenia zawiadomienia o zajęciu. Jednak w razie egzekucji bieżących alimentów lub rent bank niezwłocznie przekazuje środki pieniężne z zajętego rachunku na rachunek bankowy komornika.”.

---

<sup>2)</sup> Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2016 r. poz. 1823, 1860, 1948, 2138, 2199, 2260 i 2261, z 2017 r. poz. 67, 85, 187, 768, 933, 1133, 1136, 1452, 1475, 1596, 1727, 1883, 2180, 2245 i 2491 oraz z 2018 r. poz. 5.

**Art. 3.** W ustawie z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2017 r. poz. 1201, 1475, 1954 i 2491) w art. 80 § 1 otrzymuje brzmienie:

„§ 1. Organ egzekucyjny dokonuje zajęcia wierzytelności z rachunku bankowego przez przesłanie do banku zawiadomienia o zajęciu wierzytelności pieniężnej zobowiązanego z rachunku bankowego do wysokości egzekwowanej należności pieniężnej wraz z odsetkami z tytułu niezapłacenia w terminie dochodzonej wierzytelności oraz kosztami egzekucyjnymi. Organ egzekucyjny jednocześnie wzywa bank, aby bez zgody organu egzekucyjnego nie dokonywał wypłat z rachunku bankowego do wysokości zajętej wierzytelności, lecz niezwłocznie po upływie 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia przekazał zajętą kwotę organowi egzekucyjnemu na pokrycie egzekwowanej należności albo zawiadomił organ egzekucyjny o przeszkodzie w dokonaniu wpłaty, w tym również o nieprowadzeniu rachunku bankowego zobowiązanego.”.

**Art. 4.** W ustawie z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1015 i 1188, z 2015 r. poz. 396, z 2016 r. poz. 1948 oraz z 2017 r. poz. 819 i 933) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 2 w ust. 1 w pkt 4 lit. j otrzymuje brzmienie:

„j) informacji w przedmiocie przedawnienia roszczenia;”;

2) w art. 14 w ust. 1 pkt 4 otrzymuje brzmienie:

„4) nie upłynęło 6 lat od dnia wymagalności zobowiązania, a w przypadku roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, jak również roszczeń stwierdzonych ugodą zawartą przed sądem albo przed sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd nie upłynęło 6 lat od dnia stwierdzenia roszczenia.”;

3) w art. 16 w ust. 1 pkt 4 otrzymuje brzmienie:

„4) nie upłynęło 6 lat od dnia stwierdzenia zobowiązania prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, ugodą zawartą przed sądem albo przed sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd.”;

4) w art. 31 pkt 9 otrzymuje brzmienie:

„9) nie później niż po upływie 6 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, jeżeli dłużnikiem jest konsument, przy czym w przypadku roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, jak również roszczeń stwierdzonych ugodą zawartą przed sądem albo przed sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd nie później niż po upływie 6 lat od dnia stwierdzenia roszczenia.”.

**Art. 5.** 1. Do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przepisy o przedawnieniu określone w niniejszej ustawie.

2. Jeżeli zgodnie z ustawą zmienianą w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Jeżeli jednak przedawnienie, rozpoczęte przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

3. Do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się dotychczasowe przepisy o terminach przedawnienia.

4. Roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w ustawie zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.

5. Przepisy art. 889 § 1 pkt 1 i art. 889<sup>2</sup> ustawy zmienianej w art. 2, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, oraz przepis art. 80 § 1 ustawy zmienianej w art. 3, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosuje się także do zajęć wierzytelności z rachunków bankowych dokonanych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, jeżeli przed tym dniem bank nie przekazał środków pieniężnych na rachunek organu egzekucyjnego.

**Art. 6.** Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

## UZASADNIENIE

Projekt przewiduje zmiany w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2017 r. poz. 459, z późn. zm.), zwanej dalej: „k.c.”, w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1822, z późn. zm.), zwanej dalej: „k.p.c.”, w ustawie z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2017 r. poz. 1201, z późn. zm.) oraz w ustawie z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1015, z późn. zm.).

Celem projektowanych rozwiązań jest przede wszystkim skrócenie podstawowych terminów przedawnienia. Proponuje się zatem nowelizację art. 118 k.c. polegającą na wprowadzeniu krótszego ogólnego terminu przedawnienia roszczeń (6 lat), przy pozostawieniu regulacji, zgodnie z którą dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej termin przedawnienia wynosi trzy lata.

Za skróceniem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń przemawia przede wszystkim potrzeba zmobilizowania stron stosunków prawnych do szybszego kształtowania stanów faktycznych w sposób zgodny ze stanem prawnym. Istotny argument stanowią tu trudności dowodowe, gdyż po upływie zbyt długiego okresu jest trudno nie tylko wykazać roszczenie, ale przede wszystkim – jego ewentualne wygaśnięcie. Projektowane rozwiązanie będzie mieć zatem charakter dyscyplinujący strony stosunków prawnych.

Ponadto nie tylko zobowiązany ma interes w tym, aby stan niepewności co do możliwości dochodzenia przez uprawnionego obowiązku świadczenia był ograniczony adekwatnym terminem. Interes ten mają także osoby trzecie kształtujące swoje stosunki prawne w oparciu o długotrwały stan faktyczny. Skrócenie ogólnego terminu przedawnienia będzie zatem służyć także stabilności i pewności stosunków społecznych, co jest podstawowym celem instytucji przedawnienia.

Przyjęto, że termin 6 letni przyczyni się do wskazywanego zwiększenia stabilności stosunków prawnych i będzie jednocześnie terminem wystarczającym na podjęcie przez uprawnionego czynności w celu dochodzenia roszczenia.

W projektowanym przepisie art. 118 k.c. przewidziano także odmienny, niż dotychczas, sposób liczenia upływu terminu przedawnienia. Bieg terminu przedawnienia kończy się z upływem ostatniego dnia roku kalendarzowego. Przy proponowanym liczeniu terminy przedawnienia zostaną w istocie nieco wydłużone (o czas do końca roku kalendarzowego). W związku z tym, w końcowej części projektowanego przepisu zamieszczono zastrzeżenie, że reguła ta nie będzie dotyczyć terminów przedawnienia krótszych niż dwa lata. Przyjęcie końca terminu przedawnienia na koniec roku kalendarzowego wydłużałoby bowiem w tych przypadkach ponad potrzebę krótkie terminy przedawnienia wynikające z przepisów szczególnych.

Wprowadzenie takiego rozwiązania (zakończenie biegu przedawnienia na koniec roku kalendarzowego dla terminów dwuletnich i dłuższych niż dwa lata) ułatwi obronę, zwłaszcza w tych przypadkach, kiedy wymagalność roszczenia jest uzależniona od momentu, w którym wierzyciel najwcześniej mógł podjąć działanie. Takie rozwiązanie będzie również stanowić ułatwienie dla samych wierzycieli, którzy nie będą musieli dokonywać szczegółowych obliczeń. Wskazywane ułatwienia nie powinny przy tym dotyczyć terminów krótszych niż dwa lata, gdzie na trudności dowodowe istotnie nie oddziałuje czynnik w postaci upływu czasu.

Proponuje się także zmianę art. 125 § 1 k.c. Projektowany przepis przewiduje, że roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, jak również roszczenie stwierdzone ugodą zawartą przed sądem albo przed sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd, przedawniało się z upływem sześciu lat. Jeżeli stwierdzone w ten sposób roszczenie obejmuje świadczenia okresowe, roszczenie o świadczenie okresowe należne w przyszłości podlegałoby przedawnieniu trzyletniemu.

Kolejnym celem projektowanych zmian jest wprowadzenie odrębnych reguł dotyczących przedawnienia roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom (art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. oraz art. 117<sup>1</sup> k.c.). Będą one przepisami szczególnymi w stosunku do ogólnych regulacji.

Celem tej zmiany jest zaostrenie reżimu przedawnienia roszczeń przysługujących przedsiębiorcom wobec konsumentów przez związanie z upływem terminu przedawnienia – z mocy samego prawa – skutku w postaci niemożliwości skutecznego zaspokojenia roszczenia.

Rozwiązanie to będzie stanowić regulację szczególną wobec regulacji z art. 117 § 2 k.c. Zgodnie z tym ostatnim przepisem, ustawowym skutkiem przedawnienia jest powstanie, po upływie terminu przedawnienia, po stronie tego, przeciw komu przysługuje roszczenie, uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia, czyli powstanie tzw. zarzutu peremptoryjnego. Wykonanie tego uprawnienia powoduje, że roszczenie nie może być dochodzone. Skutek ten następuje z chwilą skutecznego (następującego po upływie terminu przedawnienia) podniesienia zarzutu przedawnienia – nie zaś z upływem samego terminu przedawnienia. Roszczenie, w stosunku do którego skutecznie podniesiono zarzut przedawnienia, nie wygasa, lecz zamienia się w tzw. zobowiązanie niezupełne (naturalne), którego cechą jest niemożność jego przymusowej realizacji. W konsekwencji, w razie niepodniesienia przez dłużnika zarzutu przedawnienia, sąd nie może uwzględnić przedawnienia – z tej przyczyny, że sam upływ terminu przedawnienia nie pozbawia wierzyciela uprawnienia do przymusowej realizacji roszczenia. Uprawnienie to wierzyciel traci dopiero z chwilą podniesienia przez dłużnika zarzutu peremptoryjnego. Podniesienie takiego zarzutu, tj. skorzystanie przez dłużnika z przysługującego mu prawa do uchylenia się od zaspokojenia roszczenia, obliguje sąd do oddalenia powództwa obejmującego przedawnione roszczenie. Nie ma przy tym znaczenia przyczyna nieskorzystania przez dłużnika z jego prawa. Decyzja w tym zakresie jest pozostawiona wyłącznie samemu dłużnikowi, który ma prawo powołania się na przedawnienie albo zrzeczenia się tego prawa po upływie terminu przedawnienia.

W projekcie proponuje się, aby w przypadku roszczeń przysługujących przeciwko konsumentowi już z chwilą upływu terminu przedawnienia następowało przekształcenie roszczenia w zobowiązanie niezupełne (naturalne), a zatem powstaje niemożność jego przymusowej realizacji.

Za przyjęciem takiego rozwiązania, uniezależniającego przekształcenie roszczenia w zobowiązanie naturalne od podniesienia zarzutu peremptoryjnego, przemawia potrzeba zapewnienia konsumentowi, jako słabszej stronie stosunku prawnego, niezbędnej ochrony. Rozwiązanie takie będzie miało też charakter dyscyplinujący uprawnionego – potencjalne zagrożenie skutkami przedawnienia już z mocy samej ustawy, a nie w wyniku podniesienia zarzutu, zmobilizuje przedsiębiorcę, aby wykonał swoje prawo podmiotowe, poprzez realizację przysługującego mu roszczenia



w określonym terminie, doprowadzając w ten sposób do zgodności stanu faktycznego z obowiązującym prawem.

Za wprowadzeniem omawianego rozwiązania przemawia także to, że czasowe ograniczenie możliwości dochodzenia przez przedsiębiorcę obowiązku świadczenia nie powinno być uzależnione wyłącznie od woli konsumenta będącego słabszą stroną stosunku prawnego i nie zawsze świadomego możliwości podniesienia zarzutu przedawnienia. Wobec tego, w obrocie konsumenckim uwzględnianie przedawnienia na zarzut nie wydaje się znajdować wystarczającego uzasadnienia z punktu widzenia zasad państwa prawa, takich jak obiektywna przewidywalność skutków zachowań podmiotów prawa cywilnego oraz pewność i bezpieczeństwo obrotu prawnego.

Z tego względu jest uzasadnione wprowadzenie proponowanego w projekcie rozwiązania ograniczającego znaczenie woli stron w kształtowaniu stosunków prawnych w obrocie konsumenckim. Rozwiązanie zawarte w projektowanym art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. przesądzi zatem, że ustawowym skutkiem upływu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi będzie przekształcenie tego roszczenia w zobowiązanie naturalne. Z tą chwilą, z mocy samego prawa, będzie następować niemożność przymusowej realizacji roszczenia, czyli niemożność jego dochodzenia przed sądem.

Należy też zaznaczyć, że stosowanie przez sąd omawianej normy prawa materialnego (zawartej w projektowanym art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c.) nie może być utożsamiane z prowadzeniem przez sąd „z urzędu” postępowania dowodowego w procesie cywilnym (mającym, co do zasady, charakter kontrydiktoryjny i opartym na równości stron).

W projekcie proponuje się wprowadzenie regulacji, zgodnie z którą w wyjątkowych przypadkach sąd może, po rozważeniu interesów obu stron, nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, jeżeli wymagają tego względy słuszności. Powinien przy tym rozważyć w szczególności: długość terminu przedawnienia, długość okresu od upływu przedawnienia do chwili dochodzenia roszczenia oraz charakter okoliczności, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez uprawnionego, w tym wpływ zachowania zobowiązanego na opóźnienie uprawnionego w dochodzeniu roszczenia (projektowany art. 117<sup>1</sup> § 2 k.c.).

Uchylając się od zaspokojenia roszczenia (art. 117 § 2 k.c.) i podnosząc zarzut peremptoryjny, dłużnik „czyni użytek ze swego prawa” w rozumieniu art. 5 k.c., co powoduje, że jego zachowanie podlega ocenie przez pryzmat tego przepisu.

Zgodnie z projektowanym art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. skutek przedawnienia będzie następował z mocy samego prawa. W przypadku upływu terminu przedawnienia efekt niekorzystny dla uprawnionego w postaci przekształcenia roszczenia w roszczenie niezaskarżalne będzie realizować się więc bez udziału dłużnika. Wykonywania swego prawa nie można widzieć w samym uchyleniu się od zadośćuczynienia roszczeniu, gdyż dłużnik jedynie korzysta z ustawowych skutków upływu terminu przedawnienia. Choć jest oczywiste, że upływ terminu może się okazać dla niego niezwykle korzystny, nie sposób postawić mu zarzutu nadużycia prawa; zarzut ten będzie bezprzedmiotowy. W omawianej sytuacji nie będzie więc miał zastosowania art. 5 k.c.

W związku z powyższym, proponuje się wprowadzenie normy (projektowany art. 117<sup>1</sup> § 2 k.c.), mającej charakter klauzuli generalnej, określającej przesłanki podlegające ocenie organu stosującego prawo, dokonywanej w odniesieniu do standardów pozaustawowych. Pozwoli to sądowni, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, na nieuwzględnienie upływu terminu przedawnienia. Proponowana regulacja złagodzi tym samym rygor ustawowego skutku upływu terminu przedawnienia.

Konieczność uwzględnienia interesów obu stron ma na celu udzielenie ochrony każdej ze stron, jednak z uwzględnieniem ich indywidualnej sytuacji. W tym celu sąd powinien ustalić sytuację osobistą i majątkową stron, a także wykształcenie, zawód i rodzaj wykonywanej działalności (por. P. Machnikowski (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz 2013 r., art. 3571, Nr brzeg 29). Interesy obu stron należy wyważyć w granicach zasługujących na ochronę przy utrzymaniu właściwego stosunku między nimi; słuszny interes powoda może i powinien być uwzględniony, ale tylko do granic kolizji z zasługującym na ochronę interesem strony pozwanej (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 1 lipca 2010 r., I ACa 499/10, LEX nr 756613).

Jednocześnie obowiązkiem sądu będzie zważenie na racje natury moralnej i nieuwzględnienie przedawnienia roszczenia, jeżeli wymagają tego względy słuszności.

Przy stosowaniu przesłanki „względów słuszności” jest uprawnione odwołanie się do poglądów, jakie w doktrynie i orzecznictwie ukształtowały się przy stosowaniu

przesłanki „zasad współżycia społecznego” (por. Z. Banaszczyk (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 886 i n.).

Jednak samo rozważenie interesów stron i wzgląd na zasady słuszności mogłoby prowadzić do nieuzasadnionego nieuwzględniania przedawnienia. Konieczne jest zatem, aby istniała także wyjątkowość (nadzwyczajność, nietypowość) danego przypadku.

Zmiana art. 568 § 2 k.c. zmierza do jednoznacznego przesądzenia, że także w przypadku sprzedaży konsumenckiej używanych rzeczy ruchomych roczny termin przedawnienia roszczeń z rękojmi nie może zakończyć się przed upływem dwóch lat od dnia wydania rzeczy, nawet jeżeli strony uzgodniły, iż termin odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi będzie skrócony do roku (a w każdym razie do okresu krótszego niż dwa lata). Wprowadzenie takiej zmiany jest niezbędne w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 13 lipca 2017 r. w sprawie C-133/16, dla zapewnienia pełnej zgodności prawa polskiego z prawem UE. W wyroku tym Trybunał – w odpowiedzi na pytanie prejudycjalne sądu belgijskiego – dokonał wykładni art. 5 ust. 1 dyrektywy 99/44/UE w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji, dotyczącego przedawnienia roszczeń z rękojmi i orzekł, że termin przedawnienia takich roszczeń nie może upłynąć wcześniej niż po upływie dwóch lat od wydania rzeczy, także w przypadku sprzedaży używanych rzeczy ruchomych, nawet wówczas gdy zgodnie z ustawodawstwem państwa członkowskiego okres samej rękojmi przy takiej sprzedaży został skrócony do roku.

Aktualne brzmienie art. 568 § 2 k.c. nie daje dostatecznych podstaw do takiej jego wykładni. Przepis ten stanowi, że termin przedawnienia roszczeń z rękojmi wynosi rok od dnia stwierdzenia wady, przy czym zastrzega, że nie może on zakończyć się przed upływem terminów (okresów) rękojmi określonych w § 1 tego artykułu. Wskazany w tym ostatnim przepisie okres rękojmi przy sprzedaży rzeczy ruchomych wynosi dwa lata od dnia wydania rzeczy (zdanie pierwsze), jednak w przypadku sprzedaży konsumenckiej używanych rzeczy ruchomych strony mogą go skrócić nawet do roku (zdanie drugie). Upoważnia to do interpretacji, że powyższe oznacza, iż w przypadku gdy okres rękojmi przy sprzedaży używanej rzeczy ruchomej został skrócony do roku (a w każdym razie do okresu krótszego niż dwa lata), okres przedawnienia roszczeń

z rękojmi może – w zależności od tego, kiedy zostanie stwierdzona wada – upłynąć przed upływem dwóch lat od dnia wydania rzeczy.

W związku z powyższym jest niezbędna zmiana art. 568 § 2 k.c., która w sposób niebudzący wątpliwości zapewni, że także w przypadku sprzedaży używanej rzeczy ruchomej i skrócenia okresu rękojmi, roszczenia z rękojmi nie przedawnią się w żadnej sytuacji przed upływem dwóch lat od wydania rzeczy. Proponuje się, aby zmiana ta polegała na doprecyzowaniu odesłania zawartego w zdaniu drugim omawianego przepisu: odesłanie dotyczyło będzie nie całego § 1, tylko § 1 zdanie pierwsze. W ten sposób wskazany w tym przepisie termin 2 lat od dnia wydania rzeczy będzie miał zastosowanie także przy ustalaniu – zgodnie z § 2 – zakończenia terminu biegu przedawnienia roszczeń z rękojmi w przypadku sprzedaży używanej rzeczy ruchomej, przy której skrócono okres rękojmi.

W art. 2 projektu zawarto propozycje zmian w przepisach k.p.c.

Wprowadzenie do k.p.c. regulacji umożliwiających dokonywanie przez komornika zajęć rachunku bankowego dłużnika drogą elektroniczną powoduje, że dłużnik, który o zajęciu jest zawiadamiany za pośrednictwem operatora pocztowego, nie zawsze ma możliwość skorzystania z przysługujących mu środków obrony. Wynika to stąd, że bank niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia o zajęciu może przekazać środki pieniężne na rachunek komornika, a komornik ma obowiązek przekazać je wierzycielowi w ciągu 4 dni. Może się zatem zdarzyć, że wnoszone przez dłużnika pismo (np. skarga na czynności komornika albo pozew o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego) wpływa już po przekazaniu środków pieniężnych wierzycielowi. Dotyczy to zwłaszcza wytoczenia powództwa opozycyjnego, w szczególności gdy wierzyciel dochodzi świadczenia, które już zostało spełnione, jest przedawnione czy nawet złożył komornikowi podrobiony lub przerobiony tytuł wykonawczy.

Konieczne jest zatem wprowadzenie rozwiązań umożliwiających, z jednej strony podjęcie przez dłużnika obrony przed egzekucją, a z drugiej strony uniemożliwiających dłużnikowi uchylenie się od egzekucji przez rozporządzenie środkami zgromadzonymi na zajętych rachunku. Z tego względu w treści art. 889 § 1 pkt 1 k.p.c. proponuje się unormowanie, według którego bank, w którym jest prowadzony rachunek, po otrzymaniu zawiadomienia o zajęciu zablokuje środki na okres 7 dni i przekaże je na rachunek komornika niezwłocznie po upływie tego okresu. Aby nie pozbawić osób

uprawnionych do rent lub alimentów środków koniecznych do bieżącego utrzymania, zaproponowano odpowiednie wyłączenia.

Należy dodać, że w rządowym projekcie ustawy o komornikach sądowych (druk sejmowy nr 1582) przewidziano dodatkowy mechanizm zmierzający do zapewnienia ochrony dłużnikowi, przeciwko któremu toczy się egzekucja z rachunku bankowego. Z art. 31 ust. 1 tego projektu wynika, że należności wyegzekwowane z rachunku bankowego komornik przekazuje wierzycielowi w terminie 14 dni od dnia ich otrzymania. Wyjątek dotyczy egzekucji świadczeń alimentacyjnych i rentowych. W tych sprawach komornik ma przekazywać wierzycielowi wyegzekwowane należności niezwłocznie. Obydwie projektowane regulacje wydłużają okres pomiędzy zajęciem wierzytelności z rachunku bankowego (dokonywanym w systemie teleinformatycznym) a przekazaniem środków pieniężnych wierzycielowi. W tym okresie dłużnik będzie miał możliwość skorzystania z przysługujących mu środków prawnych.

Podobne względy przemawiają za wprowadzeniem zmiany w art. 80 § 1 cytowanej wyżej ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (art. 3 projektu). Zasady realizacji przez poddłużników (banki) zajęcia rachunku bankowego powinny być bowiem tożsame w egzekucji sądowej i egzekucji administracyjnej.

Zmiany proponowane w art. 4 projektu zmierzają do dostosowania okresów wskazanych w przepisach ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych do ogólnych okresów przedawnienia zaproponowanych w przepisach k.c. Wprawdzie przepisy tej ustawy nie odwołują się wprost do przedawnienia, ale przewidziane w nich okresy 10 lat nawiązują do dotychczasowego zasadniczego okresu przedawnienia roszczeń.

W art. 5 projektu zaproponowano regulacje intertemporalne. Zgodnie z proponowanymi przepisami, do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie projektowanej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się od tej chwili przepisy o przedawnieniu określone w tej ustawie. Jeżeli zgodnie z nowymi przepisami k.c. termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Jeżeli jednak przedawnienie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

Powyższe przepisy przejściowe są wzorowane na regulacjach stosowanych w tzw. prawie międzyczasowym prywatnym. Analogiczne rozwiązania zostały przewidziane w art. XXXV ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. poz. 94, z późn. zm.). Należy podkreślić, że w judykaturze przyjęto, że rola tych przepisów nie ograniczała się jedynie do rozstrzygnięcia kolizji przepisów o przedawnieniu roszczeń powstałych przed wejściem w życie k.c. Mają one zastosowanie w drodze analogii także do kolejnych ustaw nowelizujących k.c., jeżeli ustawy te nie zawierają przepisów intertemporalnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2007 r., I CSK 84/07, OSNC-ZD 2008/2/35 i wcześniejsze orzecznictwo cytowane w jego uzasadnieniu). Według podobnych reguł w przeszłości rozwiązywano również problemy intertemporalne dotyczące długości okresów zasiedzenia (por. art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 321, z późn. zm.)). Powyższe rozwiązania wynikają z założenia, według którego istotą instytucji prawnych, z zakresu tzw. dawności (np. przedawnienie i zasiedzenie), jest skutek prawny powstający z upływem przepisanej terminu. Nie jest zatem wykluczona modyfikacja długości terminu przedawnienia roszczenia w trakcie biegu tego terminu (czyli przed jego upływem).

Szczególny przepis intertemporalny zaproponowano w odniesieniu do roszczeń przysługujących konsumentom (art. 5 ust. 3). Do przysługujących konsumentom roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, znajdują zastosowanie dotychczasowe przepisy o terminach przedawnienia. Wprowadzenie takiego wyjątku wiąże się z potrzebą zapewnienia szczególnej ochrony konsumentów.

Cytowane wyżej przepisy przejściowe odnoszą się wyłącznie do sposobu obliczania okresów przedawnienia. Natomiast w art. 5 ust. 4 projektu zaproponowano unormowanie zagadnień dotyczących skutku przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, w przypadku gdy przed wejściem w życie ustawy roszczenie to uległo przedawnieniu, ale nie zgłoszono zarzutu przedawnienia (gdyż np. wierzyciel nie wszczął jeszcze postępowania). W takim przypadku do przedawnionego roszczenia znajdują zastosowanie nowe przepisy. Oznacza to, że po wejściu w życie ustawy przedawnienie takiego roszczenia będzie brane przez sąd pod uwagę bez względu na

zarzut pozwanego (art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c.), przy czym sąd będzie mógł nie uwzględnić przedawnienia w razie zaistnienia przesłanek z art. 117<sup>1</sup> k.c.

W art. 5 ust. 5 projektu zaproponowano natomiast przepis przejściowy dotyczący zmian w k.p.c. oraz w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Projektowane przepisy od ich wejścia w życie znajdą zastosowanie we wszystkich postępowaniach egzekucyjnych. W proponowanym przepisie przejściowym unormowano natomiast sytuację, w której zajęcia dokonano przed wejściem w życie ustawy, ale przekazanie środków pieniężnych następuje po tej chwili. W takim przypadku również znajdą zastosowanie zmienione przepisy.

Proponuje się, że ustawa wejdzie w życie w terminie 30 dni od dnia ogłoszenia.

Projektowana regulacja wpłynie pozytywnie na działalność mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorstw. Skrócenie okresów przedawnienia skłoni wierzycieli do szybszego inicjowania postępowań, co przyczyni się do szybszego ustabilizowania stosunków prawnych i ograniczy przedłużającą się niepewność dłużnika. Służy to również interesom osób trzecich, które kształtują swoje stosunki prawne w oparciu o długotrwały stan faktyczny. Skrócenie ogólnego terminu przedawnienia będzie zatem służyć stabilności i pewności obrotu gospodarczego. Projektowana ustawa nie wprowadza zmian w zakresie przedawnienia roszczeń związanych z działalnością gospodarczą, a zatem nie wpłynie na sytuację przedsiębiorców będących wierzycielami.

Projekt ustawy jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

Projekt nie zawiera przepisów technicznych, a zatem nie podlega notyfikacji zgodnie z trybem przewidzianym w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 2002 r. w sprawie sposobu funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych (Dz. U. poz. 2039, z późn. zm.).

Zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa (Dz. U. z 2017 r. poz. 248) projekt ustawy został udostępniony w Biuletynie Informacji Publicznej na stronach internetowych Ministerstwa Sprawiedliwości i Rządowego Centrum Legislacji. Żaden podmiot nie zgłosił, w trybie wyżej wymienionej ustawy, zainteresowania udziałem w pracach nad przedmiotowym projektem.

<p><b>Nazwa projektu:</b> Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.</p> <p><b>Organ odpowiedzialny Ministerstwo wiodące i ministerstwa współpracujące:</b> Ministerstwo Sprawiedliwości</p> <p><b>Osoba odpowiedzialna za projekt w randze Ministra, Sekretarza Stanu lub Podsekretarza Stanu:</b> Marcin Warchoła – Podsekretarz Stanu</p> <p><b>Kontakt do opiekuna merytorycznego projektu:</b> Jan Bołonkowski – Zastępca Dyrektora w Departamencie Legislacyjnym tel. (22) 52-12-423, e-mail: Jan.Bolonkowski@ms.gov.pl</p>	<p><b>Data sporządzenia</b> 12.12.2017 r.</p> <p><b>Źródło:</b> Inicjatywa własna</p> <p><b>Nr w wykazie prac:</b> UD245</p>
---	--

## OCENA SKUTKÓW REGULACJI

### 1. Jaki problem jest rozwiązywany?

Nowelizacja ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – *Kodeks cywilny* (Dz. U. z 2017 r. poz. 459, z późn. zm., dalej: „k.c.”), a także ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. *o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych* (Dz.U. z 2014 r. poz. 1015, z późn. zm.) stała się konieczna z uwagi na fakt, że obecnie obowiązujące przepisy k.c., dotyczące instytucji przedawnienia, w sposób niedostateczny realizują swoje cele polegające na osiągnięciu (po pewnym czasie) stabilności oraz pewności stosunków społecznych.

W związku z powyższym, zmiany w tym zakresie leżą nie tylko w interesie stron tych stosunków, ale także osób trzecich kształtujących swoje stosunki prawne w oparciu o długotrwały stan faktyczny. Cele te w aktualnym stanie prawnym nie są w dostatecznym stopniu realizowane z uwagi na stosunkowo długi (10-letni) ogólny termin przedawnienia roszczeń, jak również długi (10-letni) termin przedawnienia roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem lub ugodą. Zachodzi również potrzeba zaostrzenia reżimu przedawnienia roszczeń przysługujących przedsiębiorcom wobec konsumentów poprzez związanie z upływem terminu przedawnienia z mocy samego prawa skutku w postaci niemożliwości skutecznego zaspokojenia roszczenia. Za przyjęciem takiego rozwiązania przemawia potrzeba zapewnienia konsumentowi, jako słabszej stronie stosunku prawnego, niezbędnej ochrony.

Przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – *Kodeks postępowania cywilnego* (Dz. U. z 2016 r. poz. 1822, z późn. zm., dalej: „k.p.c.”) umożliwiające dokonywanie przez komornika zajęć rachunku bankowego dłużnika drogą elektroniczną powodują, że dłużnik, który o zajęciu jest zawiadamiany za pośrednictwem operatora pocztowego, nie zawsze ma możliwość skorzystania z przysługujących mu środków obrony. Wynika to stąd, że bank niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia o zajęciu, może przekazać środki pieniężne na rachunek komornika, a komornik ma obowiązek przekazać je wierzycielowi w ciągu 4 dni. Zdarza się zatem, że wnoszone przez dłużnika pismo (np. skarga na czynności komornika albo pozew o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego) wpływa już po przekazaniu środków pieniężnych wierzycielowi. Dotyczy to zwłaszcza wytoczenia powództwa opozycyjnego, w szczególności gdy wierzyciel dochodzi świadczenia będącego przedmiotem roszczenia przedawnionego albo świadczenia, które już zostało spełnione. Konieczne jest zatem wprowadzenie rozwiązań umożliwiających, z jednej strony podjęcie przez dłużnika obrony przed egzekucją, a z drugiej strony uniemożliwiających dłużnikowi uchylenie się od egzekucji poprzez rozporządzenie środkami zgromadzonymi na zajętych rachunku. Podobna zmiana jest proponowana w ustawie z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2017 r. poz. 1201, z późn. zm.), dalej: „u.p.e.a.”, gdyż wykonywanie zajęć przez bank w ramach egzekucji sądowej i administracyjnej powinno się odbywać według identycznych zasad.

### 2. Rekomendowane rozwiązanie, w tym planowane narzędzia interwencji, i oczekiwany efekt

W celu wprowadzenia niezbędnych zmian do porządku prawnego konieczna jest nowelizacja k.c. oraz k.p.c., u.p.e.a., a także ustawy *o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych* w zakresie, w jakim akty te regulują kwestie wskazane w pkt 1 OSR.

Przedmiotowy projekt przewiduje:

- 1) wprowadzenie krótszego ogólnego terminu przedawnienia roszczeń (6 lat zamiast 10 lat), przy pozostawieniu regulacji, zgodnie z którą dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej termin przedawnienia wynosi 3 lata (skrócenie terminu przedawnienia do 6 lat przewidziano także w odniesieniu do roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, jak również roszczeń stwierdzonych ugodą zawartą przed sądem albo przed sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd – z wyłączeniem roszczeń o świadczenia okresowe, co do których przewidziano utrzymanie dotychczasowego, 3-letniego terminu przedawnienia); unormowania zakładające nowy sposób liczenia upływu terminu przedawnienia, zgodnie z regułą, że bieg terminu przedawnienia kończy się z upływem ostatniego dnia roku



- kalendarzowego, z zastrzeżeniem, że zasada ta nie będzie dotyczyć terminów przedawnienia krótszych niż dwa lata;
- 2) zamieszczenie unormowania przewidującego, że roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, jak również roszczenie stwierdzone ugodą zawartą przed sądem albo przed sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd, przedawnia się z upływem sześciu lat. Jeżeli stwierdzone w ten sposób roszczenie obejmuje świadczenia okresowe, roszczenie o świadczenie okresowe należne w przyszłości podlegać będzie przedawnieniu trzyletniemu;
  - 3) zaostrenie reżimu przedawnienia roszczeń przysługujących przedsiębiorcom wobec konsumentów poprzez związanie z upływem terminu przedawnienia, z mocy samego prawa, skutku w postaci niemożliwości skutecznego zaspokojenia roszczenia;
  - 4) dodanie zapisu zakładającego, że, w przypadku sprzedaży konsumenckiej używanych rzeczy ruchomych, roczny termin przedawnienia roszczeń z rękojmi nie może zakończyć się przed upływem dwóch lat od wydania rzeczy, nawet jeżeli strony uzgodniły, iż termin odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi będzie skrócony do roku (lub do okresu krótszego niż dwa lata); wprowadzenie takiej zmiany jest niezbędne w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 13 lipca 2017 r. w sprawie C-133/16, dla zapewnienia pełnej zgodności prawa polskiego z prawem UE;
  - 5) wpisanie regulacji umożliwiającej sądowi nieuwzględnienie upływu terminu przedawnienia, jeżeli po rozważeniu interesów stron, wymagają tego względy słuszności, a w szczególności przemawiają za tym długość terminu przedawnienia, długość okresu od upływu przedawnienia do chwili dochodzenia roszczenia oraz charakter okoliczności, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez uprawnionego, w tym wpływ zachowania zobowiązanego na opóźnienie uprawnionego w dochodzeniu roszczenia;
  - 6) dostosowanie okresów wskazanych w przepisach ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. *o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych* do ogólnych okresów przedawnienia zaproponowanych w przepisach k.c.

Ponadto w związku z umożliwieniem organom egzekucyjnym dokonywania zajęć rachunku bankowego dłużnika drogą elektroniczną zachodzi potrzeba wprowadzenia do k.p.c. i u.p.e.a. regulacji, które umożliwiłyby dłużnikowi podjęcie w tych przypadkach obrony przed egzekucją, ale jednocześnie uniemożliwiłyby mu uchylenie się od egzekucji poprzez rozporządzanie środkami zgromadzonymi na zajętym rachunku. Zgodnie z projektem, zajęta kwota trafi na konto organu egzekucyjnego niezwłocznie po upływie 7 dni od daty doręczenia zawiadomienia o zajęciu. Taki tryb nie będzie możliwy, gdy komornik zajmie rachunek, aby ściągnąć bieżące alimenty lub rentę, gdyż wtedy bank niezwłocznie przekaże zajętą kwotę na rachunek bankowy komornika.

Zgodnie z proponowanymi przepisami przejściowymi, do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie projektowanej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się od tej chwili przepisy o przedawnieniu określone w nowej ustawie.

Jeżeli zaś stosownie do nowych przepisów k.c., termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie przedmiotowego projektu. W sytuacji gdy przedawnienie, rozpoczęte przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

Dodatkowo regulacje intertemporalne zawierają unormowanie zagadnień dotyczących skutku przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, jeżeli przed wejściem w życie ustawy roszczenie to uległo przedawnieniu, ale nie zgłoszono zarzutu przedawnienia (gdyż np. wierzyciel nie wszczął jeszcze postępowania). W takim przypadku do przedawnionego roszczenia znajdują zastosowanie nowe przepisy. Oznacza to, że po wejściu w życie ustawy przedawnienie takiego roszczenia będzie brane przez sąd pod uwagę bez względu na zarzut pozwanego, przy czym sąd będzie mógł nie uwzględnić przedawnienia w razie zaistnienia przesłanek z art. 117<sup>1</sup> k.c.

Przepis przejściowy dotyczący zmian w k.p.c. i u.p.e.a. zakłada, że projektowane rozwiązania od ich wejścia w życie znajdują zastosowanie we wszystkich postępowaniach egzekucyjnych. Podobnie w sytuacji, w której zajęcia dokonano przed wejściem w życie ustawy, ale przekazanie środków pieniężnych następuje po tej chwili – wtedy również zastosowanie znajdują zmienione przepisy.

### 3. Jak problem został rozwiązany w innych krajach, w szczególności krajach członkowskich OECD/UE?

#### Francja

We Francji terminy przedawnienia różnią się w zależności od źródła danego roszczenia. W przypadku roszczeń umownych, podstawowy termin przedawnienia wynosi 5 lat, dla roszczeń odszkodowawczych termin ten to 2 lata, zaś roszczenia wywodzące się ze sporów gruntowych przedawniają się po 30 latach. Początek biegu terminu przedawnienia także liczy się odmiennie dla różnych rodzajów roszczeń. Dla roszczeń umownych i gospodarczych bieg terminu rozpoczyna się w dniu, w którym osoba uprawniona do dochodzenia roszczenia dowiedziała się lub powinna była dowiedzieć się, że jej prawa zostały naruszone. W odniesieniu do roszczeń odszkodowawczych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem powstania określonej szkody.

## Niemcy

W prawie niemieckim ogólny termin przedawnienia, który ma zastosowanie do większości roszczeń wynikających z prawa cywilnego, wynosi trzy lata. Termin przedawnienia zaczyna biec od końca roku, w którym powstało roszczenie lub w którym osoba uprawniona dowiedziała się lub z łatwością mogła się dowiedzieć o okolicznościach stanowiących podstawę do dochodzenia roszczenia.

## Wielka Brytania (Anglia i Walia)

W systemach brytyjskich termin przedawnienia podstawowych roszczeń umownych wynosi 6 lat, zaś w przypadku roszczeń odszkodowawczych, jeżeli zaistnieje szkoda na osobie, termin ten wynosi trzy lata. Przedawnienie rozpoczyna swój bieg w momencie wystąpienia naruszenia, od momentu wystąpienia szkody albo od momentu powzięcia informacji o osobie poszkodowanej.

### 4. Podmioty, na które oddziałuje projekt

Grupa	Wielkość	Źródło danych	Oddziaływanie
Sądy powszechne	11 SA 45 SO 318 SR	Mały Rocznik Statystyczny Polski 2017 (GUS)	Konieczność uwzględnienia przedawnienia roszczenia pomimo niepodniesienia zarzutu przez konsumenta; możliwość nieuwzględnienia wpływu terminu przedawnienia, jeżeli po rozważeniu interesów stron wymagają tego względy słuszności.
Komornicy sądowi	1416	dane MS	Możliwość zabezpieczenia kwoty podlegającej egzekucji na rachunku bankowym dłużnika oraz natychmiastowej egzekucji należnych alimentów i rent.
Banki	komercyjne – 35 spółdzielcze – 556	dane MF	Obowiązek przekazania kwoty zajętej na rachunku dłużnika tytułem egzekucji na konto komornika niezwłocznie po upływie 7 dni od daty doręczenia zawiadomienia o zajęciu.
Posiadacze rachunków bankowych	66 833 000 (bieżące rachunki bankowe)	Porównanie wybranych elementów polskiego systemu płatniczego z systemami innych krajów Unii Europejskiej za 2015 r. (NBP)	Umożliwienie skorzystania z przysługujących środków obrony merytorycznej przed egzekucją, przy jednoczesnym udaremnieniu uchylecia się od egzekucji poprzez rozporządzenie środkami zgromadzonymi na zajętym rachunku.

### 5. Informacje na temat zakresu, czasu trwania i podsumowanie wyników konsultacji

Stosownie do wymogów art. 5 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. *o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa* (Dz. U. z 2017 r. poz. 248) projekt ustawy został zamieszczony w Biuletynie informacji Publicznej na stronie podmiotowej Rządowego Centrum Legislacji w zakładce Rządowy Proces Legislacyjny oraz na stronach internetowych Ministerstwa Sprawiedliwości.

Projekt został przekazany do konsultacji i zaopiniowania:

1. Sądowi Najwyższemu;
2. Krajowej Radzie Sądownictwa;
3. prezesom sądów apelacyjnych;
4. Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu;
5. Prokuraturze Krajowej;

6. Rzecznikowi Praw Obywatelskich;
7. Generalnemu Inspektorowi Ochrony Danych Osobowych;
8. Stowarzyszeniu Sędziów Polskich „Iustitia”;
9. Stowarzyszeniu Sędziów „Themis”;
10. Ogólnopolskiemu Stowarzyszeniu Referendarzy Sądowych;
11. Ogólnopolskiemu Stowarzyszeniu Asystentów Sędziów;
12. Porozumieniu samorządów zawodowych i stowarzyszeń prawniczych;
13. Krajowej Radzie Radców Prawnych;
14. Krajowej Radzie Komorniczej;
15. Krajowej Radzie Notarialnej;
16. Naczelnej Radzie Adwokackiej;
17. Fundacji Court Watch Polska;
18. Fundacji Ordo Iuris;
19. Fundacji Panoptykon;
20. Fundacji Państwo Obywatelskie;
21. Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka;
22. Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”;
23. Business Center Club;
24. Krajowej Izbie Gospodarczej;
25. Związkowi Banków Polskich.

Wyniki konsultacji i opiniowania są omówione w odrębnym dokumencie.

## 6. Wpływ na sektor finansów publicznych

(ceny stałe z ... r.)	Skutki w okresie 10 lat od wejścia w życie zmian [mln zł]												
	0	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	Łącznie (0–10)	
<b>Dochody ogółem</b>													
budżet państwa													
JST													
pozostałe jednostki (oddzielnie)													
<b>Wydatki ogółem</b>													
budżet państwa													
JST													
pozostałe jednostki (oddzielnie)													
<b>Saldo ogółem</b>													
budżet państwa													
JST													
pozostałe jednostki (oddzielnie)													

Źródła finansowania	Przedmiotowy projekt nie spowoduje skutków finansowych w częściach: 15 – Sądy powszechne i 37 – Sprawiedliwość budżetu państwa.
Dodatkowe informacje, w tym wskazanie źródeł danych i przyjętych do obliczeń założeń	<p>Wprowadzenie projektowanych rozwiązań, szczególnie w postaci skrócenia ogólnego terminu przedawnienia roszczeń do 6 lat może stanowić czynnik mobilizujący dla jednostek sektora finansów publicznych, w tym jednostek samorządu terytorialnego, do szybszego dochodzenia swoich roszczeń wobec dłużników (wpływ niemierzalny).</p> <p>Przedmiotowy projekt nie spowoduje skutków finansowych w częściach: 15 – <i>Sądy powszechne</i> i 37 – <i>Sprawiedliwość</i> budżetu państwa, których dysponentem jest Minister Sprawiedliwości. Jednocześnie wskazuje się, że w ramach przeprowadzonych konsultacji międzyresortowych nie zgłoszono uwag dotyczących potencjalnego wpływu proponowanych regulacji na sektor finansów publicznych. Mając na uwadze powyższe przypuszcza się, że projekt nie spowoduje wpływu na sektor finansów publicznych.</p> <p>Projektowane regulacje nie wprowadzają nowych konstrukcji prawnych bądź nowych procedur,</p>

	wejście w życie ustawy nie powoduje też nabycia nowych praw lub ich utraty przez określone podmioty, wskazuje się zatem, że ewentualne skutki finansowe będą pomijalne w skali oceny skutków regulacji.
--	---

### 7. Wpływ na konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczość, w tym funkcjonowanie przedsiębiorców oraz na rodzinę, obywateli i gospodarstwa domowe

		Skutki						
Czas w latach od wejścia w życie zmian		0	1	2	3	5	10	Łącznie (0–10)
W ujęciu pieniężnym (w mln zł, ceny stałe z ... r.)	duże przedsiębiorstwa							
	sektor mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw							
	rodzina, obywatele oraz gospodarstwa domowe							
W ujęciu niepieniężnym	duże przedsiębiorstwa	<p><b>Test MŚP stosownie do zapisów art. 1 ustawy z dnia 2 marca 2017 r. o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. poz. 460)</b></p> <p>Projektowana regulacja wpłynie pozytywnie na działalność mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorstw. Skrócenie okresów przedawnienia skłoni wierzycieli do szybszego inicjowania postępowań, co przyczyni się do szybszego ustabilizowania stosunków prawnych i ograniczy przedłużającą się niepewność dłużnika. Służy to również interesom osób trzecich, które kształtują swoje stosunki prawne w oparciu o długotrwały stan faktyczny. Skrócenie ogólnego terminu przedawnienia będzie zatem przyczyniać się do stabilności i pewności obrotu gospodarczego. Projektowana ustawa nie wprowadza zmian w zakresie przedawnienia roszczeń związanych z działalnością gospodarczą, a zatem nie wpłynie na sytuację przedsiębiorców będących wierzycielami.</p> <p>Ponadto przedmiotowy projekt wprowadza unormowania umożliwiające dłużnikowi podjęcie obrony przed egzekucją w przypadkach dokonywania przez komornika zajęć rachunku bankowego dłużnika drogą elektroniczną, ale jednocześnie uniemożliwiające mu uchylenie się od egzekucji poprzez rozporządzenie środkami zgromadzonymi na zajętych rachunku. Zgodnie z projektem, zajęta kwota trafi na konto komornika po upływie 7 dni od daty doręczenia zawiadomienia o zajęciu. Taki tryb nie będzie możliwy, gdy komornik zajmie rachunek, aby ściągnąć bieżące alimenty lub rentę, wtedy bowiem bank niezwłocznie przekaże zajętą kwotę na rachunek bankowy komornika. Takie rozwiązanie przyczyni się do skutecznej egzekucji wierzytelności, przy jednoczesnym zabezpieczeniu interesów dłużnika.</p>						
	sektor mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw							
	rodzina, obywatele oraz gospodarstwa domowe							
	Służba kuratorska i Policja							

Dodatkowe informacje, w tym wskazanie źródeł danych i przyjętych do obliczeń założeń	<p>Poprawa funkcjonowania instytucji przedawnienia ma na celu niezbędną poprawę stanu prawnego w ważnych dla społeczeństwa obszarach poprzez zapewnienie należytej ochrony prawnej konsumentów będących niejednokrotnie słabszą, niedziałającą z dostatecznym rozeznaniem stroną stosunku prawnego.</p> <p>Proponowane zmiany wpłyną także pozytywnie na sytuację dłużników, którzy będą mogli skorzystać ze środków prawnych obrony przed egzekucją.</p>
--	---

### 8. Zmiana obciążeń regulacyjnych (w tym obowiązków informacyjnych) wynikających z projektu

<input type="checkbox"/> nie dotyczy	
Wprowadzane są obciążenia poza bezwzględnie wymaganymi przez UE (szczegóły w odwróconej tabeli zgodności).	<input type="checkbox"/> tak <input type="checkbox"/> nie <input checked="" type="checkbox"/> nie dotyczy

<input type="checkbox"/> zmniejszenie liczby dokumentów	<input type="checkbox"/> zwiększenie liczby dokumentów	
<input type="checkbox"/> zmniejszenie liczby procedur	<input checked="" type="checkbox"/> zwiększenie liczby procedur	
<input type="checkbox"/> skrócenie czasu na załatwienie sprawy	<input type="checkbox"/> wydłużenie czasu na załatwienie sprawy	
<input type="checkbox"/> inne:	<input type="checkbox"/> inne:	
Wprowadzane obciążenia są przystosowane do ich elektronizacji.	<input type="checkbox"/> tak <input type="checkbox"/> nie <input type="checkbox"/> nie dotyczy	
<p><b>Komentarz:</b></p> <p>Przedmiotowy projekt zakłada wprowadzenie krótszych ogólnych terminów przedawnienia roszczeń (6 lat) oraz zmiany w zakresie możliwości dochodzenia roszczeń przez przedsiębiorców przeciwko konsumentom po upływie terminu przedawnienia. Projektowana regulacja dopuszcza także przekazanie przez bank środków pieniężnych z zajętego rachunku na rachunek bankowy komornika niezwłocznie po upływie 7 dni od daty doręczenia zawiadomienia o zajęciu, za wyjątkiem egzekucji bieżących alimentów lub rent, gdzie bank ma przekazać środki pieniężne z zajętego rachunku na rachunek bankowy komornika niezwłocznie.</p>		
<b>9. Wpływ na rynek pracy</b>		
Projektowane zmiany nie będą miały wpływu na rynek pracy.		
<b>10. Wpływ na pozostałe obszary</b>		
<input type="checkbox"/> środowisko naturalne	<input type="checkbox"/> demografia	<input type="checkbox"/> informatyzacja
<input type="checkbox"/> sytuacja i rozwój regionalny	<input type="checkbox"/> mienie państwowe	<input type="checkbox"/> zdrowie
<input type="checkbox"/> inne:		
Omówienie wpływu	Projekt nie będzie oddziaływał na przedmiotowe obszary.	
<b>11. Planowane wykonanie przepisów aktu prawnego</b>		
Przewiduje się wejście w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.		
<b>12. W jaki sposób i kiedy nastąpi ewaluacja efektów projektu oraz jakie mierniki zostaną zastosowane?</b>		
<p>Ewaluacja efektów przedmiotowego projektu może być przeprowadzona w oparciu o następujące mierniki:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– wskaźnik opanowania wpływu w sądach powszechnych w sprawach cywilnych,</li> <li>– poziom zaległości spraw w sądach powszechnych w sprawach cywilnych,</li> <li>– wskaźnik skuteczności egzekucji komorniczych dokonywanych poprzez zajęcie wierzytelności z rachunku bankowego.</li> </ul>		
<b>13. Załączniki (istotne dokumenty źródłowe, badania, analizy itp.)</b>		
<a href="http://www.nbp.pl/systemplatniczy/obrot_bezgotowkowy/porownanie_UE_2015.pdf">http://www.nbp.pl/systemplatniczy/obrot_bezgotowkowy/porownanie_UE_2015.pdf</a> <a href="https://zbp.pl/public/repozytorium/wydarzenia/images/wrzesien_2016/konferencja/Netbank_Q2_2016_20160927.pdf">https://zbp.pl/public/repozytorium/wydarzenia/images/wrzesien_2016/konferencja/Netbank_Q2_2016_20160927.pdf</a>		

**Raport z konsultacji i opiniowania**

**projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego**

**oraz ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (UD 245)**

L.p.	Jednostka redakcyjna	Podmiot zgłaszający uwagę	Treść uwagi	Stanowisko wobec uwagi
<b>Uwagi do zmian w KC</b>				
1.	Uwaga ogólna	ZBP	<p>Sektor bankowy ocenia projektowaną nowelizację generalnie negatywnie. Osiągnięcie wskazanego w jej uzasadnieniu celu zmian, określonego jako zdyscyplinowanie stron stosunków prawnych w dochodzeniu ich roszczeń, a także umożliwienie dłużnikom ochrony ich praw w toku postępowania egzekucyjnego, nie przyniesie zakładanych korzyści tym ostatnim, w szczególności dłużnikom będącym konsumentami.</p> <p>Skrócenie terminów przedawnienia i zmiana zasad przedawnienia roszczeń przeciwko konsumentom spowoduje w głównej mierze, iż wierzyciele będą rezygnować z możliwości porozumienia się z klientami co do rozwiązania problemu niespłaconego przez nich, wymagalnego zadłużenia - bez wszczynania postępowania sądowego,- co- jest- -działaniem bardzo korzystnym z punktu widzenia klientów, z którego często korzystają. Pozwala ono bowiem klientom uniknąć kosztów ww. postępowania i uregulowanie zobowiązań wyłącznie w drodze dwustronnych rozmów z przedsiębiorcą. Tymczasem, w świetle projektowanych regulacji, wierzyciele będą zmuszeni do bezzwłocznego podjęcia działań, które jednoznacznie przerwą bieg przedawnienia ich roszczeń, w celu uniknięcia ryzyka upływu jego terminu. Przedmiotowy termin - po jego skróceniu, będzie bowiem niewystarczający do dochodzenia wierzytelności w skali masowej ze względu na często występujące w tym procesie trudności związane chociażby z ustaleniem aktualnego adresu zamieszkania dłużnika. Natomiast najpewniejszym sposobem wykazania przerwania biegu przedawnienia będzie powołanie się na wszczęcie postępowania sądowego.</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona.</p> <p>Trudno podzielić pogląd o rezygnacji z pozasądowych metod uregulowania zadłużenia oraz o konieczności bezzwłocznego podjęcia czynności w celu dochodzenia roszczeń, skoro proponowany okres przedawnienia ma wynosić sześć lat.</p>

			<p>Rozmowy prowadzone przez przedsiębiorcę z klientem w zakresie np. rozłożenia zadłużenia na raty często odbywają się bowiem w formie bezpośredniej lub telefonicznie, co utrudnia udowodnienie, iż klient uznał roszczenie, przez co doszło do przerwania biegu przedawnienia. Omawiane rozwiązanie nie będzie więc leżało w interesie klientów, w szczególności tych, którzy mają tylko przejściowe problemy ze spłatą zadłużenia.</p>	
2.	Art. 118	KPF	<p>Skrócenie ogólnego terminu przedawnienia roszczeń z obecnych 10 lat do 6 lat nie budzi większych wątpliwości. W naszej opinii zmiana ta może mobilizować zarówno przedsiębiorców, jak i konsumentów do szybszego podejmowania działań w kierunku dochodzenia wierzytelności.</p> <p>W treści uzasadnienia nie zostały jednak wskazane motywy wprowadzenia tego konkretnego terminu przedawnienia roszczeń; brak w nim również informacji o przeprowadzonych badaniach, analizach czy statystykach przemawiających za zasadnością przyjęcia właśnie sześcioletniego terminu, czy o przewidywanych efektach jego wprowadzenia dla poprawy stabilności stosunków prawnych i pozytywnego oddziaływania na gospodarkę. W uzasadnieniu projektu ustawy przedstawiono jedynie przykład trzech wybranych krajów europejskich, w których ogólny termin przedawnienia roszczeń jest krótszy niż w przedstawionej propozycji. Na marginesie warto zwrócić uwagę, iż w Niemczech termin przedawnienia roszczeń stwierdzonych orzeczeniem wynosi 30 lat (BGB par. 197), co zostało pominięte w uzasadnieniu. W naszej opinii projekt w tym zakresie wymaga uzupełnienia, bowiem nie wskazuje na <i>ratio legis</i> projektowanych przepisów.</p> <p>Pozytywnie należy ocenić proponowaną zmianę art. 118 Kodeksu cywilnego (dalej jako „KC”), dotyczącą określenia końca terminu przedawnienia. Ułatwieniem w ustaleniu przedawnienia będzie określenie zakończenia biegu przedawnienia - niezależnie od tego, którego dnia i miesiąca upłynie jego termin, na ostatni dzień roku kalendarzowego. Podobne rozwiązanie funkcjonuje obecnie w polskim systemie prawnym, np. co do przedawnienia zobowiązań podatkowych. Na tym rozwiązaniu, naszym zdaniem, skorzystają obie strony stosunku prawnego. Pozwoli to na pewne uproszczenie skomplikowanych procedur obliczania terminu</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona.</p> <p>Przeprowadzenie analiz nie jest możliwe, z uwagi na brak potrzebnych danych statystycznych. W zestawieniach statystycznych nie wykazuje się odrębnie liczby spraw, w których są dochodzone roszczenia przedawnione. Analizy musiałyby być oparte na abstrakcyjnych założeniach szacunkowych, co podważa ich celowość i przydatność. Okres sześcioletni uznano za wystarczająco długi do tego, aby wierzyciel podjął działania w celu dochodzenia roszczenia. W okresie tym jest możliwa zmiana stanu majątkowego dłużnika (gdy podjęte uprzednio działania wierzyciela okazały się bezskuteczne z powodu złej kondycji ekonomicznej dłużnika). Proponowane brzmienie art. 118 k.c. („ostatni dzień roku kalendarzowego, w którym</p>

			<p>przedawnienia, choć ich w całości nie wyeliminuje, bowiem największą wątpliwość w postępowaniach rozpoznawczych, w których podnoszony jest zarzut przedawnienia, stanowi ustalenie elementu początkowego biegu przedawnienia. Wielokrotnie, dla ustalenia rozpoczęcia biegu przedawnienia, prowadzone jest wieloletnie postępowanie dowodowe, gdyż określenie tego momentu wymaga skorzystania ze szczegółowych środków dowodowych.</p> <p>Niemniej komentowana zmiana, wraz ze skróceniem terminów przedawnienia, naszym zdaniem, może wpłynąć na sposób dochodzenia przez wierzycieli roszczeń. Działania zmierzające do zaspokojenia ich praw będą podejmowane szybciej, w sposób ujednolicony. Pragniemy przy tym zwrócić uwagę, że znowelizowany przepis art. 118 KC w proponowanym jego brzmieniu jest nieprecyzyjny i może budzić wątpliwości, w jaki sposób termin ten obliczać. Z jego treści nie wynika bowiem wprost, że końcem terminu przedawnienia jest ostatni dzień roku kalendarzowego, w którym ten termin upływa.</p> <p>Z tej przyczyny wskazane jest, aby przyjąć niewielką zmianę brzmienia zdania drugiego przepisu art. 118 KC:</p> <p><u>„Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla <u>roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, w którym ten termin upływa, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata.</u>”.</u></p>	<p>upływa termin przedawnienia”) jest dotknięte błędem logicznym, gdyż z tego przepisu wynikałoby, że ten sam termin przedawnienia może upłynąć dwukrotnie.</p>
3.	Art. 118	PSA Warszawa	<p>Projektowane w art.118 k.c. skrócenie okresu przedawnienia roszczeń nie odniesienie zamierzonego skutku bez dokonania zmiany treści artykułu 123 § 1 pkt 1 k.c. Obserwowana praktyka wskazuje bowiem, że w celu przerwania biegu terminu przedawnienia w stosunku do jednego roszczenia składane są kilkakrotnie wnioski o zawezwanie do próby ugodowej. Skutkiem składania takich wniosków jest przedłużenie okresu</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona. Nie jest celowe ograniczanie liczby dopuszczalnych wniosków o zawezwanie do próby ugodowej. Nie można bowiem a priori</p>



			<p>przedawnienia, jak również prowadzonego postępowania, w którym został podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia z uwagi na konieczność zbadania charakteru kolejnego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w celu dochodzenia roszczenia, czy też w celu przerwania biegu przedawnienia. Wydaje się więc, że konieczne jest także dokonanie zmian wskazanego przepisu poprzez ograniczenie możliwości składania wniosków o zawezwanie do próby ugodowej — jeden raz w stosunku do jednego roszczenia.</p>	<p>zakładać, że wnioski wierzyciela służą wyłącznie przerwaniu biegu przedawnienia. Nierzadko kolejny wniosek jest przejawem woli unormowania sporu w drodze ugody, przy uwzględnieniu np. zmiany sytuacji majątkowej dłużnika albo wstępnego porozumienia z dłużnikiem co do tej kwestii.</p>
4.	Art. 118	Stowarzyszenie Rzeczników Konsumentów (dalej: „SRK”)	<p>Ogólny termin przedawnienia roszczeń majątkowych ma wynosić po nowelizacji 6 lat. Stowarzyszenie proponuje, aby treść nowego art. 118 otrzymała jednak brzmienie:</p> <p>„Art. 118. § 1. Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. § 2. Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, dla roszczeń przysługujących konsumentowi w sprawach związanych z umowami dotyczącymi ustanawiania, nabywania i przenoszenia własności nieruchomości lub innych praw do nieruchomości oraz do umów dotyczących najmu pomieszczeń do celów mieszkalnych, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata.”</p> <p>Konsument jest słabszą stroną stosunku prawnego. Powinien on mieć zapewniony tak jak jest to w dotychczasowym stanie prawnym dłuższy czas na dochodzenie swoich roszczeń, w szczególności gdy dotyczy to roszczeń związanych z nieruchomościami, np. dotyczących roszczeń o naprawienie szkody z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona.</p> <p>Celem projektu jest wyłącznie skrócenie tzw. podstawowego terminu przedawnienia z 10 lat do 6 lat. Różnicowanie długości tego terminu w zależności od rodzaju roszczeń przysługujących konsumentowi nie występuje w dotychczasowym stanie prawnym i nie jest celem projektowanej ustawy. W przypadku roszczeń wynikających z umowy najmu, proponowany przepis wielokrotnie wydłużyłby terminy przedawnienia (aktualnie rok albo trzy lata w zależności od rodzaju roszczeń) i prowadziłby do celu odwrotnego niż przyjęty w projekcie (dążenie do szybszej stabilizacji stosunków prawnych)</p>

			<p>sprzedaży nieruchomości, czy też umowy najmu pomieszczeń na cele mieszkalne. Nieruchomości bowiem stanowią najczęściej główny składnik majątku konsumenta, a ponadto są podstawą dla prawidłowego funkcjonowania jego i jego rodziny. Odpowiednio dotyczy się to także umów najmu pomieszczeń do celów mieszkalnych. Dlatego przepis o dziesięcioletnim terminie przedawnienia powinien w stosunku do roszczeń konsumenckich w tym zakresie być utrzymany.</p>	
5.	Art. 118	KIRP	<p>Jeżeli chodzi o projektowane zmiany ustawy - Kodeks cywilny, to o ile należy ocenić pozytywnie skrócenie okresu przedawnienia roszczeń z 10 do 6 lat w wypadku, gdy przepis szczególny nie stanowi inaczej oraz dodanie zdania drugiego art. 118 k.c. w brzmieniu: <i>"Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata."</i>, o tyle należy poddać pod rozagę zmianę miejsca umieszczenia w kodeksie cywilnym projektowanego zdania drugiego art. 118 k.c. (art. 1 pkt 1 projektu). W praktyce stosowania prawa może bowiem powstać wątpliwość, czy taki sposób liczenia terminów przedawnienia dotyczy tylko tych wymienionych w art. 118 k.c, czy też wszystkich, w tym uregulowanych w przepisach szczególnych. Z tych względów proponuję zamieszczenie tego zdania jako § 3 art. 120 k.c. w brzmieniu: <i>Koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata.</i> Wskazanie przez ustawodawcę sposobu ustalenia terminu końcowego upływu okresu przedawnienia stanowi niewątpliwie duże ułatwienie dla stron, zwłaszcza w wypadku sporów co do sposobu liczenia tego terminu i w konsekwencji ustalenia daty jego upływu.</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona. Z treści art. 118 zd. 2 k.c. jednoznacznie wynika, że odnosi się ona do wszystkich terminów przedawnienia. Wyłączenie dotyczy bowiem terminów krótszych niż dwa lata, a zatem odnosi się także do innych terminów niż wskazane w art. 118 zd. 1 k.c., w którym przewidziano jedynie terminy 6 lat i 3 lat.</p>
6.	Art. 118 k.c.	KRK	<p>Proponowane zmiany dotyczą w pierwszej kolejności skrócenia okresu przedawnienia roszczeń, z dziesięciu lat, do lat sześciu. Skrócenie terminu przedawnienia co do zasady nie budzi zastrzeżeń - zbyt długi okres przedawnienia istotnie powodować może trudności w dowodzeniu roszczenia, a nadto nie dyscyplinuje wierzycieli do wcześniejszego dochodzenia roszczeń. Zastrzeżenia jednak budzi wprowadzenie odrębnego terminu upływu przedawnienia w odniesieniu do roszczeń</p>	<p>Uwagi nie mogą być uwzględnione, z wyjątkiem zastrzeżenia dotyczącego usytuowania przepisów o „przedawnieniu konsumenckim”. Wydłużenie terminów dłuższych niż dwa lata wiąże się z</p>

		<p>przedawniających się po upływie okresu dwuletniego lub dłuższego. Brak jest względów, dla których w przypadku „krótkich” terminów przedawnienia termin upływał zgodnie z zasadą obliczania terminów w prawie cywilnym (por. art. 112 k.c), zaś w przypadku terminów „dłuższych” - termin upływał na koniec roku kalendarzowego. Przedawnienie winno być instytucją jednolitą i zasady obliczania terminów odnosić się winny do każdego terminu jednolicie. Wydaje się, że „wydłużanie” terminu „dłuższego” o kolejne kilka czy kilkanaście miesięcy [do końca roku kalendarzowego) nie ma żadnego uzasadnienia. Nadto skutkować będzie dalszym sporami i wątpliwościami interpretacyjnymi - w przypadku bowiem sporu co do długości terminu przedawnienia, dodatkowo powstanie spór o ustalenie daty upływu terminu.</p> <p>Charakterystyczne jest przy tym, że w treści proponowanego art. 125 § 1 k.c. nie przewiduje się analogicznego sposobu liczenia daty upływu terminu przedawnienia (koniec roku kalendarzowego) dla roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem sądu.</p> <p>Wydaje się przeto, że przepisy jednolicie winny określać, że termin przedawnienia, bez względu na jego długość, upływa w dniu, który nazwą lub datą odpowiada terminowi początkowemu.</p> <p>Niezależnie od powyższego proponowane brzmienie art. 118 k.c. jest nieprecyzyjne i może budzić wątpliwości co do sposobu obliczania terminu. Z treści tego przepisu nie wynika jednoznacznie, że końcem terminu przedawnienia jest ostatni dzień roku kalendarzowego, w którym ten termin upływa.</p> <p>Zmiana przepisów ustawy o prawach konsumenta sprowadza się do wprowadzenia zasady uwzględniania upływu terminu przedawnienia przez sąd z urzędu.</p> <p>W pierwszej kolejności wskazać należy, że wprowadzenie takiej zasady wydaje się zbyt daleko idącą ingerencją w sferę prawną poszczególnych podmiotów. Przedawnienie powoduje, że po upływie terminu przedawnienia zobowiązany może uchylić się od jego zaspokojenia, jednakże zobowiązanie nie wygasa. Spełnienie świadczenia przedawnionego nie powoduje, że świadczenie staje się nienależne.</p>	<p>trudnościami dowodowymi, które mogą się pojawić po upływie dłuższego czasu (na co zwrócono uwagę w początkowej części uwagi).</p> <p>Odnosnie do uwagi dotyczącej braku precyzji w zakresie dnia upływu terminu, należy zwrócić uwagę na brak potrzeby wskazywania, że chodzi o rok kalendarzowy, w którym termin upływa, gdyż jest to oczywiste, a ponadto prowadziłoby do takiego skonstruowania przepisu, który sugerowałby, że termin upływa dwukrotnie.</p> <p>Odnosząc się do uwag dotyczących przedawnienia roszczeń przysługujących przeciwko konsumentowi, należy zauważyć, że prezentowany w uwadze pogląd jest zbyt daleko idący i mógłby uzasadniać przyjęcie tezy, że konsument powinien być traktowany tak samo jak przedsiębiorca, co podważałoby sens istnienia jakichkolwiek przepisów o ochronie konsumentów.</p>
--	--	--	--

			<p>Zgodnie z treścią art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W orzecznictwie przyjmuje się obecnie konieczność traktowania konsumenta określonego na gruncie art. 22<sup>1</sup> k.c. jako kontrahenta rozsądnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje i który winien należycie dbać o własne interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11).</p> <p>Proponowana zmiana przeczy wypracowanemu pojęciu konsumenta i ponownie usiłuje traktować konsumenta jako podmiot słaby, niezdolny do samodzielnego, rozsądnego kierowania swym postępowaniem, co do którego konieczne jest wprowadzenie szczególnych rozwiązań prawnych naruszających konstytucyjną zasadę równości wobec prawa.</p> <p>Już z tych względów proponowana zmiana budzi wątpliwości. Dla osiągnięcia zamierzonego celu zasadne byłoby raczej podjęcie działań mających na celu popularyzowanie wiedzy prawniczej, informowania obywateli o ich prawach i zwiększenie dostępności do pomocy prawnej.</p> <p>Niezależnie od powyższego, przy przyjęciu zasadności wprowadzenia zasady niemożności domagania się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi po upływie przedawnienia, ewentualna zmiana zamieszczona winna być w kodeksie cywilnym, nie zaś w ustawie o prawach konsumenta. Odpowiednim miejscem do tego typu regulacji byłby przepis art. 117 k.c.</p>	
7.	Art. 118	BCC	<p>Proponowane zmiany są zdaniem Związku Pracodawców Business Centre Club (ZP BCC) niepożądane, w szczególności jeśli chodzi o skrócenie terminu przedawnienia roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego oraz stwierdzonych ugodą.</p> <p>W praktyce obrotu gospodarczego bardzo częste są przypadki, gdy dłużnik, pomimo stwierdzenia przez sąd tytułem wykonawczym zaległości, celowo nie reguluje swoich zobowiązań, zaś swój majątek ukrywa m.in. przenosząc własność składników na osoby trzecie. Osoby takie pozostają w tzw. „szarej strefie”, nie wykazując oficjalnie żadnych dochodów lub wykazując dochody</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona. Argumenty przytoczone przeciwko skróceniu terminów przedawnienia jedynie pośrednio są związane z tą instytucją (np. ukrywanie majątku przez dłużnika) albo nie mają związku z długością terminów przedawnienia (np. długość postępowań sądowych).</p>

			<p>tak niskie, że wierzyciel nie ma możliwości się z nich zaspokoić. Żyją jednak na odpowiednim poziomie m.in. przy zastosowaniu instytucji rozdzielności majątkowej małżeńskiej. Na tym działaniu dłużników straty ponosi także Skarb Państwa.</p> <p>Przy wprowadzaniu zmian należy mieć na uwadze także słuszny interes wierzycieli, którzy działali przecież zgodnie z literą prawa (co jest stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądu) oraz w wyniku bezprawnych działań dłużnika doznali uszczerbku w swoim majątku (obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika wynika z przepisów prawa cywilnego oraz wyroku sądu).</p> <p>Warto przypomnieć w tym miejscu, iż powszechne są przypadki, kiedy to wierzyciel wnosząc sprawę do sądu, oczekuje na prawomocne rozstrzygnięcie nawet kilka lat. Wystarczy bowiem, że dłużnik złoży proste pismo - sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym powoła dowolne, nieprawdziwe zarzuty i rozpoznanie sprawy ulega przedłużeniu o wiele miesięcy. Następnie dłużnik składa oczywiście bezzasadna apelacja od wyroku sądu pierwszej instancji oraz skargi na czynności komornika. Po wejściu w życie przedmiotowego Projektu, wierzyciel dodatkowo będzie miał ograniczony czas na dochodzenie swoich roszczeń stwierdzonych przecież prawomocnym wyrokiem sądu. Taka sytuacja nie buduje zaufania wierzycieli do Państwa i stanowionego przez nie prawa Skrócenie przedawnienia prowadzi do pogorszenia sytuacji wierzycieli oraz zwiększenie szans dłużników na uchylene się od zapłaty należności stwierdzonych zgodnie z literą prawa prawomocnym wyrokiem sądu.</p>	<p>Okres sześciu lat jest wystarczający do podjęcia przez wierzyciela działań zmierzających do dochodzenia, ustalenia, zabezpieczenia albo zaspokojenia roszczenia.</p>
8.	Art. 118	SN	<p>Jeśli natomiast chodzi o art. 118 k.c., to argument o potrzebie skrócenia ogólnego terminu przedawnienia można ewentualnie zaakceptować, mimo że nie należy przeceniać twierdzenia o jego dyscyplinującym wpływie, zwłaszcza biorąc pod uwagę ogromną liczbę przepisów szczególnych, ustalających krótsze lub dłuższe terminy przedawnienia poszczególnych roszczeń. Odnośnie do zamysłu ustalenia końca biegu terminu przedawnienia na ostatni dzień roku kalendarzowego, nie jest to pomysł w sobie pozbawiony słuszności, jednak poważnej refleksji budzą dwie kwestie szczególne.</p>	<p>Uwagi nie mogą być uwzględnione. Podniesione argumenty nie uzasadniają rezygnacji z proponowanej zmiany. Istotnie nie wyeliminuje ona wszystkich spornych przypadków, ale pozwoli na ich ograniczenie. Wprowadzenie identycznego</p>

		<p>Po pierwsze, w treści przepisu można byłoby rozróżnić pomiędzy przedawnieniem tzw. roszczeń terminowych i bezterminowych. Te pierwsze, zgodnie z art. 120 k.c., stanowią sytuację prostą z punktu widzenia zarówno stron, jak i sądu, ponieważ termin spełnienia świadczenia albo zostaje określony w treści samej czynności prawnej, albo wynika z właściwości zobowiązania lub z ustawy; wówczas racje projektodawców dotyczące trudności z ustaleniem, od kiedy należy liczyć bieg terminu, wydają się wątpliwe. Więcej argumentów za opiniowaną nowelizacją można natomiast dostrzec w kontekście roszczeń bezterminowych, czyli takich w których wymagalność jest dopiero konsekwencją wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (zob. art. 455 k.c.). Ponieważ art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. nie utożsamia początku biegu terminu przedawnienia z dniem podjęcia „określonej czynności przez uprawnionego”, ustalenie najwcześniejszego momentu możliwego działania wierzyciela istotnie zależy od analizy konkretnego stanu faktycznego. Mimo to w dalszym ciągu początek biegu przedawnienia zależy od ustaleń sądu, których nie będzie można pominąć jako nieistotnych prawnie, ponieważ nowe brzmienie art. 118 k.c. i tak wiązałoby koniec terminu przedawnienia z tym rokiem kalendarzowym, w którym upływa termin liczony w latach od zdarzenia prawnego stanowiącego początek biegu terminu. Ułatwienie nie musi być zatem tak poważne, jak zakładają to projektodawcy i można przewidywać, że wcale nie wyeliminuje sporów pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem o to, czy termin przedawnienia roszczenia-bezterminowego upłynął.</p> <p>Po drugie, w sposób trudno wytłumaczalny ustawa różnicuje obliczanie terminu przedawnienia dla roszczeń podlegających przedawnieniu krótszemu niż - oraz wynoszącemu co najmniej - dwa lata. Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej (art. 64 ust. 2 Konstytucji RP), co stanowi odbicie bardziej ogólnej normy ustrojowej art. 21 ust. 1 Konstytucji. Patrząc z perspektywy konstytucyjnoprawnej, odstępstwo od ogólnej reguły, zgodnie z którą termin przedawnienia krótszy niż dwa lata upływa z dniem, który datą odpowiada początkowemu dniowi terminu (art. 112 k.c), a termin wynoszący dwa lata i dłużej na zasadzie odstępstwa od tej reguły</p>	<p>mechanizmu w zakresie upływu terminu do przedawnienia krótszego niż dwa lata mogłoby doprowadzić do istotnego wydłużenia tego terminu (nawet niemal dwukrotnego – przy rocznym terminie przedawnienia, który upływałby na początku roku kalendarzowego), co nie byłoby uzasadnione.</p>
--	--	---	--

			<p>biegnie jeszcze do końca roku kalendarzowego, wymagałoby przedstawienia obiektywnego uzasadnienia, którego wyraźnie brakuje. Na pewno nie jest dostatecznym powodem takiego zamysłu okoliczność, że czynnik czasu rzekomo nie utrudnia dłużnikowi ani wierzycielowi oceny, czy i kiedy roszczenie się przedawnia, ponieważ - jak już wskazano wcześniej - źródłem wątpliwości bywa ustalenie zdarzenia prawnego stanowiącego początek terminu, nie zaś obliczenie jego końca. Wątpliwości (wywołane raczej kwalifikacją prawną, a nie trudnościami dowodowymi) mogą być dokładnie takie same w wypadku, gdy termin wynosi jeden rok, jak i wtedy, gdy wynosi trzy lata lub nawet dziesięć lat.</p>	
9.	Art. 118	Polski Związek Zarządzania Wierzytelnościami (dalej: PZZW)	<p>Proponowana zmiana skracająca podstawowy termin przedawnienia z 10 do 6 lat, w opinii PZZW, stanowi rozsądny kompromis pomiędzy ochroną praw wierzycieli a ochroną dłużników. Bez wątpienia wierzyciel jest w stanie podjąć działania w celu otrzymania należnego świadczenia w ciągu 6 lat od dnia powstania wymagalności roszczenia, w szczególności poprzez zawiadanie do dłużnika do próby ugodowej lub wniesienie pozwu. Skrócenie terminu przedawnienia odniesie korzystny skutek w postaci zdyscyplinowania wierzycieli, którzy, z różnych przyczyn niezależnych od dłużnika, nie podejmują działań zmierzających do wyegzekwowania długu. Na aprobatę zasługuje także pozostawienie w projekcie dotychczas obowiązujących terminów przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynoszących 3 lata. Roszczenia tego typu wymagają odpowiednio krótszego od podstawowego terminu przedawnienia, przy czym obowiązujący termin 3 lat jest w opinii PZZW odpowiedni i nie wymaga skrócenia.</p> <p>Uwagi wymaga propozycja uproszczenia sposobu obliczania terminu przedawnienia poprzez uznanie za ostatni dzień terminu ostatniego dnia roku kalendarzowego, w którym roszczenie stałoby się przedawnione. W efekcie, terminy przedawnienia ulegną nieznacznemu wydłużeniu, przy czym data ich upłynięcia będzie prostsza do obliczenia zarówno dla wierzycieli, jak i dłużników. W tym zakresie, Projekt również spotkał się z</p>	Uwaga pozytywna.

			aprobata PZZW.	
10.	Art. 118 k.c.	Federacja Konsumentów (FK)	Uważamy, że nie istnieje potrzeba zastrzeżenia skutku upływu przedawnienia na ostatni dzień roku. Podmiot, który będzie się powoływać się na przedawnienie, o ile będzie w stanie wskazać przybliżoną datę w postaci roku, będzie wskazywał na skutek w postaci przedawnienia i tak na koniec roku. Należy tu przy tym podkreślić, że strony w indywidualnych sprawach i tak będą wskazywały na fakty, zgodnie z przepisem art. 6 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. 2017, poz. 459 z późn. zm.) - dalej kc. Z kolei sąd będzie oceniał przedstawione dowody, zgodnie z art. 232 i 233 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j.-Dz. U. 2016, poz. 1822 z późn. zm.) - dalej kpc. Tam, gdzie projekt będzie wymagał uwzględnienia przedawnienia z urzędu (por. art. 3 pkt 3-projektu projektowany art. 43a ust. 1 ustawy o prawach konsumenta). Szczęólnego zaznaczenia wymaga fakt, że komentowana zmiana <i>de facto</i> spowoduje wydłużenie okresu przedawnienia, co dla terminu 3-letniego będzie miało niebagatelny skutek. Jedynie niewielka część wierzytelności będzie wymagalna pod koniec roku. Sądzymy, że taki efekt nie jest zamierzonym celem projektodawcy i proponujemy rezygnację z tej reguły. Uważamy, że nie spowoduje ona ułatwienia rekompensującego faktyczne wydłużenie terminu przedawnienia.	Uwaga nie może być uwzględniona. Istotnie proponowany przepis nie wyeliminuje wszystkich spornych przypadków, ale pozwoli na ograniczenie ich liczby.
11.	Art. 118	Konfederacja Lewiatan	Wątpliwości budzą również zapisy, zgodnie z którymi wszystkie terminy przedawnienia upływać będą z końcem roku (nowelizowany art. 118 kc zdanie 2). W wielu przypadkach wydłuży to okres przedawnienia i jest to korzystne dla wierzycieli, ale z drugiej strony wprowadzi to niesamowity natłok spraw w sądach. W każdy kolejny rok sądy będą wchodziły z bagażem spraw grudniowych. Wpływ spraw będzie zawsze największy w grudniu i sądy będą miały duży problem z wychodzeniem z zaległości spowodowanych zwiększonym wpływem spraw z końca każdego roku.	Uwaga nie może być uwzględniona. Nie wydaje się, aby kwestie organizacyjne dotyczące funkcjonowania sądownictwa stanowiły argument przemawiający za rezygnacją z przedmiotowej propozycji.
12.	Art. 118	Poczta Polska S.A. (PP SA)	„Art. 118. Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenie okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień	Uwaga nie może być uwzględniona. Nie wskazano w niej, jakie problemy może stwarzać



			<p>roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata.";</p> <p>Uzasadnienie:</p> <p>O ile skrócenie podstawowego terminu przedawnienia do 6 z 10 lat wydaje się zabiegiem celowym, o tyle ustalenie go na ostatni dzień roku kalendarzowego, naszym zdaniem, nie jest zasadne (choć zbliżone do rozwiązania niemieckiego i rozwiązań z polskiego prawa podatkowego), bowiem może stwarzać problemy w liczeniu terminów-przedawnienia. Nie jest też spójne z brzmieniem art. 125 k.c, który analogicznego rozwiązania nie przewiduje w stosunku do roszczeń stwierdzonych prawomocnymi orzeczeniami sądowymi. Także ze względu na proponowane brzmienie art. 4 ust.1 i art. 5 projektu ustawy celowym byłoby, aby nie uzależniać terminów przedawnienia od końca roku kalendarzowego.</p>	proponowany mechanizm.
13.	Art. 118	Polski Związek Firm Deweloperskich (dalej: „PZFD”)	<p>W pierwszej kolejności wskazujemy, że biorąc pod uwagę to, iż podstawowym uzasadnieniem aksjologicznym przedawnienia jest postulat motywacji strony uprawnionej do dochodzenia swoich praw - ogólny termin przedawnienia powinien zostać wyrównany dla wszystkich podmiotów, niezależnie od tego, czy prowadzą działalność gospodarczą, czy też nie, stąd też sugerujemy, by propozycję skrócenia terminu przedawnienia do 6 lat - zastąpić terminem 3 letnim.</p> <p>Ewentualnie prosilibyśmy o rozważenie, czy nie byłoby zasadnym, aby dostosować ogólny termin przedawnienia z art. 118 k.c. chociażby do terminu przedawnienia roszczeń z tytułu rękojmi za wady budynku, określonego w art. 568 § 1 k.c. -wprowadzając tu taki sam 5 letni termin.</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona.</p> <p>Proponowane skrócenie przedawnienia do trzech lat byłoby nadmierne, choćby w kontekście niewielkiego prawdopodobieństwa, że w tak krótkim okresie nastąpi istotna poprawa sytuacji majątkowej dłużnika.</p>
14.	Art. 118 i 125	ZBP	<p>W odniesieniu do art. 118 Kodeksu cywilnego w projektowanym brzmieniu należy wskazać, że jego konstrukcja jest wadliwa. Stoi ona w sprzeczności z zasadami obliczania terminów - w szczególności wyrażonymi w art. 112 Kodeksu cywilnego, który stanowi: „Termin oznaczony w tygodniach, miesiącach lub latach kończy się z upływem dnia, który nazwą lub datą odpowiada początkowemu dniowi terminu, a gdyby takiego dnia w ostatnim miesiącu nie było - w ostatnim dniu tego miesiąca. Jednakże przy obliczaniu wieku osoby fizycznej termin upływa z początkiem ostatniego dnia ”.</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona.</p> <p>Proponowany przepis art. 118 zd. 2 k.c. będzie wyjątkiem od reguły zawartej w art. 112 k.c.</p> <p>Zróznicowanie sposobu ustalenia terminu przedawnienia w zależności od tego czy jest on krótszy niż dwa lata, nie jest</p>

			<p>Proponowane brzmienie przepisu - sugerujące początkowo w warstwie językowej, że termin przedawnienia oblicza się w latach - w drugim zdaniu zostaje rozwinięte w taki sposób, że jeśli dany termin nie zaczyna biec 31 grudnia danego roku kalendarzowego, to okres przedawnienia tylko wyjątkowo będzie liczony w latach - zgodnie z treścią art. 112 Kodeksu cywilnego, tj. tylko dla daty początkowej przypadającej na 31 grudnia danego roku. W pozostałych przypadkach termin przedawnienia będzie liczony w latach i dniach, bądź w latach, miesiącach i dniach - w zależności od tego, jaki dzień będzie datą początkową obliczania terminu.</p> <p>Powyższe rozwiązanie należy uznać za sprzeczne z wyrażoną w Konstytucji RP zasadą równości wobec prawa, ponieważ różnicuje terminy przedawnienia podobnych roszczeń w zależności od tego, w której części roku kalendarzowego stały się one wymagalne. Takie kryterium zróżnicowania jest całkowicie irrelevantne. W skrajnym przypadku może prowadzić do różnicy w długości terminu przedawnienia dwóch takich samych roszczeń wynoszącej rok, co w przypadku 2-letniego terminu przedawnienia jest różnicą znaczącą.</p> <p>Dodatkowo, trzeba zauważyć, że zasada zakończenia biegu przedawnienia przypadająca na ostatni dzień roku kalendarzowego została niejako przeniesiona z uregulowań podatkowych, jednakże należy wskazać, że przedawnienie podatkowe zasadniczo różni się od cywilnego. Biegnie przede wszystkim przeciwko Skarbowi Państwa, a przyczyny jego przerwy są regulowane odmiennie.</p>	<p>sprzeczne z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa, gdyż projektowana różnica odnosi się w identyczny sposób do roszczeń przysługujących wszystkim wierzycielom.</p>
15.	Art. 125	SN	<p>W pierwszej kolejności należy podnieść zastrzeżenia, jeśli chodzi o skrócenie terminu przedawnienia " roszczeń stwierdzonych wyrokiem lub" ugodą sądową (lub o podobnym charakterze) w art. 125 § 1 k.c. Jako niezrozumiałe należy uznać skrócenie terminu z lat dziesięciu do sześciu. Argument, że chodzi o dyscyplinowanie stron, chociaż nadal dyskusyjny, mógłby jeszcze mieć jakieś znaczenie, gdyby chodziło o roszczenia, które nie były przedmiotem rozpoznania przed sądem lub innym organem powołanym do tego celu (zob. niżej). W tym jednak wypadku chodzi przecież o roszczenia, których stan został obiektywnie stwierdzony w odpowiednim postępowaniu, a przynajmniej dobrowolnie potwierdzony</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona. Skrócenie terminu przedawnienia w art. 125 k.c. jest również uzasadnione dążeniem do ustabilizowania stanu prawnego, a przede wszystkim do skłonienia wierzyciela do jak najszybszego wykonania orzeczenia lub ugody.</p>

			<p>przez samego dłużnika przez ugodę z wierzycielem, która to czynność została zweryfikowana przez sąd (lub sąd polubowny). W takich okolicznościach wszelkie racje aksjologiczne przemawiają raczej przeciwko dłużnikowi, który nie wykonuje obowiązku wynikającego z orzeczenia lub ugody. Skrócenie terminu przedawnienia - szczególnie dotkliwie w związku z przepisami intertemporalnymi projektu - stanowi zatem <i>sui generis</i> wyłączenie wierzyciela (w konstytucyjno-prawnym znaczeniu tego słowa) i nie wydaje się być zgodne z interesem bezpieczeństwa obrotu prawnego.</p>	
16.	Art. 125	FPP	<p>Nie może budzić wątpliwości stwierdzenie, że dłuższe terminy przedawnienia sprzyjają wierzycielowi, natomiast krótsze terminy sprzyjają dłużnikom. Próby przekonywania, że krótsze terminy przedawnienia, w normalnym biegu spraw, sprzyjają wierzycielowi są skazane na niepowodzenie. Z tego powodu, a zwłaszcza wobec nadal niskiej dyscypliny płatniczej, skróceń terminów przedawnienia należy dokonywać niezwykle ostrożnie.</p> <p>Z punktu widzenia celów makroekonomicznych, krótsze terminy przedawnienia roszczeń mogą odgrywać pozytywną rolę poprzez dyscyplinowanie wierzycieli do podejmowania działań na rzecz zabezpieczenia swoich praw. Stąd ustalenie terminu trzyletniego przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (niezmieniony w tej części ort. 118 K.t.) nie budzi większych zastrzeżeń.</p> <p>Kluczowe znaczenie dla przedsiębiorców ma projektowane skrócenie terminu przedawnienia roszczeń stwierdzonych prawomocnym wyrokiem sądu (innych uprawnionych podmiotów). W tym przypadku przepis ort. 125 § 1 k.c. określa granicę czasową zaskarżalności roszczenia (skutecznego dochodzenia wierzytelności), którego istnienie i wymagalność nie powinny już być poddawane w wątpliwość. Naturalnie odpada więc argument o konieczności zapewnienia pewności obrotu i stabilizacji sytuacji dłużnika, skoro ten ponad wszelką wątpliwość wie, jakie środki finansowe lub materialne powinien zarezerwować, albo zgromadzić, na uregulowanie swoich długów.</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona. Skrócenie terminu przedawnienia w art. 125 k.c. jest uzasadnione dążeniem do ustabilizowania stanu prawnego, a przede wszystkim do skłonienia wierzyciela do jak najszybszego podjęcia działań w celu wykonania orzeczenia lub ugody. Trudno zgodzić się z tezą, że dojdzie do osłabienia sytuacji wierzycieli, których wierzytelność jest niewątpliwa. Z treści uwagi zdaje się wynikać, że należy chronić wierzyciela, który zwleka z podjęciem czynności w celu wyegzekwowania roszczenia i dokonuje ich po upływie okresu wynoszącego od 6 do 10 lat po uzyskaniu orzeczenia albo zawarciu ugody. Trudno jednak podzielić taki pogląd, gdyż często jest to wynik celowego działania wierzycieli (uzyskanie przyrostu z</p>

		<p>W związku z powyższym, skrócenie terminu przedawnienia takich roszczeń prawie o połowę należy ocenić negatywnie. Skoro bowiem wierzyciel uzyskał już potwierdzenie, że przysługuje mu wierzytelność, skrócenie czasu na jej egzekucję wystawia go na ryzyko strat, gdy wyegzekwowanie należności w najbliższym czasie zakończy się niepowodzeniem. Okres 6-letni (a nawet 9-letni - licząc z okresem z art. 118 k.c), często może być zbyt krótki, biorąc pod uwagę, że cykl koniunktury trwa 5,5-9 lat.</p> <p>Praktycznym skutkiem skrócenia terminu będzie głównie intensyfikowanie działań wierzycieli zmierzających do przerwania biegu przedawnienia w trybie art. 123 § 1 k.c., a więc spowoduje dodatkowe obciążenie sądów i komorników. Nieuchronnym efektem będzie więc zwiększenie przewlekłości postępowań.</p> <p>Skrócenie terminu w art. 118 k.c. zostało lakonicznie uzasadnione tym, że „będzie służyć także stabilności i pewności stosunków społecznych”, zaś obecny termin niekiedy powoduje „trudności dowodowe”. Mając na uwadze dorobek orzecznictwa i doktryny, uzasadnienie zmiany w art. 118 K.c. może być uznane za wystarczające.</p> <p>Inaczej rzecz się przedstawia w odniesieniu do projektowanej zmiany art. 125 § 1 k.c., która ma przecież kluczowe znaczenie dla obrotu gospodarczego. Niestety, ta zmiana w istocie w ogóle nie została uzasadniona (str. 5 uzasadnienia). Jednocześnie, z oczywistych względów nie można tej zmiany uzasadnić argumentami przedstawionymi w odniesieniu do art. 118 k.c</p> <p>Gdy chodzi o roszczenia stwierdzone orzeczeniem sądu (innymi dokumentami wymienionymi w art. 125 § 1 k.c.) nie ma bowiem „trudności dowodowych”. Co więcej, w tym przypadku jedynym skutkiem projektowanych zmian będzie istotne osłabienie wierzycieli, których wierzytelność jest przecież w zasadzie niewątpliwa.</p> <p>Powoływanie się na konieczność stabilizacji sytuacji dłużnika wobec osób trzecich jest także chybione. Niesolidny dłużnik nie powinien bowiem mieć możliwości „stabilizacji” swojej sytuacji wobec nowych, potencjalnych kontrahentów, kosztem partnerów wcześniejszych. W razie bardziej trwałych trudności winien skorzystać z innych instrumentów</p>	<p>tytułu odsetek). Należy też uwzględnić fakt, że każda czynność zmierzająca do wykonania takiego orzeczenia lub ugody powoduje przerwanie biegu przedawnienia i biegnie ono na nowo po zakończeniu postępowania.</p>
--	--	--	--

			<p>przewidzianych prawem, np. w drodze rokowań, albo nawet sięgając po rozwiązania zawarte w ustawie - Prawo restrukturyzacyjne</p> <p>W OSR (ocenie skutków regulacji) podane są jedynie przykłady regulacji obcych, które wspierają projektowane zmiany. Faktycznie, w Niemczech podstawowy termin przedawnienia wynosi 3 lata, a we Francji—5 lat. W OSR pominięto jednak to, że okres możliwej egzekucji wyroku w Niemczech został ustalony na 30 lat, a we Francji - na 10 lat. Uregulowania tych głównych krajów Europy kontynentalnej przewidują zatem dłuższe terminy od 6 lat, które znajduje się w projekcie (tak jak w anglosaskim systemie prawnym Wlk. Bryt.).</p> <p>Należy również wskazać, że termin 10 letni przedawnienia roszczeń stwierdzonych orzeczeniem sądowym, albo orzeczeniem arbitrażowym podlegającym wykonaniu na równi z orzeczeniem sądowym, został przyjęty w art. 111.7:202 Projektu Wspólnych Ram Odniesienia <i>{Draft Common Frame of Reference}</i> dla prawa zobowiązań przygotowanym przez Grupę Studyjną ds. Europejskiego kodeksu cywilnego przy Komisji Europejskiej. Zwraca się przy tym uwagę, że tendencja do skrócenia terminów przedawnienia roszczeń nie dotyczy skrócenia terminów dochodzenia roszczeń stwierdzonych orzeczeniem sądu (sądu polubownego).</p> <p>Projektowana ustawa w swoich założeniach kłóci się także z inną niedawną zmianą prawa, tj. ustawą z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności, której cel jednoznacznie wskazuje jej tytuł. Należy jedynie wyrazić nadzieję, że powodem proponowanej regulacji nie jest dążenie do zmniejszenia wolumenu spraw sądowych i egzekucyjnych kosztem przedsiębiorców-wierzycieli, którzy dochowali staranności w ochronie swoich praw w rygorystycznym, 3-letnim terminie.</p> <p>Podsumowując, przewidziane w projekcie ustawy ograniczenie ochrony prawnej wierzycieli dysponujących prawomocnie stwierdzoną wierzytelnością nie znajduje ani uzasadnienia gospodarczego, ani etycznego.</p> <p>W związku z powyższym uprzejmie zwracam się o odstąpienie od zmiany w art. 125 § 1 K.c. w części dotyczącej skrócenia terminu przedawnienia</p>	
--	--	--	--	--

			roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, jak również roszczeń stwierdzonych ugodą zawartą przed sądem albo przed sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd.	
17.	Art. 125	PZZW	<p>W opinii PZZW brak jest podstaw do zmiany okresu przedawnienia roszczeń, które zostały stwierdzone prawomocnym tytułem wykonawczym. Pewność wykonania prawomocnego orzeczenia sądu jest jednym z fundamentów systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. O ile część tytułów wykonawczych, takich jak np. akty notarialne, może i w opinii PZZW powinna mieć skrócony okres umożliwiający podjęcie działań wierzycielowi, to rzeczywiste skrócenie mocy obowiązującej prawomocne orzeczenia sądowe do 6 lat nie zasługuje na uwzględnienie.</p> <p>Przyczyną opóźnień po stronie wierzyciela w podjęciu czynności przerywających bieg przedawnienia, np. poprzez wszczęcie postępowania egzekucyjnego, jest zazwyczaj ukrywanie się dłużnika lub brak możliwości skutecznego doręczenia mu korespondencji. W związku z powyższym, skrócenie okresu przedawnienia ww. roszczeń stwierdzonych orzeczeniem sądu do 6 lat stanowi istotne ułatwienie dla nieuczciwych dłużników i jako takie nie spotkało się z aprobatą PZZW. Zarzut przedawnienia może zostać podniesiony w postępowaniu sądowym przed wydaniem tytułu egzekucyjnego, jak i na etapie egzekucji komorniczej w drodze powództwa opozycyjnego, jeżeli wierzyciel nie doprowadził zawczasu do przerwania biegu przedawnienia. W opinii PZZW, zapewnia to dostateczną ochronę praw dłużników.</p> <p>Dotychczas, nawet gdy szanse na skuteczną egzekucję długu były niewielkie, wierzyciel miał motywację do zainwestowania w proces sądowy, ze względu na możliwość odzyskania kwoty nawet za wiele lat, gdy sytuacja finansowa dłużnika się poprawi. Na skutek przewlekłości postępowań sądowych oraz skrócenia okresu przedawnienia, proponowana zmiana może w efekcie zniechęcać wierzycieli do dochodzenia roszczeń. PZZW podkreśla, że brak jest podstaw do zmiany istniejącego stanu prawnego na niekorzyść wierzycieli, którzy ponieśli często niemałe koszty postępowania</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona.</p> <p>Por. stanowisko do podobnej uwagi FPP dotyczącej projektowanego art. 125 k.c.</p>

			sądowego i egzekucyjnego, a mimo to nadal nie mogą odzyskać swoich pieniędzy.	
18.	Art. 125	Polski Związek Instytucji Pożyczkowych	<p>W ocenie Polskiego Związku Instytucji Pożyczkowych istotnym argumentem przemawiającym za skróceniem okresu przedawnienia roszczeń zasądzonych jest bezpieczeństwo konsumentów, którzy niejednokrotnie po upływie znacznego okresu czasu, muszą zmierzyć się z konsekwencjami egzekucji komorniczej. Trafne jest zapatrywanie Ministerstwa, że eliminować należy naganne etycznie praktyki polegające na celowym odkładaniu w czasie egzekucji komorniczej ze względu na przyrost należności ubocznych w postaci odsetek. Niemniej jednak, obecny dłuższy okres przedawnienia wiąże się także z wymiernymi korzyściami dla obrotu. Zmienny stan majątkowy konsumentów, a także różnorodne ich działania polegające na ukrywaniu majątku powodują znaczne trudności praktyczne z dochodzeniem zwrotu udzielonych kredytów. W rezultacie, instytucje pożyczkowe często decydują się na hurtową sprzedaż roszczeń wyspecjalizowanym firmom windykacyjnym za część ich wartości. Już sama sprzedaż zasądzonych roszczeń za ułamek wartości wiąże się ze stratą po stronie instytucji pożyczkowej, a projektowane skrócenie okresu przedawnienia roszczeń zasądzonych tym bardziej negatywnie wpłynie na wycenę takich wierzytelności przez rynek. Sytuacja powyższa przełoży się na kondycję finansową instytucji pożyczkowych, co z kolei może wywołać zmniejszenie akcji kredytowej dla konsumentów lub wyższy koszt samych pożyczek i wpłynąć na spadek popytu i tempa wzrostu gospodarczego. W naszej ocenie, jeszcze przed uchwaleniem omawianego przepisu okoliczności powyższe winny zostać zbadane przez niezależne instytucje pod kątem skutków finansowych dla gospodarki, w tym zwłaszcza sektora kredytowego. Zatem, popierając warunkowo założenia Projektu ustawy w tym zakresie, Polski Związek Instytucji Pożyczkowych kieruje się względami ochrony konsumentów usług finansowych, zaznaczając jednak potrzebę skonsultowania projektu pod względem skutków ekonomicznych.</p>	Uwaga nie może być uwzględniona. Trudno podzielić pogląd, jakoby o długości przedawnienia roszczenia miała decydować wysokość ceny wierzytelności w ramach hurtowej sprzedaży roszczeń.
19.	Art. 125	PP SA	Proponowana zmiana - ujednoczenie przepisu art. 125 § 1 k.c. oraz art.118 k.c. (w razie braku zgody na wykreślenie zdania drugiego w art. 118 k.c, zgodnie z uwagą w pkt 1).	Uwaga nie może być uwzględniona. W przypadku roszczeń, o których mowa w art.

			<p>Uzasadnienie:</p> <p>Gdyby ustawodawca zdecydował się utrzymać dotychczasową propozycję brzmienia art. 118 k.c. zdanie drugie, to celowym byłoby ujednoczenie terminów przedawnienia roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu. Wówczas sugeruje się dopisanie po słowach „z upływem sześciu lat” oraz „przedawnieniu trzyletniemu” zwrotów „na ostatni dzień roku kalendarzowego”. Rozwiązanie to byłoby alternatywą do dotychczasowych zasad obliczania terminów przedawnienia roszczeń</p>	<p>125 k.c. nie pojawiają się problemy dowodowe związane z ustaleniem początku biegu terminu przedawnienia.</p>
20.	Art. 125	KIRP	<p>Jeżeli zaś chodzi o projektowaną zmianę art. 125 § 1 k.c. (art. 1 pkt 2 projektu) polegającą na skróceniu okresu przedawnienia roszczeń stwierdzonych orzeczeniami lub ugodami wskazanymi w tym przepisie z 10 do 6 lat, to należy ocenić ją negatywnie. Zmiana ta służy tylko interesom dłużników i to niełojalnych oraz nierzetelnych, którzy już w obecnym stanie prawnym wykorzystują skutecznie instytucję przedawnienia do uwolnienia się od obowiązku zapłaty należności bezspornej i wykonalnej. W mojej ocenie, brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia merytorycznego na wprowadzenie tej zmiany, zresztą w uzasadnieniu projektu ustawy brak jest też uzasadnienia do jej wprowadzenia. Obecnie w praktyce stosowania prawa wierzyciele, aby zapobiec przedawnieniu ich bezspornych należności wszczynają sądowe postępowania egzekucyjne, licząc na wyegzekwowanie należności w przyszłości, co generuje dodatkowe koszty, ale w konsekwencji może też doprowadzić do skutecznej egzekucji sądowej. Dłużnicy bardzo często bowiem ukrywają swój majątek lub też wyjeżdżają za granicę, licząc z kolei na "zapomnienie wierzycieli". Skutki skrócenia okresu przedawnienia wierzytelności stwierdzonych prawomocnymi orzeczeniami lub potwierdzonych ugodami będą odczuwać przede wszystkim wierzyciele, którzy aby zapobiec przedawnieniu ich należności będą musieli częściej wszynać sądowe postępowania egzekucyjne i ponosić związane z tym koszty.</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona. Por. stanowisko do uwagi FPP dotyczącej art. 125 k.c.</p>
<b>Uwagi do zmiany KPC</b>				
21.	Uwaga ogólna	KRS	<p>Zmiany proponowane w Kodeksie postępowania cywilnego zasługują na pozytywną ocenę co do zasady, z tą uwagą, że przekazanie środków</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona. Bank realizujący</p>



			<p>pieniężnych z rachunku bankowego na rachunek komornika powinno następować po upływie terminu do złożenia środka zaskarżenia przez dłużnika. Zasadnym może być uzupełnienie proponowanej w obecnym kształcie zmiany o dodanie przepisu umożliwiającego przekazanie wyegzekwowanych środków wierzycielowi dopiero po upływie wyżej wymienionego terminu.</p>	<p>zajęcie nie ma bowiem wiedzy o tym, kiedy upływa dłużnikowi termin na wniesienie skargi na zajęcie.</p>
22.	Art. 889 i art. 889 <sup>2</sup>	ZBP	<p>Proponowane w art. 2 Projektu zmiany zasad prowadzenia egzekucji z wierzytelności z rachunku bankowego budzą w sektorze bankowym poważne wątpliwości. Zgodnie z założeniem Projektu, bank ma obowiązek przekazać środki pieniężne z zajętego rachunku na rachunek bankowy komornika dopiero po upływie 7 dni od daty doręczenia zawiadomienia o zajęciu. Nie dotyczy to egzekucji bieżących alimentów lub rent, w przypadku której bank powinien niezwłocznie przekazać środki pieniężne z zajętego rachunku na rachunek bankowy komornika.</p> <p>Należy zauważyć, że takie rozwiązanie jest związane z koniecznością wprowadzenia wielu zmian w procesie obsługi zajęć rachunków bankowych, znacznie skomplikuje ten proces oraz wygeneruje szereg praktycznych problemów po stronie banków. Wymaga bowiem podniesienia, że - z uwagi na fakt, iż proces realizacji zajęć wierzytelności z rachunków bankowych jest realizowany przez banki w skali masowej - został on poddany całkowitej automatyzacji. W związku z tym, projektowana zmiana regulacji prawnych będzie wiązała się z koniecznością przebudowy systemów informatycznych wykorzystywanych przez banki w celu obsługi ww. procesu.</p> <p>Przed wszystkim, trzeba zwrócić uwagę, że analogiczna zmiana nie została zaproponowana w postępowaniu egzekucyjnym w administracji, które również może być prowadzone w drodze egzekucji z wierzytelności z rachunku bankowego. Projektodawca jako przyczynę zmiany Kodeksu postępowania cywilnego wskazał konieczność umożliwienia dłużnikowi podjęcia obrony przed egzekucją poprzez wniesienie powództwa opozycyjnego. Zdaniem projektodawcy, od momentu wprowadzenia elektronizacji zajęć egzekucyjnych dłużnik ma mniejsze szanse na skuteczną obronę, ponieważ jest on zawiadamiany o zajęciu rachunku bankowego</p>	<p>Uwagi nie mogą być uwzględnione. Konieczność zmian w systemie teleinformatycznym obsługującym egzekucje z wierzytelności z rachunku bankowego nie może stanowić kontrargumentu dla zapewnienia ochrony prawnej dłużnikowi. Projektowane przepisy dotyczą wyłącznie kwestii egzekucji z rachunku bankowego w zakresie odnoszącym się do korzystania przez dłużnika ze środków prawnych. W szczególności chodzi tu o możliwość wytoczenia powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, w którym dłużnik może powoływać się m.in. na przedawnienie roszczenia. Projektowana nowelizacja nie odnosi się do należności o charakterze publicznoprawnym, które podlegają egzekucji administracyjnej. Z tego względu postulowane zmiany dotyczące przepisów o egzekucji</p>

		<p>drogą pocztową. Nie jest zatem jasne, dlaczego analogiczne rozwiązanie nie zostało przewidziane w ustawie z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1201, ze zm.). Przepisy tej ustawy, a dokładnie jej art. 86b, również wprowadzają obowiązek prowadzenia zajęć rachunków bankowych z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego. Jednocześnie, przedmiotowa ustawa, podobnie jak ma to miejsce w ramach procedury cywilnej, przewiduje możliwość podjęcia obrony przed egzekucją przez dłużnika (np. art. 33 i nast. tej ustawy dotyczące zarzutów w sprawie prowadzenia egzekucji administracyjnej).</p> <p>Ponadto, zaniechanie wprowadzenia analogicznych zmian w postępowaniu egzekucyjnym w administracji spowoduje, że banki będą zmuszone zupełnie inaczej traktować zajęcia dokonywane przez komorników i przez organy administracyjne, a tym samym będą musiały opracować i wdrożyć stosowne rozgraniczenia systemowe w tym celu. Będzie się to wiązało z dodatkowymi kosztami po stronie banków, którymi finalnie zostaną obciążeni ich klienci.</p> <p>Dodatkowo, należy podnieść, iż opisane rozbieżności pomiędzy egzekucją komorniczą i egzekucją administracyjną będą powodowały istotne problemy w sytuacji, gdy dojdzie do zbiegu tych dwóch rodzajów postępowania. Obecnie obowiązujące przepisy wskazują, że w przypadku zbiegu egzekucji sądowej i administracyjnej do tej samej rzeczy albo prawa majątkowego egzekucje do tej rzeczy albo prawa majątkowego prowadzi łącznie ten sądowy albo administracyjny organ egzekucyjny, który jako pierwszy dokonał zajęcia, a w razie niemożności ustalenia tego pierwszeństwa organ egzekucyjny, który dokonał zajęcia na poczet należności w wyższej kwocie (art. 773 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego). Jeżeli zatem organem, który jako pierwszy dokonał zajęcia, byłby organ administracyjny, a komornik uczyniłby to jako drugi, wówczas wobec braku stosownej regulacji wstrzymującej przekazanie środków administracyjnemu organowi egzekucyjnemu przewidziany w procedurze cywilnej mechanizm ochrony dłużnika nie zadziała.</p> <p>Wprowadzany 7-dniowy termin wstrzymujący przekazanie środków z</p>	<p>administracyjnej, o zbiegu egzekucji administracyjnej i sądowej nie mogą być uwzględnione, gdyż wykraczałyby one poza zakres projektowanej ustawy. Została natomiast uwzględniona uwaga dotycząca treści art. 889<sup>2</sup> k.p.c. Przepis ten uzupełniono w ten sposób, że nałożono na bank obowiązek przekazania środków pieniężnych z zajętego rachunku „niezwłocznie po upływie 7 dni”.</p> <p>Wątpliwość dotycząca zbiegu egzekucji sądowych nie znajduje uzasadnienia, gdyż czynności banku w takiej sytuacji są określone w art. 889 § 3 k.p.c. Również wątpliwość dotycząca kolejności czynności banku w razie zbiegu egzekucji sądowej i administracyjnej zdaje się świadczyć o braku znajomości przepisów dotyczących czynności banku w razie takiego zbiegu egzekucji (art. 891 k.p.c.). W takim przypadku czynności banku są uzależnione od tego, któremu organowi należy przekazać środki przy uwzględnieniu kryterium pierwszeństwa zajęcia, ewentualnie wysokość egzekwowanej należności.</p>
--	--	---	---

			<p>rachunku bankowego do komornika budzi też wątpliwości interpretacyjne. Jeżeli jako pierwszy zajęcia wierzytelności z rachunku bankowego dokonałby komornik, a po 2-7 dniach do banku wpłynęłoby kolejne zajęcie od innego komornika, nie jest jasne, czy po upływie 7 dni od pierwszego zajęcia (w sytuacji gdy na rachunku bankowym nie znajdowałyby się wystarczające środki na zaspokojenie obu egzekwowanych należności) bank powinien zrealizować to zajęcie, czy też stwierdzić, że zaszedł zbieg egzekucji.</p> <p>Podobnie, nie wiadomo, jak powinien zachować się bank, w przypadku gdy pierwszym z organów dokonujących zajęcia byłby komornik, a drugim - administracyjny organ egzekucyjny. Z Projektu nie wynika, czy bank powinien po upływie 7 dni od pierwszego zajęcia dokonać jego realizacji i wysłać stosowne zawiadomienie do organu administracyjnego (np. że bank oczekiwał na upływ 7-dniowego terminu), czy też uznać, iż powstał zbieg egzekucji sądowej i administracyjnej, a w konsekwencji, czy bank ma przekazać organowi administracyjnemu tylko nadwyżkę ponad stan środków z dnia wpływu zajęcia sądowego, gdyż pozostałe środki są należne dla wierzyciela egzekwującego wskazanego w zajęciu sądowym, czy też przekazać środki komornikowi w wysokości według stanu na dzień wpływu zajęcia administracyjnego, z uwzględnieniem nadwyżki ponad stan środków z dnia wpływu zajęcia sądowego. Być może bank powinien wstrzymać się z realizacją obu zajęć i dokonać czynności egzekucyjnych dopiero po upływie 7-mio dniowego terminu.</p> <p>Zmiana zasad realizacji zajęć wierzytelności z rachunku bankowego wytworzy po stronie banków dodatkowe obowiązki także z tej przyczyny, że wprowadza ona szczególne zasady prowadzenia egzekucji bieżących alimentów lub rent. W odróżnieniu od pozostałych wierzytelności egzekucja należności z tytułu alimentów i rent nie będzie objęta 7-dniowym okresem wstrzymania przekazania środków z rachunku bankowego na konto komornika. Banki będą przez to zmuszone wprowadzić w swoich systemach informatycznych nowe funkcjonalności umożliwiające wyodrębnienie zajęć komorniczych dokonywanych na zaspokojenie bieżących alimentów i rent od pozostałych, w celu niezwłocznej realizacji tych pierwszych.</p>	<p>Przedmiotowy przepis zmodyfikowano w taki sposób, aby określał on termin przekazania środków przez bank („niezwłocznie po upływie 7 dni”). Jednocześnie rozszerzono uzasadnienie zmian dotyczących egzekucji z wierzytelności z rachunków bankowych. W uzasadnieniu wskazano, że projektowany przepis koresponduje z regulacją zawartą w art. 31 rządowego projektu ustawy o komornikach sądowych (druk sejmowy nr 1582), z której wynika, że należności wyegzekwowane z rachunku bankowego komornik przekazuje wierzycielowi w terminie 14 dni. Wyjątek dotyczy egzekucji świadczeń alimentacyjnych i rentowych, które komornik ma przekazywać wierzycielowi niezwłocznie. Obydwie projektowane regulacje wydłużają okres pomiędzy zajęciem wierzytelności z rachunku bankowego (dokonywanym w systemie teleinformatycznym) a przekazaniem środków pieniężnych wierzycielowi. W tym okresie dłużnik będzie miał możliwość skorzystania z</p>
--	--	--	---	--

		<p>Kolejnym utrudnieniem, jakie spowoduje po stronie banków projektowana nowelizacja, będzie konieczność prowadzenia ciągłego monitoringu salda rachunku bankowego, począwszy od dnia wpływu zawiadomienia o zajęciu tego rachunku do banku do momentu upływu 7-dniowego terminu, w celu zapewnienia przekazania środków na rachunek komornika we właściwej wysokości przy jednoczesnym umożliwieniu dłużnikowi korzystania ze środków zgromadzonych na rachunku bankowym w kwocie nieobjętej zajęciem.</p> <p>Wskazać należy także na konieczność rozróżnienia zajęć świadczeń powtarzających się od pozostałych oraz na konieczność stworzenia odpowiednich funkcjonalności do rozliczeń w powyżej wskazanym zakresie. Projektodawca nie przewidział również rozwiązania, które znajdowałyby zastosowanie w sytuacji, gdy w okresie 7 dni od daty doręczenia bankowi zawiadomienia o zajęciu zmieniłby się stan faktyczny, przykładowo pojawiłby się nowy przywilej kwoty wolnej od zajęcia, czy też kumulacja na wynagrodzenia. Nie wiadomo też, od którego dnia bank powinien rozpocząć liczenie wykorzystania kwoty wolnej od zajęć, tj. czy jako ten dzień należy przyjąć dzień wpływu zajęcia czy może 7 dni po jego wpływie. Brakuje również określenia, według stanu na jaki dzień powinno nastąpić powiadomienie komornika o wystąpieniu przeszkody do przekazania zajętej kwoty, zgodnie z art. 889 § 1 pkt 1 Kodeksu postępowania cywilnego (przeszkoda może bowiem pojawić się dopiero w kolejnym dniu 7-dniowego terminu wstrzymania środków), oraz od którego dnia trzeba liczyć 7-dniowy termin na powiadomienie o tej przeszkodzie.</p> <p>Projekt nie rozstrzyga także kwestii, czy w okresie 7 dni od daty doręczenia bankowi zawiadomienia o zajęciu wierzytelności z rachunku bankowego od kwoty głównego zadłużenia powinny być naliczane odsetki ustawowe z tytułu opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego przez dłużnika. Pojawia się wątpliwość, czy dłużnik, który nie będzie sięgał po przysługujące mu środki obrony przed egzekucją (powództwo przeciwegzekucyjne), powinien być obciążany odsetkami za 7-dniowe opóźnienie, które nie jest efektem jego działania, ale wynika z przepisu ustawy. Mimo że ów okres dodatkowego opóźnienia wynosi jedynie 7 dni, to przy znacznej wartości</p>	<p>przysługujących mu środków prawnych (skargi na czynności komornika albo powództwa przeciwegzekucyjnego z wnioskiem o udzielenie zabezpieczenia przez zawieszenie postępowania egzekucyjnego). Projektowany przepis dotyczy wyłącznie czynności związanej z przekazaniem środków pieniężnych. Nie wprowadza on żadnych zmian w zakresie innych czynności banku. Podniesione w uwadze wątpliwości (dotyczące np. pojawienia się przeszkody, czy uwzględniania kwoty wolnej) nie znajdują zatem żadnego uzasadnienia w świetle projektowanej zmiany. W świetle przepisów o postępowaniu egzekucyjnym trudno też podzielić wątpliwości dotyczące wpływu projektowanej zmiany na obciążenie dłużnika odsetkami ustawowymi. Wiele przepisów k.p.c. dotyczących egzekucji wymaga upływu określonego czasu pomiędzy czynnościami egzekucyjnymi (por. np. art. 864 § 1 k.p.c. albo art. 952 k.p.c.) i nigdy nie pojawiały się na ich tle tego rodzaju wątpliwości. Odnosząc się do uwagi redakcyjnej</p>
--	--	--	--

		<p>kwoty głównej może nie być obojętny z punktu widzenia dłużnika. Jednocześnie, z Projektu nie wynika, aby bank mógł przekazać komornikowi środki z rachunku przed upływem ww. terminu za zgodą dłużnika, chociaż w praktyce może to budzić wątpliwości, ponieważ zignorowanie dyspozycji klienta (dłużnika) natychmiastowej spłaty długu naraża bank na odpowiedzialność wobec tego pierwszego z tytułu naliczonych przez 7 dni odsetek za opóźnienie.</p> <p>Niezależnie od powyższego, warto zwrócić uwagę, że przewidziany w art. 889<sup>2</sup> Kodeksu postępowania cywilnego 7-dniowy termin jest za krótki, aby wskazana regulacja mogła faktycznie umożliwić dłużnikowi podjęcie obrony jego praw. Istnieje możliwość, że zawiadomienie o zajęciu rachunku bankowego skierowane do dłużnika drogą pocztową nie dojdzie do niego przed upływem ww. terminu, a tym bardziej, że żądanie wstrzymania egzekucji nie zostanie w tym terminie rozpoznane przez sąd (w razie wytoczenia powództwa przeciwegzekucyjnego wraz z wnioskiem o zawieszenie egzekucji z rachunku bankowego). Najprawdopodobniej zatem środki dłużnika i tak zostaną przekazane komornikowi, który ma obowiązek przekazania ich wierzycielowi. Powoduje to, że projektowana zmiana postępowania egzekucyjnego będzie iluzoryczna, w rzeczywistości skutkująca jedynie dodatkową komplikacją procesu realizacji zajęć po stronie banków, a nie poprawą sytuacji dłużnika.</p> <p>Oprócz przedstawionych uwag merytorycznych, należy także podnieść nieprawidłową redakcję art. 889<sup>2</sup> Kodeksu postępowania cywilnego. W przedmiotowym przepisie mowa o tym, że „<i>Bank przekazuje środki pieniężne z zajętego rachunku</i>”, podczas gdy zajęciu podlega wierzytelność pieniężna dłużnika z tytułu umowy rachunku bankowego, a nie sam rachunek. W związku z tym, należy dostosować ww. przepis do terminologii, jaką posługuje się Kodeks postępowania cywilnego, w szczególności w art. 889 § 1 pkt 1, który mówi o „<i>zajęciu wierzytelności pieniężnej dłużnika pochodzącej z rachunku bankowego</i>”.</p> <p>Wątpliwości może również wprowadzać zamieszczone w art. 889<sup>2</sup> Kodeksu postępowania cywilnego sformułowanie, zgodnie z którym „<i>bank przekazuje środki pieniężne (...) po upływie 7 dni</i>”. Tak określony termin</p>	<p>(„zajęty rachunek”), należy zauważyć, że sformułowanie to ma charakter normatywny i jest używane w wielu przepisach k.p.c. dotyczących przedmiotowego sposobu egzekucji (por. np. art. 889<sup>1</sup> § 1 k.p.c., art. 891<sup>1</sup> § 2 k.p.c., art. 893<sup>1</sup> § 1-4<sup>1</sup> k.p.c.).</p> <p>Końcowa uwaga dotycząca braku możliwości przechowywania środków na koncie technicznym banku wynika z niewłaściwej wykładni proponowanego przepisu. Przepis ten nie określa bowiem z jakiego rachunku mają być przekazane środki (kwestia ta nie ma żadnego znaczenia procesowego), ale określa pochodzenie środków pieniężnych.</p>
--	--	--	---

		<p>wprowadza jedynie obowiązek banku powstrzymania się z przekazaniem komornikowi zajętych środków przed jego upływem. Nie wyznacza jednak momentu, do którego bank powinien te środki przekazać. Innymi słowy ww. przepis ustanawia najwcześniejszy termin przekazania środków, milczy natomiast na temat maksymalnego terminu przekazania. Wobec skreślenia w art. 889 Kodeksu postępowania cywilnego o bezzwłocznym przekazaniu zajętej kwoty na pokrycie należności, projektowana zmiana umożliwi bankowi podjęcie stosownych czynności nie tylko w ósmym, ale także w każdym następnym dniu po dacie doręczenia mu zawiadomienia o zajęciu. W związku z tym, należałoby wskazać, w jakim terminie maksymalnym bank ma przekazać środki komornikowi. Ewentualnie, możliwe byłoby dookreślenie, że bank ma oczekiwać na osobne wezwanie komornika do przekazania środków na jego konto.</p> <p>Ponadto, art. 889<sup>2</sup> Kodeksu postępowania cywilnego nakłada na bank bezwzględny obowiązek przekazania środków pieniężnych z zajętego rachunku na rachunek bankowy komornika. Nie wynika z niego, aby bank mógł zawiadomić komornika o przeszkodzie do przekazania zajętej kwoty, o czym stanowi art. 889 Kodeksu postępowania cywilnego. Jednocześnie, może budzić wątpliwości, czy art. 889<sup>2</sup> Kodeksu postępowania cywilnego jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 889 tej ustawy, a tym samym, wyłączającym jego stosowanie.</p> <p>Podsumowując, w opinii Związku Banków Polskich, zmiany przewidziane w art. 2 Projektu spowodują konieczność wprowadzenia poważnych, kosztownych zmian w systemach bankowych służących obsłudze zajęć egzekucyjnych wierzytelności z rachunku bankowego oraz obciążą banki dodatkowymi obowiązkami. Nie można wykluczyć, że w procesie wdrożeniowym ujawnią się kolejne problemy i wątpliwości, które w chwili obecnej są trudne do przewidzenia.</p> <p>W związku z powyższym, postuluje się wprowadzenie znacznie prostszego rozwiązania, w którym to komornicy, a nie banki, byłiby zobowiązani w określonym terminie powstrzymać się od przekazywania zajętych środków na rzecz wierzyciela. W praktyce bowiem w spornych przypadkach klienci banków kontaktują się z komornikiem, jemu przedstawiając wszystkie</p>	
--	--	--	--

		<p>niezbędne dokumenty związane z prowadzoną egzekucją, to do komornika kierowane są skargi na jego czynności. Niezrozumiałe jest przerwianie przez projektodawcę na banki obowiązków, które są związane z prowadzeniem postępowania egzekucyjnego w zakresie zdecydowanie wykraczającym poza realizację dyspozycji komornika do przekazania mu środków znajdujących się na rachunku bankowym dłużnika (obrona praw dłużnika w drodze powództwa opozycyjnego).</p> <p>Co więcej, banki nie powinny być obciążane obowiązkiem podejmowania jakichkolwiek decyzji dotyczących realizacji zajęcia wierzytelności z rachunku bankowego, a jedynie dokładnie wykonywać dyspozycje organu egzekucyjnego, który ponosiłby odpowiedzialność za ich prawidłowość. Zatem, należy nie tylko sprzeciwić się przerwaniu na banki obowiązku wstrzymywania przekazania środków z rachunku bankowego w projektowanym art. 889<sup>2</sup> Kodeksu postępowania cywilnego, ale także postulować dalsze odciążenie banków, które nie są przecież podmiotami prowadzącymi egzekucję. Przykładowo, to organom egzekucyjnym należy przypisać powinność rozstrzygnięcia w przedmiocie kwot wolnych od zajęcia, czy decydowanie o stosowaniu ograniczeń wynikających z art. 831 Kodeksu postępowania cywilnego (środki niepodlegające egzekucji). Możliwym rozwiązaniem byłoby zobligowanie komornika do określenia zakresu zajęcia w zawiadomieniu o jego dokonaniu. W praktyce takie wskazania takie znajdują się w zawiadomieniach o zajęciu wynagrodzenia za pracę.</p> <p>W razie nieuwzględnienia opisanej wyżej propozycji zmiany Projektu, polegającej na zobowiązaniu komornika do powstrzymania się z przekazaniem środków pieniężnych wierzycielowi, jako alternatywne rozwiązanie należy wskazać możliwość przekazania w momencie doręczenia bankowi zawiadomienia o zajęciu wierzytelności z rachunku bankowego środków objętych tym zajęciem na rachunek techniczny banku, a po upływie 7-dniowego terminu na rachunek komornika z rachunku technicznego. Projekt w obecnym kształcie uniemożliwia zastosowanie takiej funkcjonalności, ponieważ w art. 889<sup>2</sup> Kodeksu postępowania cywilnego stanowi, że „<u>Bank przekazuje środki pieniężne z zajętego rachunku na rachunek bankowy komornika po upływie 7 dni</u>”.</p>	
--	--	---	--

23.	Art. 889	SRK	<p>Stowarzyszeni proponuje, aby średnik w art. 889 § 1 pkt 1 Kodeksu postępowania cywilnego zastąpić kropką. Po kropce zaś dodać następującą treść:</p> <p>„Przepisu zdania poprzedzającego nie stosuje się, jeżeli zajęte wierzytelności są ustawowo zwolnione od zajęcia. W takim przypadku bank, w którym dłużnik posiada rachunek</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona.</p> <p>Projektowana ustawa nie dotyczy zagadnień dotyczących kwot wolnych od zajęcia i uwzględnienie proponowanej zmiany wykraczałoby poza cele projektu.</p>
24.	Art. 889 i art. 889 <sup>2</sup>	KRK	<p>W projekcie proponuje się zmianę treści art. 889 § 1 pkt. 1 k.p.c. poprzez wyeliminowanie części przepisu odnoszącego się do obowiązku banku do niezwłocznego przekazania komornikowi zajętej kwoty. W wyniku wprowadzenia proponowanych rozwiązań prawnych powstanie jednak przepis niepoprawnie zredagowany.</p> <p>Obecnie wskazany przepis stanowi, że: „W celu dokonania egzekucji z wierzytelności z rachunku bankowego komornik ogólnej własności dłużnika: 1) przesyła do banku, w którym dłużnik posiada rachunek, zawiadomienie o zajęciu wierzytelności pieniężnej dłużnika pochodzącej z rachunku bankowego do wysokości należności będącej przedmiotem egzekucji wraz z kosztami egzekucyjnymi i wzywa bank, aby nie dokonywał wypłat z rachunku bez zgody komornika do wysokości zajętej wierzytelności, lecz przekazał bezzwłocznie zajętą kwotę na pokrycie należności albo zawiadomił komornika w terminie siedmiu dni o przeszkodzie do przekazania zajętej kwoty; zawiadomienie jest skuteczne także w przypadku niewskazania rachunku bankowego”.</p> <p>Po zmianie przepis stanowić miałby, że: „W celu dokonania egzekucji z wierzytelności z rachunku bankowego komornik ogólnej własności dłużnika: 1) przesyła do banku, w którym dłużnik posiada rachunek, zawiadomienie o zajęciu wierzytelności pieniężnej dłużnika pochodzącej z rachunku bankowego do wysokości należności będącej przedmiotem egzekucji wraz z kosztami egzekucyjnymi i wzywa bank, aby nie dokonywał wypłat z rachunku bez zgody komornika do wysokości zajętej wierzytelności albo zawiadomił komornika w terminie siedmiu dni o przeszkodzie do przekazania zajętej kwoty; zawiadomienie jest skuteczne także w przypadku</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona, z wyjątkiem tej części, która odnosi się do określenia terminu końcowego na przekazanie środków przez bank.</p> <p>Jest oczywiste, że termin, po którym należy przekazać środki należy liczyć od dnia doręczenia bankowi zawiadomienia o zajęciu. Nie można zgodzić się z zarzutem, niekonstytucyjności przepisu (naruszenie zasady równości wobec prawa) różnicującego sytuację dłużnika w razie egzekucji alimentów i rent. Różnica jest uzasadniona szczególnym celem tych świadczeń (zapewnienie bieżącego utrzymania wierzyciela) i znajduje swój wyraz w licznych przepisach k.p.c. (np. art. 1081-1088 k.p.c.). Dłużnik w tych sprawach nie jest pozbawiony ochrony (może korzystać z przysługujących mu środków prawnych), ale priorytetowa</p>



		<p>niewskazania rachunku bankowego".</p> <p>O ile w obecnie obowiązującym przepisie zasadnie stanowi się o obowiązku banku do bezzwłocznego przekazania zajętej kwoty na pokrycie należności albo zawiadomienia komornika w terminie siedmiu dni o przeszkodzie do przekazania zajętej kwoty, o tyle po zmianie (wskutek wyeliminowania części przepisu) bank będzie miał obowiązek nie dokonywać wypłat z rachunku bez zgody komornika albo zawiadomić komornika w terminie siedmiu dni o przeszkodzie do przekazania zajętej kwoty. Nie ulega wątpliwości, że obowiązek zawiadomienia o wskazanej przeszkodzie powiązany był z częścią przepisu nakładającą na bank obowiązek przekazania zajętej kwoty komornikowi, a nie z częścią przepisu dotyczącą zakazu wypłaty środków bez zgody komornika.</p> <p>Tym samym, przyjmując zasadność wprowadzenia „opóźnienia” w przekazaniu komornikowi zajętej kwoty, konieczne jest pozostawienie w treści art. 889 § 1 pkt. 1 k.p.c. zapisu nakładającej obowiązek takiego przekazania, eliminując jedynie zapis o „bezzwłoczności” działania w tym zakresie. Dodany przepis art 889<sup>2</sup> k.p.c. precyzować wówczas będzie, że przekazanie środków nastąpi po upływie 7 dni od daty doręczenia zawiadomienia o zajęciu.</p> <p>Niezależnie jednak od powyższego należy wskazać, iż wprowadzenie takiego opóźnienia rodzić może w praktyce komplikacje.</p> <p>Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy, omawiana zmiana podyktowana jest istnieniem obecnie możliwości dokonywania zajęć rachunków bankowych drogą elektroniczną związanym z tym opóźnieniem dotarcia do dłużnika zawiadomienia o zajęciu. Zdaniem projektodawcy konieczne jest zapewnienie dłużnikowi możliwości podjęcia obrony. W pierwszej jednak kolejności należy wskazać, iż zgodnie z treścią art. 889 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.c. w celu dokonania egzekucji z wierzytelności z rachunku bankowego komornik ogólnej właściwości dłużnika przesyła do banku zawiadomienie o zajęciu wierzytelności pieniężnej dłużnika oraz zawiadamia dłużnika o zajęciu jego wierzytelności z rachunku bankowego. Zajęcie wierzytelności z rachunku bankowego dłużnika jest dokonane z chwilą doręczenia bankowi zawiadomienia o zakazie wypłat z tego</p>	<p>ochrona jest przyznana wierzycielowi.</p>
--	--	--	--

			<p>rachunku. Tymczasem z treści proponowanego przepisu art. 889<sup>2</sup> wynika, że bank przekazuje środki pieniężne z zajętego rachunku na rachunek bankowy komornika po upływie 7 dni od daty doręczenia zawiadomienia o zajęciu. Powstaje wątpliwość czy przekazanie środków nastąpić powinno nie po upływie 7 dni od zajęcia rachunku bankowego, lecz po upływie 7 dni od daty doręczenia zawiadomienia o zajęciu, tj. od daty doręczenia zawiadomienia o zajęciu dłużnikowi. W takim przypadku rodzi się pytanie, skąd bank dysponować będzie informacją, kiedy dłużnik otrzymała zawiadomienie o zajęciu i w związku z tym od kiedy liczyć wskazany siedmiodniowy termin. Powstanie konieczność dalszej korespondencji z komornikiem i ustalania tej okoliczności.</p> <p>Ponadto, proponowany przepis stanowi o obowiązku przekazania środków komornikowi po upływie 7 dni od daty doręczenia zawiadomienia o zajęciu. Wskazuje się zatem termin początkowy, nie określa się jednak terminu końcowego. W przypadku zwłoki banku brak będzie możliwości dyscyplinowania do przekazania środków - jeżeli bank przekaże środki „po upływie miesiąca od doręczenia zawiadomienia o zajęciu” to również będzie to po upływie 7 dni od doręczenia takiego zawiadomienia.</p> <p>Wprowadzenie zapisu, że powyższe ograniczenia nie mają zastosowania w przypadku egzekucji alimentów i rent, przeczy argumentacji dotyczącej przyczyn wprowadzenia omawianych argumentacji. Pomimo, iż alimenty i renty winny podlegać specjalnym regułom, wprowadzenie wyłączenia w art. 889<sup>2</sup> zdanie drugie wskazuje, że dłużnicy alimentacyjni nie mają prawa do obrony i ich prawa nie zasługują na ochronę. Takie rozwiązanie zaś budzi wątpliwości do co zgodnością proponowanego zapisu z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa.</p>	
25.	Art. 889	KIRP	<p>Przechodząc do projektowanych zmian ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, to należy zauważyć, że pewne zastrzeżenia wywołuje treść zmienianego art. 889 § 1 pkt 1 k.p.c. (art. 2 pkt 1 projektu), któremu ustawodawca planuje nadać brzmienie: <i>"przesyła do banku, w którym dłużnik posiada rachunek, zawiadomienie o zajęciu wierzytelności pieniężnej dłużnika pochodzącej z rachunku bankowego do wysokości należności będącej przedmiotem egzekucji wraz z kosztami egzekucyjnymi i</i></p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona.</p> <p>Użycie spójnika „i” może sugerować, że bank ma obowiązek zawiadomić komornika o przeszkodzie w każdym przypadku (nawet, gdy ona nie występuje).</p>

		<p><i>wzywa bank, aby nie dokonywał wypłat z rachunku bez zgody komornika do wysokości zajętej wierzytelności <u>albo</u> zawiadomił komornika w terminie siedmiu dni o przeszkodzie do przekazania zajętej kwoty; zawiadomienie jest skuteczne także w przypadku niewskazania rachunku bankowego;"</i></p> <p>Z projektowanego przepisu w zaznaczonej wyżej części wynika, że bank będzie miał zasadniczo dwie możliwości. Pierwsza - bank powinien nie dokonywać wypłat z rachunku bez zgody komornika do wysokości zajętej wierzytelności i nawet jeśli istnieje jakaś przeszkoda do przekazania zajętej kwoty komornikowi, to nie powinien o tym zawiadamiać komornika. Druga - bank dokona wypłaty z zajętego rachunku bez zgody komornika i zawiadomi komornika w terminie 7 dni o przeszkodzie do przekazania komornikowi zajętej kwoty. Z projektowanej zmiany wynika zatem, że jeżeli komornik w swoim wezwaniu powtórzy treść projektowanego art. 889 § 1 pkt 1 k.p.c. (a w praktyce tak zazwyczaj się dzieje), to decyzja co do wyboru jednej z dwóch możliwości będzie należała do banku, a w istocie do pracownika banku. Taką wykładnię projektowanego przepisu sugeruje zamieszczony w nim spójnik "albo", który wskazuje na alternatywę rozłączną. Spójnik ten jest zamieszczony także w obowiązującej wersji tego przepisu, ale w innym brzmieniu. Z tych względów w mojej ocenie zmiana brzmienia art. 889 § 1 pkt 1 k.p.c. i dodanie art. 889<sup>2</sup> k.p.c. może wywoływać uzasadnione wątpliwości w praktyce stosowania prawa i umożliwiać w istocie obchodzenie przepisów, w tym kodeksu postępowania cywilnego, jeżeli bowiem bank nie dokonuje wypłat kwot bez zgody komornika z zajętego rachunku bankowego, nie musi w terminie 7 dni informować komornika o przeszkodach w przekazaniu mu kwot z zajętego rachunku, natomiast po upływie 7 dni od dnia zajęcia rachunku bankowego powinien przekazać komornikowi środki z zajętego rachunku bankowego. Obowiązek przekazania tych środków będzie istniał także wtedy, gdy przeszkody w ich przekazaniu będą występować i bank będzie o nich wiedział, natomiast komornik sądowy lub wierzyciel nie. W celu uniknięcia tych wątpliwości proponuję zastąpić spójnik "albo" spójnikiem "i" oraz dodać "o ile taka występuje" (czyli (...)) <i>aby nie dokonywał wypłat z rachunku bez zgody komornika do wysokości zajętej wierzytelności i</i></p>	
--	--	---	--

			zawiadomił komornika w terminie siedmiu dni o przeszkodzie do przekazania zajętej kwoty, o ile taka występuje);, w takim wypadku bank będzie zobowiązany poinformować komornika o przeszkodach w przekazaniu mu kwot z zajętego rachunku bankowego.	
26.	Art. 889 i art. 889 <sup>2</sup>	KPF	<p>Planowana zmiana w Kodeksie postępowania cywilnego (dalej jako „KPC”), w ocenie KPF, narusza zasadę równości praw dłużnika i wierzyciela jako stron postępowania egzekucyjnego oraz stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie sytuacji dłużnika.</p> <p>Należy zwrócić uwagę, że poza proponowanym rozwiązaniem dłużnikowi przysługuje szereg środków prawnych, za pomocą których może podjąć obronę swych praw w toku postępowania sądowego, a następnie egzekucyjnego. Tworzenie kolejnego tego typu środka nie wydaje się być należyście uzasadnione, tym bardziej, że ochronę środków pieniężnych na rachunku bankowym dłużnika zapewnia w wystarczającym stopniu obowiązująca regulacja zawarta w art. 54 ustawy - Prawo bankowe, dotycząca kwoty wolnej od zajęcia.</p> <p>Niemniej dostrzegamy również pozytywny aspekt przygotowywanych zmian. Potencjalnie pozytywną konsekwencją przyszłej regulacji jest zmniejszenie się ilości dokonywanych na rzecz dłużników zwrotów środków pieniężnych w sytuacji skutecznego wniesienia środka zaskarżenia w toku postępowania egzekucyjnego.</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona.</p> <p>Potrzeba zapewnienia ochrony dłużnikowi w takim przypadku nie powinna budzić wątpliwości. Z treści uwagi wynika zresztą, że dostrzegane są też korzyści wynikające z proponowanej zmiany.</p>
27.	Art. 889 <sup>2</sup>	Lewiatan	<p>W ocenie Konfederacji w projektowanym art. 889<sup>2</sup> kpc jest błąd. Ustanawia on normę, że banki mają pieniądze przekazać nie niezwłocznie a po upływie 7 dni od daty doręczenia zawiadomienia o zajęciu. Norma ta zatem będzie spełniona, jeśli bank przekaże pieniądze nawet po 100 dniach i dłużej. Praktyka banków w zakresie przekazywania tych środków może być różna, a poza tym mogą występować naciski na banki ze strony dłużników, żeby nie przekazywały one środków zaraz po upływie 7 dni. Wydaje się, iż bardziej poprawnym byłoby brzmienie tej normy „niezwłocznie, jednak nie wcześniej niż po upływie 7 dni” lub podobne.</p>	<p>Uwaga zasadna.</p> <p>Przepis został zmodyfikowany („niezwłocznie po upływie 7 dni”).</p>
28.	Art. 889	PZZW	<p>Przedstawione zmiany w przepisach art. 889 k.p.c, a także dodające do k.p.c. artykuł 889<sup>2</sup> dotyczą wprowadzenia okresu buforowego pomiędzy</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona, Por. stanowisko do</p>

		<p>zajęciem rachunku bankowego dłużnika a przekazaniem zajętej kwoty komornikowi. W projekcie umieszczono jednocześnie wyjątek od powyższej zasady dotyczący sytuacji, w której komornik egzekwuje należności stanowiące bieżące alimenty lub rentę. PZZW nadmienia, że wskazany okres buforowy być może wystarczy na przygotowanie i złożenie pozwu opozycyjnego w celu pozbawienia tytułu wykonawczego klauzuli wykonalności, jednak samo wniesienie powództwa opozycyjnego nie skutkuje zawieszeniem egzekucji komorniczej.</p> <p>Odmienne traktowanie wierzycieli w zależności od typu ich wierzytelności to bezpodstawne różnicowanie sytuacji wierzycieli stanowiące naruszenie art. 32 ust. 1 Konstytucji. Wnioskodawca w żaden sposób nie uzasadnił, dlaczego za zasadne uważa wstrzymanie egzekucji roszczeń związanych chociażby z działalnością gospodarczą lub świadczeń okresowych niebędących bieżącymi alimentami ani rentą, przy jednoczesnym wyłączeniu spod przepisu wierzycieli dochodzących alimentów lub rent. Ustawodawca wprowadził już pierwszeństwo należności alimentacyjnych nad innymi grupami wierzytelności w art. 1025 k.p.c, jednak uprzywilejowanie dotyczy kolejności zaspokojenia wierzycieli z kwoty uzyskanej w egzekucji. Zmiana zawarta w projekcie doprowadzi do niepotrzebnego przedłużenia postępowania egzekucyjnego, bez wymiernych korzyści zarówno dla wierzycieli, jak i dla dłużników. W obecnym stanie prawnym zajęcie przez komornika rachunku bankowego to często jedyny sposób na skuteczną egzekucję, a z uwagi na przewlekłość postępowań sądowych, wierzyciele zmuszeni są czekać na zwrot swoich pieniędzy przez wiele miesięcy. Należy zauważyć, że w przypadku powstania zbiegu egzekucji na jednym rachunku bankowym, wprowadzenie regulacji dodatkowo zmieniającej hierarchię zobowiązań dłużnika skutkować będzie dalszym spadkiem sprawności i skuteczności egzekucji.</p> <p>PZZW wskazuje, że osoby uprawnione do rent oraz alimentów zostały już objęte ochroną w zakresie, w jakim same są dłużnikami, m.in. poprzez art. 54a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawa Bankowego, który jednoznacznie wyłącza spod zajęcia określone grupy świadczeń pieniężnych wpływających na rachunek bankowy.</p>	<p>uwag ZBP dotyczących projektowanych zmian w k.p.c.</p>
--	--	--	---

			W związku z powyższym, w opinii PZZW proponowana zmiana nie zasługuje na uwzględnienie.	
<b>Uwagi do zmian w ustawie o prawach konsumenta</b>				
29.	Uwaga ogólna	SN	<p>Z perspektywy aksjologicznej sprzeciw budzi tak daleko idący paternalizm państwa w odniesieniu do konsumenta jako strony stosunków cywilnoprawnych zawieranych z przedsiębiorcami. Kwalifikacja konsumenta jako strony słabszej ma charakter bardzo ogólnikowy i na pewno nie może przesądzać o wyręczaniu jednostek w elementarnej dbałości o ich interesy. Tak samo jak przedsiębiorca, konsument albo zna instytucję przedawnienia, albo może dowiedzieć się, jak z niej skorzystać, chociażby dzięki doradztwu prawnemu, do którego dostęp dzisiaj - po trwającej od wielu lat i głębokiej liberalizacji dostępu do zawodów prawniczych - jest powszechny i tani. Zarówno w kodyfikacji przedwojennej, jak i w art. 106 dekretu - Przepisy ogólne prawa cywilnego przedawnienie roszczenia uwzględniano zawsze i wyłącznie na zarzut dłużnika; tak więc koncepcja prezentowana w projekcie nawiązuje do wzorca kodyfikacji rodem z epoki PRL, której przyświecały przeciwieś określone cele ideologiczne. Ewentualnemu twierdzeniu, że uwzględnienie upływu terminu przedawnienia z urzędu zabezpieczy interesy dłużników nieporadnych i nieobitych z zagadnieniami prawnymi, przeciwstawić można argument, iż obowiązujące zasady procedury cywilnej pozwalają już dzisiaj chronić takie osoby (zob. art. 212 k.p.c.). Ten sam skutek mógłby zostać osiągnięty przez odpowiednie ukształtowanie praktyki urzędowania sądów w sprawach cywilnych, a bez tak głębokiej - i w gruncie rzeczy niesprawiedliwej społecznie - ingerencji ustawodawcy w system prawny.</p> <p>Z bardziej ogólnej perspektywy sprzeciw budzi fakt, że wprowadza się kolejny wyłom od zasad ogólnych kodyfikacji prawa cywilnego w ustawie szczególnej. Nie sprzyja to ani poszanowaniu autorytetu kodeksu jako głównego źródła prawa prywatnego (cywilnego), ani spójności jego stosowania przez sądy.</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona, z wyjątkiem zastrzeżenia dotyczące usytuowania projektowanych przepisów. Projekt zmieniono w ten sposób, że przepisy dotyczące przedawnienia roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom przeniesiono do k.c.</p> <p>W ramach pouczenia, o którym mowa w art. 212 k.p.c., sąd nie może pouczać stron o przysługujących im zarzutach wynikających z prawa materialnego.</p>
30.	Uwaga ogólna	Lewiatan	W ocenie Konfederacji Lewiatan wątpliwości wzbudzają zmiany zmierzające do zmiany skutku przedawnienia roszczenia przysługującego wobec	Uwagi nie mogą być uwzględnione.

		<p>konsumenta. W obecnym stanie prawnym przedawnienie roszczenia (bez względu na to, czy roszczenie przysługuje wobec konsumenta) ma ten skutek, że dłużnik może uchylić się od zaspokojenia roszczenia podnosząc zarzut przedawnienia na etapie postępowania sądowego. Podniesienie takiego zarzutu skutkuje oddaleniem powództwa, gdyż roszczenie staje się roszczeniem naturalnym, którego nie można egzekwować z zastosowaniem przymusu państwowego. Należy podkreślić jednak, że roszczenie przedawnione wciąż istnieje (nie jest umarzone), a więc dłużnik pozostaje dłużnikiem, a wierzyciel wciąż może domagać się od dłużnika zwrotu/zapłaty należnych mu pieniędzy. Projektowana zmiana ma spowodować, iż już sam upływ terminu przedawnienia, w tych przypadkach gdzie dłużnikiem jest konsument, ma skutkować tym, że wierzyciel nie może domagać się zaspokojenia roszczenia, bez konieczności podnoszenia przez dłużnika zarzutu przedawnienia.</p> <p>Należy podkreślić, iż projektowana zmiana niesłusznie uderza w wierzycieli, a więc osoby lub podmioty, które pożyczyły dłużnikowi pieniądze, a dłużnik ich nie oddał, albo które sprzedały dłużnikowi towar albo usługę, za którą dłużnik nie zapłacił. W obecnym porządku prawnym przedawnienie ma być narzędziem mobilizującym wierzycieli do szybkiego dochodzenia swoich należności, natomiast w kształcie zaproponowanym w Projekcie jest to rozwiązanie w skutkach zbliżone do umorzenia długu wraz z upływem terminu przedawnienia. Negatywne konsekwencje powstaną nie tylko po stronie wierzycieli będących dużymi firmami czy organizacjami, ale również po stronie wierzycieli będącymi osobami fizycznymi (konsumentami), dla których projektowane rozwiązanie będzie oznaczało ustawową utratę i przepadek np. pożyczonych pieniędzy. Pamiętać również trzeba, iż ryzyko braku zwrotu długu/zapłaty za towar lub usługę jest zawsze wkalkulowane w cenę, po której przedsiębiorcy oferują swoje towary i usługi. Projektowana zmiana będzie oznaczała, iż znacznie wzrośnie ryzyko braku możliwości odzyskania swoich pieniędzy przez wierzyciela, w efekcie takie zwiększone ryzyko może przełożyć się w średniej perspektywie czasowej na wzrost cen towarów i usług w całej gospodarce.</p> <p>Jeżeli projektodawca identyfikuje problemy takie jak nadużycia związane z</p>	<p>W uzasadnieniu projektu omówiono cele projektowanej zmiany. Trudno zgodzić się z poglądem, jakoby potrzeba ochrony wierzycieli, którzy swoim zaniechaniem dopuścili do przedawnienia roszczenia, przemawiała za rezygnacją z projektowanej zmiany. Niezrozumiałą jest też zarzut dotyczący braku wskazania „przymusowej realizacji” w treści przepisu Użyto w nim bowiem zwrotu: „nie można domagać się zaspokojenia roszczenia”, co jest równoznaczne z przymusową realizacją roszczenia.</p>
--	--	---	---

			<p>próbami dochodzenia nieistniejących roszczeń, to właściwą odpowiedzią powinny być zmiany legislacyjne czy proceduralne, a nie wprowadzanie rewolucji w całej gospodarce rynkowej, o długofalowych, trudnych do przewidzenia konsekwencjach zarówno dla przedsiębiorców jak i konsumentów. Obecnie obowiązujące uregulowanie, powszechnie przyjęte w innych systemach prawnych, uzasadnione jest nie tylko z jurydycznego, ale i gospodarczego punktu widzenia, na co niejednokrotnie wskazuje się w literaturze przedmiotu. Wykonywanie świadczeń przedawnionych przez podmioty gospodarcze leży w interesie obrotu gospodarczego, zaś spełnienie świadczenia przedawnionego jest uzasadnione biorąc pod uwagę względy etyczne i moralne - dłużnik zobowiązany jest do spełnienia świadczenia.</p> <p>Projektowana zmiana może być szkodliwa dla wszystkich wierzycieli w kraju. W związku z tym postulujemy rezygnację z wprowadzania zmian, które ustawowo uniemożliwiłyby przymusowe dochodzenie wobec konsumentów roszczeń przedawnionych i zachowanie obecnego stanu prawnego w tym zakresie.</p> <p>Pragniemy zwrócić uwagę, iż obecne brzmienie projektowanych przepisów może powodować, iż nie tylko przymusowa, ale również każda inna próba dochodzenia zaspokojenia przedawnionej wierzytelności może zostać uznana za naruszenie prawa. Co prawda w uzasadnieniu wyjaśnia się, że istotą projektowanej zmiany jest, <i>aby w przypadku roszczeń przysługujących przeciwko konsumentowi już z chwilą upływu terminu przedawnienia następowo przeksztalcenie roszczenia w zobowiązanie niezupelne (naturalne) a zatem niemożność jego przymusowej realizacji</i> (str. 6 uzasadnienia). Niemniej jednak samo brzmienie projektowanego, nowego art. 43a ust. 1 ustawy o prawach konsumenta, nie zawiera już takiego rozróżnienia (realizacja przymusowa vs nieprzymusowa) i stanowi, że <i>po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, chyba że zrzeka się on przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne.</i></p>	
31.	Uwaga	PZZW	Przedstawione zmiany dotyczące ustawy o prawach konsumenta były	Uwaga ma charakter ogólny i nie



	ogólna		<p>przedmiotem dyskusji w środowisku prawniczym od momentu przedstawienia planów dotyczących opiniowanych zmian na konferencji prasowej w dniu 1 lutego 2017 roku. Plany Ministra Sprawiedliwości oraz argumentacja przedstawiona na ich poparcie przez Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wzbudziły wiele kontrowersji.</p> <p>Projekt zawiera zmiany zakładające badanie stanu przedawnienia roszczeń przez sądy również bez zarzutu dłużnika, o ile dłużnik występuje w sporze jako konsument. PZZW wskazuje, że nie jest to pierwsza propozycja nowelizacji w tym kierunku. Projekt ustawy nowelizującej k.p.c. z 2015 roku, zgodnie z którym to na wierzycielu spoczywał obowiązek wykazania, że roszczenie nie jest przedawnione, nie został dotychczas uchwalony.</p> <p>Określenie charakteru, w którym występuje dana strona stosunku zobowiązaniowego częstokroć wymaga indywidualnego rozstrzygnięcia przy każdorazowej czynności prawnej. O ile istnieje grupa osób, które w każdym stosunku prawnym będą konsumentami, to przykładowo przedsiębiorca prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą może już występować przy danej czynności prawnej albo jako przedsiębiorca, albo jako konsument. Z tego względu, wszelkie zmiany dotyczące uprawnień konsumentów, w szczególności w sporach z przedsiębiorcami wymagają dogłębnej analizy i nie powinny być wprowadzane pochopnie</p>	zawiera propozycji konkretnych rozwiązań.
32.	Art. 43a i art. 43b	ZBP	<p>Projekt wprowadza w art. 3 zmiany w ustawie o prawach konsumenta polegające na dodaniu do niej nowego rozdziału 5a „<i>Przedawnienie roszczeń przeciwko konsumentom</i>” złożonego z art. 43 a i art. 43b. Pierwszy z ww. przepisów wprowadza zasadę, iż po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, chyba że konsument zrzeknie się przedawnienia rozpoczęcie biegu przedawnienia od nowa. Natomiast drugi z nich umożliwi sądowi w wyjątkowych wypadkach, po rozważeniu interesów obu stron, ze względów słuszności nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia.</p> <p>Wprowadzany w Projekcie art. 43a ustawy o prawach konsumenta ma</p>	<p>Uwagi nie mogą być uwzględnione.</p> <p>Nie można zgodzić się z zarzutem niekonstytucyjności przepisów (naruszenie zasady równości), gdyż zachodzi istotna różnica pomiędzy sytuacją prawną konsumenta i podmiotu niebędącego konsumentem (brak relewantności).</p> <p>Trudno też zgodzić się z tezą,</p>

		<p>charakter niekonstytucyjny w odniesieniu do art. 77 ust. 2 w zw. z art. 64 ust. 2 Konstytucji RP, które stanowią, że ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw oraz, że własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. Pomimo istnienia materialnej podstawy obowiązku dłużnika spłaty zobowiązania wynikającego z umowy zawartej z wierzycielem, nowy art. 43 a wyłącza możliwość ochrony sądowej wierzyciela względem dłużnika będącego konsumentem z przyczyn nie mających znaczenia z punktu widzenia istnienia i wymagalności zobowiązania. Przepis ten ustanawia skrajnie nierówną sytuację stron umowy, jednostronnie wyłączając możliwość ochrony sądowej wierzyciela w relacji z konsumentem. Jednocześnie, konsument dochodząc swoich należności od przedsiębiorcy nie jest traktowany aż tak rygorystycznie, gdyż pozostawia mu się prawo dochodzenia przedawnionych roszczeń, które mogą zostać obezwładnione jedynie przez podniesienie zarzutu ich przedawnienia. Zdaniem sektora bankowego, projektowane rozwiązanie mogłoby być wprowadzone, o ile odnosiłoby się do wszystkich roszczeń - bez względu na to, czy są dochodzone przeciwko konsumentowi czy przeciwko przedsiębiorcy.</p> <p>Nie można w tym miejscu pominąć faktu, że ustawodawca wprowadził już w życie rozwiązania, które wzmacniają uprzywilejowanie konsumentów w stosunku do ich wierzycieli. Otóż art. 37 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r. poz. 892, z późn. zm.; dalej: ustawa o RF) stanowi, że udział podmiotu rynku finansowego (w tym również banku) w pozasądowym postępowaniu w sprawie rozwiązywania sporów między klientem a podmiotem rynku finansowego jest obowiązkowy. Taki obowiązek rodzi wobec podmiotów rynku finansowego daleko idące skutki. Trzeba go bowiem odczytywać w powiązaniu z art. 35a ustawy o RF, zgodnie z którym w sprawach nieuregulowanych w rozdziale określającym zasady przedmiotowego postępowania stosuje się przepisy ustawy z dnia 23 września 2016 r. o pozasądowym rozwiązywaniu sporów konsumenckich (Dz. U. z 2016 r. poz. 1823; dalej: ustawa o ADR), z tym że spór może być</p>	<p>jakoby nie było możliwe podejmowanie pozasądowych czynności zmierzających do zaspokojenia roszczenia. Terminy przedawnienia są na tyle długie, że nie ma przeszkód do skorzystania z tych form rozwiązania sporu.</p> <p>Por. też stanowisko do uwag Konfederacji Lewiatan.</p>
--	--	---	--

		<p>prorowadzony między przedsiębiorcami. Jednocześnie, art. 36 ustawy o ADR stanowi, że wszczęcie postępowania w sprawie pozasądowego rozwiązywania sporów konsumenckich przerywa bieg przedawnienia roszczenia będącego przedmiotem sporu. Przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone.</p> <p>Uwzględniając opisane regulacje prawne, nietrudno zauważyć, że bieg przedawnienia roszczeń przysługujących klientowi wobec podmiotu rynku finansowego może zostać z łatwością przerwany przez zainicjowanie przez niego pozasądowego postępowania w sprawie rozwiązywania sporów między klientem a ww. podmiotem, w którym ten ostatni będzie obowiązany wziąć udział. Takie rozwiązanie otwiera klientom drogę do znacznego oddalenia w czasie momentu przedawnienia ich roszczeń wobec wierzycieli, co znacznie ich uprzywilejowuje względem podmiotów rynku finansowego.</p> <p>W świetle opisanych powyżej, obowiązujących już przepisów nierówności pomiędzy wierzycielami a ich dłużnikami będącymi konsumentami w zakresie możliwości dochodzenia słusznie należnych roszczeń, wynikające z treści Projektu tym bardziej musi budzić sprzeciw.</p> <p>Dodatkowo, wątpliwości budzi możliwość zastosowania w praktyce rozwiązania przewidzianego w art. 43b, który zawiera mało precyzyjnie określone przesłanki nieuwzględnienia upływu terminu przedawnienia przez sąd. Zarazem, trudno przewidzieć, w jakim kierunku ukształtuje się orzecznictwo sądowe w przedmiotowym zakresie.</p> <p>Wśród przywołanych przepisów art. 43 a i art. 43b, poza wskazaniem, iż po zrzeczeniu się przedawnienia jego bieg rozpoczyna się na nowo, brak jest innych rozwiązań przewidujących przerwanie biegu przedawnienia, na wzór art. 123 Kodeksu cywilnego. Tymczasem, będą one stanowiły regulację szczególną w stosunku do ogólnych unormowań Kodeksu cywilnego. Może zatem budzić wątpliwość, czy do roszczeń przeciwko konsumentom unormowanych w ustawie o prawach konsumenta znajdą zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące przerwy biegu przedawnienia, czy też jego zawieszenia.</p> <p>W praktyce projektowane przepisy art. 43a i art. 43b wprowadzające</p>	
--	--	--	--

			<p>szczególne zasady dotyczące przedawnienia roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom będą rodzić liczne problemy po stronie przedsiębiorców. W związku z tym, że przedsiębiorcy zawierają z konsumentami umowy w skali masowej, nierzadkie są przypadki, gdy niemożliwe okazuje się doręczenie pozwanemu konsumentowi pozwu czy też nakazu zapłaty ze względu na problem z ustaleniem jego rzeczywistego adresu zamieszkania. Dochodzi wówczas do zwrotu pozwu lub umorzenia postępowania, co powoduje, że nie dochodzi do przerwania biegu przedawnienia. Nie jest więc rzadkością, iż bez winy wierzyciela, który próbuje dochodzić swoich należności, dochodzi do ich przedawnienia. W świetle proponowanych w Projekcie przepisów, ze względu na upływ czasu, nawet po udanej próbie ustalenia przez wierzyciela nowego adresu zamieszkania uchylającego się od zapłaty konsumenta, wyegzekwowanie słusznych należności przedsiębiorcy będzie praktycznie niemożliwe. Należy przy tym podkreślić, że próby uzyskania informacji o właściwym adresie zamieszkania dłużników często okazują się nieskuteczne, mimo że wierzyciele wykorzystują do tego dostępne rejestry urzędowe. Wymaga podkreślenia, że opisany przykład związany z niemożliwością określenia adresu pozwanego, przedstawia tylko jedną z wielu różnych sytuacji, które uniemożliwiają przedsiębiorcom przerwanie biegu przedawnienia.</p> <p>Pośrednim skutkiem Projektu będzie ograniczenie przypadków korzystania przez przedsiębiorców z możliwości porozumienia się z konsumentem co do rozwiązania problemu niespłaconego przez niego, wymagalnego zadłużenia - bez wszczynania postępowania sądowego, które naraża konsumenta na często istotne z jego punktu widzenia koszty tego postępowania. Wierzyciele będą bowiem zmuszeni do bezzwłocznego podjęcia działań, które jednoznacznie przerwą bieg przedawnienia ich roszczeń, w celu uniknięcia ryzyka upływu jego terminu. Rozmowy prowadzone przez przedsiębiorcę z konsumentem w zakresie np. rozłożenia zadłużenia na raty często odbywają się bowiem w formie bezpośredniej lub telefonicznie, co utrudnia wykazanie, iż konsument uznał roszczenie, przez co doszło do przerwania biegu przedawnienia. Omawiane rozwiązanie nie będzie leżało w interesie konsumentów, w szczególności tych, którzy mają tylko</p>	
--	--	--	---	--

			przejściowe problemy ze spłatą zadłużenia.	
33.	Art. 43a	Lewiatan	<p>W naszej ocenie art. 43 a ust. 1 (zdanie pierwsze) w zaproponowanym brzmieniu jest zbyt ogólnie sformułowany - literalnie wynika z niego, iż po upływie terminu przedawnienia wierzyciel nie może w ogóle domagać się zaspokojenia roszczenia, w czasie gdy z uzasadnienia do projektu ustawy wynika jednoznacznie, iż intencja była inna, a projektodawca miał na myśli <i>niemożność przymusowej realizacji roszczenia, czyli niemożność jego dochodzenia przed sądem</i> (str.7 projektu z dnia 31 maja 2017 r., akapit 3, zdanie drugie). Wobec braku analogicznych przepisów w porządku prawnym, braku doświadczeń i ustalonej wykładni ich stosowania, nie można wykluczyć, iż bazując na literalnym brzmieniu przepisu np. Prezes UOKiK uzna za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów wszelkie działania wierzyciela, również działania pozasądowe (np. pisemne wezwanie do zapłaty, telefon z prośbą o uregulowanie długu), zmierzające do zaspokojenia przedawnionej wierzytelności. Przy obecnym kształcie projektowanych przepisów (wraz z uzasadnieniem) pewnym jest, iż w przestrzeni publicznej pojawią się fałszywe, nieprawdziwe informacje na temat skutków projektowanych regulacji, w szczególności takie, które będą sugerowały, iż po upływie terminu przedawnienia dłużnik nie musi już regulować swoich zobowiązań, a wierzyciel nie może podjąć żadnych działań, aby odzyskać dług. Takie fałszywe przekonanie będzie bardzo szkodliwie nie tylko dla wierzycieli ale również konsumentów, którym trudno będzie potem wytłumaczyć, iż należy wywiązywać się ze swoich zobowiązań, również tych przedawnionych, a wierzyciele mogą pozasądowo dochodzić swoich praw.</p> <p>Krótszy okres polubownego dochodzenia roszczeń przez przedsiębiorców, będzie powodował szybsze kierowanie spraw na drogę sądową i jednocześnie zwiększenie liczby spraw kierowanych do sądu. Oznacza to znaczący wzrost dla przedsiębiorców kosztów dochodzenia praw z umów. Nasuwa się pytanie czy organizacyjnie sądy są przygotowane do przyjmowania znacząco większej liczby spraw (może to być i 50% więcej spraw niż obecnie).</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona.</p> <p>Wynika ona z wadliwej interpretacji zwrotu „nie można domagać się zaspokojenia”, który jest równoznaczny z przymusową realizacją roszczenia, czyli dochodzeniem roszczenia przed sądem albo innym organem powołanym do rozpoznawania spraw. Ta ostatnia okoliczność przemawia przeciwko zasadności proponowanej zmiany, według której przepis ten miałby zastosowanie wyłącznie w postępowaniu sądowym. Trudno więc podzielić wątpliwości, co do możliwej wykładni tych przez Prezesa UOKiK. Nietrafnie wskazuje się na brak doświadczeń w zakresie stosowania projektowanego przepisu z uwagi na to, że jest on wzorowany na regulacji obowiązującej w k.c. przed 1990 r. Nie zasługuje też na uwzględnienie propozycja uzupełnienia uzasadnienia projektu, gdyż zamieszczono w nim informacje wskazane w treści uwagi. Nie jest uzasadnione porównywanie skutków</p>

		<p>Celem uniknięcia powyżej opisanych problemów zwracamy uwagę na konieczność doprecyzowania zarówno treści projektowanych przepisów jak również uzasadnienia do Projektu, w następujący sposób:</p> <p>1. Projektowany art. 43a ust. 1 ustawy o prawach konsumenta powinien uzyskać następujące brzmienie: <i>Po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się w drodze postępowania sądowego zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, chyba że zrzeka się on przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne.</i></p> <p>2. Uzasadnienie Projektu należy uzupełnić w ten sposób, aby jasno wynikało z niego, że w przypadku roszczeń przysługujących przeciwko konsumentowi już z chwilą upływu terminu przedawnienia następuje przekształcenie roszczenia w zobowiązanie naturalne, co skutkuje brakiem możliwości żądania przymusowej realizacji roszczenia, co należy rozumieć jako brak możliwości wydania przez sąd wyroku nakazującego dłużnikowi spełnienie przedawnionego roszczenia. Jednocześnie w uzasadnieniu należy wyjaśnić, iż wierzyciel, pomimo upływu terminu przedawnienia, wciąż może dochodzić zaspokojenia takiego roszczenia poza sądem, w szczególności może wzywać dłużnika do zapłaty długu. W uzasadnieniu należy również przypomnieć fundamentalną dla prawa cywilnego oraz stosunków nie tylko gospodarczych ale i społecznych zasadę <i>pacta sunt servanda</i> oraz to, że obowiązkiem dłużnika jest uregulowanie należności, czyli zwrot długu albo zapłata za kupiony towar lub usługę.</p> <p>Niezależnie od powyższych, szczegółowych uwag dotyczących projektowanych przepisów, zwracamy uwagę projektodawcy na konieczność ponownej analizy i weryfikacji, czy zaproponowane rozwiązania są najbardziej adekwatne do zamierzonych celów. Jeśli bowiem problem jest nadużywanie możliwości dochodzenia roszczeń przedawnionych (np. sądowe dochodzenie wielokrotnie sprzedawanych, przedawnionych od wielu lat roszczeń, co do których trudno jest o dowody) to w miejsce projektowanych rozwiązań postulujemy taką zmianę przepisów prawa, aby upływ terminu przedawnienia roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom był okolicznością, którą sąd</p>	<p>przedawnienia z umorzeniem długu. Różnica wynika stąd, że świadczenie spełnione w celu zaspokojenia roszczenia przedawnionego (czyli wykonania zobowiązania naturalnego) jest świadczeniem należnym.</p>
--	--	---	---

			rozpatrujący sprawę bierze pod uwagę z urzędu, co skutkuje oddaleniem powództwa. Takie rozwiązanie co do zasady wywołałoby skutki tożsame z projektowanymi rozwiązaniami (tj. brak możliwości przymusowego egzekwowania przedawnionych roszczeń), bez problemów opisanych powyżej, a dotyczących wątpliwości co do możliwości pozasądowego dochodzenia przedawnionych roszczeń. Jednocześnie zwracamy uwagę, iż nieuwzględnienie powyższych uwag będzie stanowiło bardzo poważny problem dla wszystkich wierzycieli w kraju, czyniąc niepewnym i prawnie ryzykownym pozasądowe dochodzenie roszczeń przedawnionych. Co więcej, przyjęcie projektowanych przepisów w obecnym kształcie, co <i>de facto</i> oznaczałoby zrównanie w skutkach przedawnienia z ustawowym umorzeniem długu, może mieć również negatywne konsekwencje dla budżetu państwa, w postaci braku wpływów podatkowych od przychodów, które nie zostaną osiągnięte z uwagi na nowe regulacje w zakresie przedawnienia roszczeń.	
34.	Art. 43a	KPF	<p>Projektowany przepis art. 43a ustawy o Prawach konsumenta wprowadza niezwykle istotną - i w zamierzeniu projektodawców fundamentalną - zasadę, w postaci wywołania skutku <i>ex lege</i> wobec roszczenia, którego termin przedawnienia upłynął.</p> <p>Naszym zdaniem proponowane zmiany - niezależnie od stwierdzenia zawartego w uzasadnieniu „że stosowanie przez sąd omawianej normy prawa materialnego, nie może być utożsamiane z prowadzeniem przez sąd z urzędu postępowania dowodowego w procesie cywilnym” - stoją w sprzeczności z nadrzędną zasadą kontradyktoryjności procesu cywilnego oraz bezstronności sądu, jak i z przyjętym dotychczas kierunkiem zmian w procedurze cywilnej w stronę skrócenia, odformalizowania i uproszczenia postępowań. Sąd zamiast obiektywnej oceny przedłożonych przez strony twierdzeń i dowodów, zobowiązany będzie do badania okoliczności uzasadniających oddalenie powództwa z uwagi na przedawnienie, zastępując w tym zakresie działania pozwanego.</p> <p>Proponowane brzmienie przepisu spowoduje w swej istocie zmianę reguł dowodowych rządzących postępowaniem cywilnym i konieczność</p>	<p>Uwagi nie mogą być uwzględnione. W uzasadnieniu projektu przedstawiono argumenty przemawiające za wprowadzeniem proponowanego rozwiązania. Argumenty odwołujące się do zasad procesowych nie przemawiają przeciwko projektowanej zmianie. Projektowana zmiana nie dotyczy bowiem prawa procesowego, które jest podstawą normatywną zasad procesowych. Również sygnalizowana rozbieżność orzecznictwa, jak wynika z treści uwagi, jest związana z kwestiami dowodowymi, które zawsze mogą</p>

		<p>wskazania już w pozwie okoliczności świadczących, że roszczenie jest nieprzedawnione - ograniczając znacząco zasadę kontradyktoryjności postępowania. Tak znaczące uprzywilejowanie jednej ze stron postępowania nie znajduje wystarczającego uzasadnienia, zwłaszcza w dobie upowszechniania się pomocy prawnej wśród konsumentów (również dzięki organizacji punktów nieodpłatnej pomocy prawnej) i rosnącej świadomości prawnej społeczeństwa.</p> <p>Co bardzo istotne, w każdym procesie zostanie na sąd nałożony dodatkowy obowiązek badania sprawy pod kątem przedawnienia, co wpłynie na dalsze wydłużenie procesów sądowych. Do tej pory w dużej części spraw okoliczność ta nie podlegała badaniu - w sytuacjach gdy kwestia ta nie była między stronami sporna. Obecnie sąd będzie zmuszony każdorazowo zapoznawać się z szeregiem dodatkowych dokumentów przedkładanych przez wierzycieli na okoliczność braku przedawnienia oraz dokonywać oceny każdego z tych dokumentów. Spowoduje to znaczne obciążenie czasu pracy każdego z sędziów, spowoduje wydłużenie postępowania, a po stronie wierzyciela znacznie pogorszy realne perspektywy szybkiego uzyskania tytułu wykonawczego i odzyskania należności.</p> <p>Przedmiotowa zmiana, wraz z proponowanymi przepisami intertemporalnymi, może spowodować rozbieżność w praktyce procesowej i orzeczniczej sądów w jeszcze nierozstrzygniętych sprawach o roszczenia, które w dniu skierowania na drogę sądową były przedawnione, a więc wszczęcie postępowania nie wywołało skutku określonego w art. 123 KC, a w toku procesu pozwany nie wykazywał żadnej aktywności procesowej odnośnie podnoszenia tego zarzutu, powód zaś nie wystąpił o ich umorzenie. Obawy budzi ryzyko niejednolitej praktyki samych sądów, wobec faktu, że, jak wyraźnie zostało wskazane w treści przywołanego wcześniej uzasadnienia Projektu ustawy, stosowania proponowanego przepisu prawa materialnego nie można utożsamiać z prowadzeniem przez sąd „z urzędu” postępowania dowodowego w postępowaniu cywilnym. Możliwe jest zatem, że w części spraw sądy na podstawie informacji zawartych w pozwie i dołączonych do niego dokumentów orzekną zgodnie z żądaniem, a w części powództwo zostanie oddalone wobec</p>	<p>prowadzić do rozbieżnych rozstrzygnięć.</p> <p>Nie można zgodzić się z tezą o pozbawieniu wierzycieli możliwości dochodzenia roszczeń (chodzi raczej o skuteczne dochodzenie roszczeń). Przepisy intertemporalne zostały bowiem tak skonstruowane, że możliwość ta będzie zachowana, z wyjątkiem roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom, które przedawniły się jeszcze przed wejściem w życie ustawy.</p> <p>Niezrozumiała jest zaś propozycja wprowadzenia regulacji procesowych dotyczących przedmiotowej problematyki.</p>
--	--	--	--



			<p>nieudowodnienia przez powoda okoliczności świadczących o możliwości skutecznego wystąpienia z roszczeniem.</p> <p>Wobec zasygnalizowanej już kwestii regulacji intertemporalnych - podkreślić należy, że omawiana propozycja przepisów oznacza nagłą i znaczącą zmianę dla przedsiębiorców, którzy z dnia na dzień pozbawieni zostaną możliwości domagania się zaspokojenia swych roszczeń. Szczególnie dotknie to drobnych przedsiębiorców; jednoosobowe działalności gospodarcze oraz sektor małych i średnich przedsiębiorstw. Co najistotniejsze - skutkiem omawianych zmian w ustawie o prawach konsumenta może być zwiększenie zatorów płatniczych, uderzających nie tylko w przedsiębiorców, ale i w całą gospodarkę. Pozytywnie należy natomiast ocenić wprowadzenie w projektowanym art. 43a ust. 1 instytucji zrzeczenia się przedawnienia, które będzie powodować materialnoprawny skutek w postaci przekształcenia zobowiązania naturalnego z powrotem w zaskarżalne roszczenie. W naszej opinii, zasadne jest również rozwiązanie zaproponowane w projektowanym art. 43b, dające sądowi możliwość nieuwzględnienia upływu terminu przedawnienia po rozważeniu interesów stron, jeżeli wymagają tego względy słuszności.</p> <p>Jedynie na marginesie wskazać należy, że mając na uwadze dotychczasowe regulacje w zakresie terminów przedawnienia oraz ich skutków dla wierzyciela i dłużnika, projektowane unormowania powinny zostać uwzględnione także w przepisach procesowych. Przedstawione w projekcie ujęcie tej problematyki przez ustawodawcę wprowadza szereg problemów interpretacyjnych oraz wątpliwości natury procesowej, jak i legislacyjnej.</p>	
35.	Art.43a ust. 1	FK	<p>Proponujemy, aby skutkiem upływu przedawnienia było wygaśnięcie roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Taki skutek, choć bardziej radykalny od projektowanego, lepiej realizowałby cel, jaki - naszym zdaniem - zamierza osiągnąć projektodawca.</p> <p>Przy takim skutku dochodzone roszczenie również nie korzystałoby z ochrony sądowej, zaś możliwość zrzeczenia się przedawnienia i miarkowanie przez sąd, o którym mowa w kolejnym projektowanym artykule, pozostawałyby możliwe.</p> <p>Wygaśnięcie roszczenia powodowałoby jednak wyższy poziom pewności</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona.</p> <p>Proponowana zmiana byłaby zbyt daleko idąca. Przedawnienie roszczenia powinno skutkować przekształceniem zobowiązania w zobowiązanie naturalne. W rezultacie świadczenie spełnione w celu zaspokojenia roszczenia</p>

		<p>prawnej -przypadkowe, nieświadome spełnienie roszczenia nie było by rozważane jako tzw. niewłaściwe zrzeczenie się przedawnienia, ale pozwalałoby dochodzić zwrotu zapłaconej kwoty na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że konsumenci spełniają świadczenie często pod wpływem gróźb lub innych sprzecznych z dobrymi obyczajami praktyk firm windykacyjnych. Nie ma przy tym znaczenia, czy dług faktycznie istnieje -zwłaszcza wobec osób starszych, obawiających się nękania (telefonami, wizytami windykatorów) jest to praktyka niebezpieczna, a po zapłacie finansowo nieodwracalna. Wygaśnięcie roszczenia uprościło by również postępowanie w przypadku upadłości konsumenckiej, gdzie dług po przedawnieniu ma postać zobowiązania naturalnego, czyli faktycznie istnieje. Określenie skutku wobec konsumentów jako wygaśnięcie, eliminowało by wątpliwości co do uwzględniania takich długów w trakcie postępowania związanego z upadłością.</p> <p>Windykacja długu nieistniejącego (z powodu przedawnienia) byłaby oczywiście niedopuszczalna z punktu widzenia przepisów o nieuczciwych praktykach rynkowych. Obecnie windykacja długu, który ma postać zobowiązania naturalnego jest dopuszczalna. Ponieważ jednak potencjalnie (z powodu ryzyka zgłoszenia zarzutu przedawnienia) nie korzysta z ochrony sądowej, firmy windykacyjne podejmują działania o charakterze agresywnym lub co najmniej sprzecznym z dobrymi obyczajami, tak aby osiągnąć skutek w postaci spłaty lub przynajmniej uznania wierzytelności. Podsumowując, w ocenie Federacji Konsumentów przedsiębiorcy uzyskali w ostatnich latach szereg udogodnień związanych z dochodzeniem roszczeń wobec konsumentów. Niestety, spowodowało to nie tyle wyższą skuteczność w dochodzeniu istniejących i wymagalnych roszczeń, ale przede wszystkim próby windykacji długów nieistniejących lub na tyle starych, że konsumenci nie posiadali już dowodów wykonania zobowiązania. Często nie można było nawet zidentyfikować źródła zobowiązania, gdy dochodzona wierzytelność wielokrotnie zmieniała właściciela (masowy handel długami). Trzeba tu podkreślić, że na takim handlu zyskiwały znacznie podmioty z innych państw, wobec których</p>	<p>przedawnionego powinno być traktowane jako świadczenie należne.</p>
--	--	--	--

			polskie instytucje chroniace konsumentow bywaly bezsilne.	
36.		KRS	Zmiany proponowane w ustawie o prawach konsumenta zakladaja uwzglednienie z urzedu terminu przedawnienia w stosunku do konsumentow. Wprowadzenie takiego rozwiazania powinno byc wprowadzone rozważeniem, na tle wszystkich przepisow prawa cywilnego, czy takze w innych stosunkach nie nalezy wprowadzic takiego rozwiazania. Regulacja zawarta w art. 505 kpc nie moze stanowic punktu odniesienia dla wprowadzanych rozwiazan, gdyz jej skutkiem jest mozliwosc dochodzenia roszczenia w postepowaniu zwyklym. Projektowany art. 43a co najmniej jest watpliwym dla osiagniecia zakladanego celu. Jezeli celem projektodawcy jest uwzglednianie przez sad uplywu terminu przedawnienia z urzedu przez sad to nalezy to wyraźnie stwierdzic. Mozna odwozac sie tutaj do np. zwrotu „sad uwzglednia z urzedu uplyw terminu przedawnienia”. Dostrzegajac potrzebe nieuwzglednienia w pewnych sytuacjach uplywu terminu przedawnienia proponowane rozwiazanie wymaga doprecyzowania.	Uwaga nie moze byc uwzgledniona. Wprowadzenie regulacji, wedlug ktorej sad uwzglednia by przedawnienie „z urzedu” mogloby sugerowac, ze sad ma obowiazek dopuscic z urzedu dowody na okolicznosci dotyczace uplywu przedawnienia. Mogloby to rodzic tez watpliwosc, czy w ogole stosowanie innych przepisow prawa materialnego przez sad ma byc realizowane z urzedu. Sformulowanie zaproponowane w projekcie nawiazuje do regulacji dotyczacej przedawnienia obowiazujacej do 1990 r. i nie powinno nastrozyc watpliwosci.
37.		PZZW	Omawiany przepis wprowadza nowy rozdzial 5a w ustawie o prawach konsumenta, regulujacy odstepstwa od podstawowych zasad przedawnienia roszczen wynikajacych z kodeksu cywilnego. Konstrukcja przedawnienia w polskim prawie cywilnym zapewnia traktowanie roszczen po uplywie ich terminu przedawnienia jako zobowiazan naturalnych dopiero po skutecznym podniesieniu przez dluznika zarzutu przedawnienia. Jednoczesnie dluznik, ktory spelnil swiadczenie, nie moze domagac sie jego zwrotu, nawet podnoszac zarzut przedawnienia. Instytucja przedawnienia jest jedna z najlepiej znanych instytucji prawa cywilnego, o czym swiadczy powszechne podnoszenie zarzutu przedawnienia w postepowaniach sadowych w sprawach o zaplate przeciwko konsumentom, rowniez tym wystepujacym bez asysty profesjonalnego pelnomocnika. Taki stan rzeczy	Uwagi nie moga byc uwzglednione. Por. stanowisko do uwag KPF i Konfederacji Lewiatan.

		<p>potwierdza także szeroka działalność informacyjna mediów w tym zakresie.</p> <p>Wbrew twierdzeniom Ministra Sprawiedliwości, świadomość prawna dłużników rośnie z roku na rok, zaś wiedza o istnieniu zarzutu przedawnienia i jego skutkach jest powszechna. Obciążenie sądów obowiązkiem badania okoliczności na korzyść jednej ze stron procesu stoi w sprzeczności z zasadą kontradyktoryjności procesu cywilnego. Bezstronny sąd nie powinien być zobowiązany do badania okoliczności uzasadniających oddalenie powództwa z uwagi na przedawnienie zastępując w tym zakresie pozwanego. Wprowadzenie normy prawa materialnego, w brzmieniu wskazanym w projekcie, skutkować będzie de facto uprzywilejowaniem jednej ze stron procesu cywilnego, co będzie stanowiło rażące odstępstwo od zasady równości stron procesu.</p> <p>Zmiany zawarte w projekcie jednoznacznie świadczą o dyskryminacji podmiotów zajmujących się obrotem wierzytelnościami. PZZW wskazuje, że wierzytelności przysługujące wierzycielom masowym takim jak banki, firmy telekomunikacyjne lub ubezpieczeniowe nabywane są zazwyczaj przez spółki notowane na giełdzie lub fundusze sekurytyzacyjne. Podmioty te specjalizują się w zarządzaniu wierzytelnościami, są merytorycznie i organizacyjnie przygotowane do prowadzenia długotrwałych postępowań sądowych i egzekucyjnych, które dla wierzyciela pierwotnego mogą okazać się zbyt skomplikowane, lub po prostu nieopłacalne, zważywszy na ciągle aktualny problem przewlekłości postępowań sądowych w Polsce. Obie kategorie podmiotów podlegają ścisłemu nadzorowi, w tym ze strony Komisji Nadzoru Finansowego, w związku z czym PZZW nie podziela wątpliwości Ministra dotyczących pewności i bezpieczeństwa obrotu prawnego w istniejącym stanie prawnym, związanych z działalnością podmiotów z branży zarządzania wierzytelnościami.</p> <p>Odnosząc się do uzasadnienia, w którym wnioskodawca opisuje cel powyższej regulacji, tj. dyscyplinowanie wierzycieli do podejmowania działań przeciwko dłużnikom, PZZW wskazuje, że wprowadzenie proponowanej regulacji nastąpi z pokrzywdzeniem wierzycieli. Roszczenia</p>	
--	--	---	--

			<p>wierzycieli masowych przeciwko dłużnikom będącym konsumentami w przeważającej części stają się przedawnione ze względu na brak możliwości skutecznego przerwania biegu przedawnienia, w szczególności gdy np. dłużnik ukrywa się. Ustawowe wyłączenie uprawnienia wierzyciela do dochodzenia roszczeń promuje jedynie działania nieuczciwych dłużników. PZZW stanowczo nie zgadza się z de facto wprowadzanym w Projekcie domniemaniem winy wierzyciela w zaniechaniu dochodzenia roszczenia, poprzez obciążenie sądów badaniem zarzutu przedawnienia z urzędu. Należy przy tym zauważyć, że art. 3 Projektu zmienia warunki i skutki zrzeczenia się przez dłużnika zarzutu przedawnienia. Nie ulega zmianie możliwość zrzeczenia się zarzutu przedawnienia dopiero po upływie terminu przedawnienia, jednak odmienny jest skutek zrzeczenia się zarzutu w postaci rozpoczęcia biegu przedawnienia na nowo. W obecnym stanie prawnym zrzeczenie się zarzutu przedawnienia powoduje, że dłużnik nie może powołać się na zarzut przedawnienia, bez względu na dalszy upływ czasu. Proponowana zmiana stanowi ingerencję w stosunki pomiędzy stronami, a Wnioskujący w żaden sposób nie uzasadnił tak istotnej zmiany, dotyczącej stosunku zobowiązaniowego pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem, w szczególności w kontekście regulacji zawartych w przepisach przejściowych.</p> <p>Jednocześnie PZZW docenia ujętą w projekcie możliwość nieuwzględnienia przez sąd upływu terminu przedawnienia, jeżeli przemawiają za tym względy słuszności, przy uwzględnieniu długości terminu przedawnienia, długości okresu od upływu tego terminu do chwili dochodzenia roszczenia oraz charakter okoliczności, które spowodowały zwłokę w dochodzeniu roszczenia po stronie wierzyciela. W przypadku celowego ukrywania się dłużnika lub braku możliwości skutecznego doręczania korespondencji dłużnikowi, proponowane rozwiązanie jest pożądanym novum chroniącym uzasadniony interes wierzyciela.</p>	
38.	Art. 43a i art. 43b	BCC	W ustawie o prawach konsumenta proponuje się także wprowadzenie rozwiązania, zgodnie z którym ustawowym skutkiem upływu terminu	Uwaga nie może być uwzględniona.

			<p>przedawnienia roszczeń przeciwko konsumentom będzie ich niezaskarżalność, tzn. niemożliwość skutecznego domagania się ich zaspokojenia.</p> <p>Nieuzasadnione, zdaniem ZP BCC, jest wprowadzenie tej instytucji jedynie wobec konsumentów. Należy rozważyć, czy instytucja ta nie powinna znaleźć zastosowania w stosunku do wszystkich uczestników obrotu, przy jednoczesnym jednak zachowaniu dotychczasowych terminów przedawnienia roszczeń.</p> <p>W przypadku wejścia w życie przedmiotowego Projektu, tytułem uzasadnienia, warto wskazać następujący praktyczny przykład: osoba fizyczna - przedsiębiorca jednoosobowy nie będzie tak samo chroniony przed przedawnieniem roszczeń, jak osoba fizyczna, która nie jest wpisana do rejestru CEIDG. W przypadku bowiem przedawnienia roszczeń wobec osoby fizycznej - przedsiębiorcy jednoosobowego, możliwe będzie wniesienie powództwa oraz dochodzenie roszczeń, zaś sąd uwzględni okoliczność przedawnienia jedynie na jego zarzut. Jednocześnie przypomnieć należy, że aby stać się przedsiębiorcą wystarczy, że osoba fizyczna rejestruje się w odpowiednim urzędzie jako przedsiębiorca. Nie oznacza to jednak, że osoba fizyczna - już przedsiębiorca, a nie konsument, ma większą wiedzę, czy świadomość prawną.</p>	Istnieje ogólnosystemowe założenie szczególnej ochrony praw konsumentów, a projektowane przepisy wpisują się w ten system.
39	Art. 43a	PIKE	<p>Dochodzenie przedawnionych roszczeń na drodze sądowej jest w obecnym stanie prawnym niedopuszczalne po podniesieniu przez dłużnika zarzutu przedawnienia. Wierzyciele jednak posiadają pewne możliwości pozasądowe, zmierzające do odzyskania należnych im kwot chociaż w części. Takie działania wierzycieli są w pełni uzasadnione - powstałe zobowiązania są przecież realne i istniejące. Dług po stronie dłużnika istnieje, a upływ terminu przedawnienia nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania. Uiszczenie takiej należności przez dłużnika powoduje wywiązanie się z jego obowiązku względem wierzyciela.</p> <p>Projektowany art. 43a ustawy o prawach konsumenta formułuje zakaz dochodzenia roszczeń przedawnionych przeciwko konsumentom zamykając tym samym możliwość jakiegokolwiek działania wierzyciela w celu egzekucji należności, nie tylko sądowego. Nie można zaakceptować ograniczenia</p>	Uwagi nie mogą być uwzględnione. Projekt nie zamyka drogi dochodzenia roszczeń wierzycielom. Wyłącza jedynie możliwość uwzględnienia roszczenia przedawnionego.

			<p>zakresu działań wierzyciela prowadzonych w celu odzyskania długów na płaszczyźnie pozasądowej. Domaganie się roszczenia od dłużnika jest prawem każdego racjonalnie postępującego podmiotu, dążącego do ekonomicznego zaspokojenia swoich należności. Nie należy odbierać takiej możliwości wierzycielom. Zobowiązania naturalne, jakimi są przedawnione zaległości, nie pozostają oderwane od przyczyny ich powstania, jaką było faktyczne zobowiązanie pomiędzy konsumentem i przedsiębiorcą.</p> <p>Projektowany art. 43 a ust. 1 ustawy o prawach konsumenta w praktyce wyklucza wręcz w całości dochodzenie roszczeń przedawnionych, nawet za zgodą konsumenta. Biorąc po uwagę, że <i>przeczenie się przedawnienia przez konsumenta przed upływem terminu jest nieważne</i>, a „<i>po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi</i>”, nie pozostawia się wierzycielowi ram czasowych, w których zrzeczenie się przez dłużnika mogłoby być dokonane. Niemożliwe będzie dokonanie uzgodnień pomiędzy stronami o zrzeczeniu się przez dłużnika przedawnienia, jeżeli według art. 43a wierzyciel nie będzie mógł domagać się zaspokojenia roszczenia. Instytucja zrzeczenia się roszczenia w takim kształcie <b>tworzy uregulowania, które praktycznie nie znajdują zastosowania.</b></p> <p>Projekt pozbawiający wierzycieli wszelkich możliwości dochodzenia należności w drodze pozasądowej jest zdecydowanie zbyt daleko idącą ingerencją w przysługujące im uprawnienia.</p>	
40.	Art. 43a	KIRP	<p>Jeżeli zaś chodzi o projektowane zmiany ustawy o prawach konsumenta, to ochrona udzielona konsumentom przez wprowadzenie art. 43a w postaci wyłączenia z mocy prawa możliwości skutecznego dochodzenia roszczeń przeciwko konsumentom po upływie okresu przedawnienia wydaje się zbyt daleko idąca. W obecnym stanie prawnym do rzadkości należy zaliczyć wypadki, w których wierzyciel wytacza powództwo o roszczenie przedawnione, licząc się z tym, że pozwany może podnieść zarzut przedawnienia. Tym bardziej zatem wierzyciele nie będą skłonni do wytaczania takich powództw w sytuacji, gdy z mocy prawa nie można domagać się zaspokojenia przedawnionych roszczeń, w konsekwencji zastosowanie art. 43b będzie należało do rzadkości. Wierzyciel, aby</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona.</p> <p>Opiera się ona na nieprawdziwym założeniu, według którego w ogóle nie są inicjowane postępowania przeciwko konsumentom w celu dochodzenia roszczeń przedawnionych. Trudno też podzielić pogląd o braku uzasadnienia dla wprowadzenia dodatkowej ochrony dłużników</p>

			<p>skorzystać z "przywileju", o którym mowa w ostatnio powołanym przepisie będzie bowiem musiał wytoczyć powództwo, ponieść koszty procesu, mając niewielkie szanse na jego wygranie. Jeżeli zaś chodzi o przyświecającą ustawodawcy ideę ochrony praw konsumenta nieświadomego możliwości podniesienia zarzutu przedawnienia, to należy zauważyć, że ochrona konsumenta jako strony słabszej stosunku prawnego jest już bardzo szeroka, podobnie jak świadomość konsumentów co do przysługujących im praw. W dobie internetu oraz powszechnego dostępu do informacji, a także funkcjonowania wielu instytucji świadczących nieodpłatną pomoc prawną, w tym w ramach ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej (Dz. U. z 2015 r., poz. 1255 ze zm.) w zasadzie każdy konsument jest w stanie zorientować się w przysługujących mu uprawnieniach. Z tych względów tworzenie kolejnych regulacji prawnych, stanowiących wyjątki od obowiązujących zasad, stanowi zbędną ingerencję ustawodawcy, bynajmniej nie służącą konsumentom. Projektowane zmiany mogą bowiem być istotnym czynnikiem motywującym przedsiębiorców do poszukiwania rozwiązań mających na celu ochronę ich interesów przed skutkami wejścia w życie projektowanych zmian ustawy o prawach konsumenta i bynajmniej niezwiązanych wprost z szybkim wytaczaniem nierzadko nieskutecznych, biorąc pod uwagę sytuację majątkową konsumentów, powództw. Ponadto postawią pod znakiem zapytania tak daleko idące uprzywilejowanie konsumenta w porównaniu z sytuacją prawną innych podmiotów prawa, które również mają status słabszych stron stosunku prawnego, jak np. pracowników. Mając powyższe na uwadze, oceniam projektowaną zmianę ustawy o prawach konsumenta za zbędną (art. 3 projektu).</p>	będących konsumentami.
41.	Art. 43b	PP SA	<p>Proponowana zmiana - w ustawie o prawach konsumenta art. 43b. otrzymuje brzmienie: „Art.43b. <i>Sąd uwzględnia upływ przedawnienia z urzędu. W wyjątkowych przypadkach sąd może, po rozważeniu interesów obu stron, nie uwzględniać upływu terminu przedawnienia, jeżeli wymagają tego względy słuszności</i>”.</p> <p>Uzasadnienie: Choć z uzasadnienia projektu ustawy wynika pośrednio (s. 6), że sądy</p>	Uwaga nie może być uwzględniona. Por. stanowisko do podobnej propozycji zgłoszonej przez KRS.



			powinny z urzędu brać pod uwagę terminy przedawnienia roszczeń w stosunku do konsumentów, to zasada ta nie jest wyrażona wprost, jak to miało miejsce np. w brzmieniu art. 117 § 3 k.c. w latach 1950-1990.	
42.	Art. 43b	PZFD	Chcielibyśmy również zauważyć, że projektowany art. 43b w ustawie z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta stanowi w istocie odzwierciedlenie art. 5 k.c., stąd też nie wydaje się, by istniała potrzeba wprowadzania kolejnego, podobnego przepisu w tym zakresie.	Uwaga nie może być uwzględniona. Nie jest możliwe zastosowanie art. 5 k.c. w razie przedawnienia, które jest brane pod uwagę przez sąd bez zarzutu pozwanego, gdyż w tym przypadku nie można mówić o „wykonywaniu prawa”.
43.	Art. 43b	PSA Lublin	Zdaniem sędziów wątpliwym wydaje się brzmienie przepisu art. 43b, iż we wszystkich przypadkach sąd może, po rozważeniu interesów obu stron, nie uwzględnić upływu przedawnienia, jeżeli wymagają tego względy słuszności i obrazowanie tych względów wymienionymi w piśmie przesłankami. Rodzi to obawę, iż jednoznaczne terminy przedawnienia o charakterze materialnoprawnym będą przez obie strony kwestionowane, powodując zbędne i czasochłonne dla sądów czynności o charakterze merytorycznym. Względy natury moralnej, o jakich mowa w uzasadnieniu projektu, nie powinny mieć miejsca przy nowelizacji instytucji przedawnienia”.	Uwaga nie może być uwzględniona. Okoliczności pozasystemowe mają znaczenie dla oceny skutków przedawnienia. W dotychczasowym stanie prawnym jest dopuszczalna ocena korzystania z zarzutu przedawnienia z perspektywy art. 5 k.c. Projektowana zmiana pozwoli na dokonanie podobnej oceny w razie przedawnienia uwzględnianego bez zarzutu pozwanego.
44.	Art. 43a i 43b	PSA Gdańsk	Projektowane artykuły 43a i 43b Ustawy o prawach konsumenta winny stanowić zasadę ogólną wobec wszystkich dłużników (równość wobec prawa) - jednoosobowa działalność gospodarcza, mali i średni przedsiębiorcy, odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. i cesja wierzytelności.	Uwaga nie może być uwzględniona. Wprowadzenie takiego rozwiązania wykraczałoby poza zakres projektu.
45.	Art. 43a	PSA Katowice	Jednocześnie wskazać należy na niezrozumiały fragment uzasadnienia noweli, gdzie wskazuje się, że stosowanie normy prawa materialnego	Uwaga nie może być uwzględniona, a jej treść świadczy

			zawartej w projektowanym art. 43a ust. 1 nie może być utożsamiane z prowadzeniem przez sąd „z urzędu” postępowania dowodowego w procesie cywilnym, Jednakże - skoro z urzędu Sąd ma brać pod uwagę przedawnienie roszczenia i np. oddalić powództwo wyrokiem zaocznym w przypadku dochodzenia przedawnionego roszczenia - to przecież musi uprzednio ustalić, czy istotnie roszczenie jest przedawnione. W takim wypadku, w braku wystarczających danych z pozwu i dołączonych do niego dokumentów, w sytuacji podejrzenia, że roszczenie (ale nie musi) być przedawnione zajdzie konieczność przeprowadzenia z urzędu postępowania dowodowego w niezbędnym zakresie, co niewątpliwie przyczyni się do wydłużenia prowadzonych postępowań.	o tym, że kwestionowany fragment uzasadnienia jest konieczny. Czym innym jest uwzględnienie „z urzędu” przedawnienia, które jest skutkiem stosowania przez sąd prawa materialnego, a czym innym jest dopuszczanie dowodu z urzędu. Podstawę tej ostatniej czynności stanowi art. 232 zd. 2 k.p.c. Projektowane przepisy dotyczące przedawnienia nie nakładają takiego obowiązku na sąd.
<b>Uwagi do przepisów przejściowych</b>				
46.	Art. 4	KRS	Przepisy projektowanego art. 4 wymagają doprecyzowania by nie budziły wątpliwości co do skutku jaki wywołują. Wprowadzone rozwiązanie może wygenerować jednorazowy znaczący wpływ spraw do sądów.	Uwaga nie może być uwzględniona. Z treści uwagi nie wynika, w jakim zakresie jest konieczne doprecyzowanie przepisów.
47.	Art. 4	SN	Na częściową krytykę zasługuje regulacja intertemporalna art. 4 projektu. Ogólnie rzecz biorąc, opiniowany projekt ustawy przyjmuje stosowanie ustawy nowej do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie projektowanej ustawy. Jeśli chodzi o reżim ogólny (art. 4 ust. 1 i 2 projektu), można go zaakceptować, ponieważ również według opisywanych w literaturze, ogólnych założeń międzyczasowego prawa prywatnego, jeżeli ustawa nowa wprowadza krótszy termin przedawnienia od dotychczas obowiązującego, roszczenie przedawnia się według ustawy dawnej albo zgodnie z zasadą bezpośredniego stosowania ustawy nowej, w zależności od tego, który z tych terminów upływa wcześniej; jednakże w razie bezpośredniego zastosowania ustawy nowej bieg terminu przedawnienia liczony jest od początku od dnia jej wejścia w życie (art. XXXV pkt 2 p.w.k.c.). Taki też skutek wywoływałyby opiniowane przepisy art. 4 ust. 1-2	Uwaga nie może być uwzględniona. Kwestionowany przepis art. 4 ust. 3 projektu służy innej wartości konstytucyjnej, jaką jest ochrona konsumentów i z tego względu nie można zgodzić się z zarzutem niekonstytucyjności tej regulacji.

			<p>projektu.</p> <p>Pozytywnej oceny nie można natomiast podzielić w odniesieniu do art. 4 ust. 3 projektu, zgodnie z którym roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentom, co do których do dnia wejścia w życie nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w ustawie, o której mowa w art. 3 [tj. ustawie o prawach konsumenta - uwaga BSA], w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Ustawodawca w ten sposób faktycznie nadaje nowelizacji skutek retroaktywny, ponieważ prowadzi ona do prawnoprocesowego uwzględnienia przedawnienia przez sąd z urzędu, mimo że nie było to przewidywalne dla wierzycieli. Powyższa zmiana jest zaskakująca, podważając zaufanie do państwa oraz stanowionego przezeń prawa (art. 2 Konstytucji RP). Nie należy również ignorować poważnego i negatywnego wpływu nowelizacji na rynek, wywołanego obniżeniem aktywów przedsiębiorców, którzy automatycznie będą musieli odpisać całą wartość -przedawnionych wierzytelności konsumenckich od stanu swoich aktywów.</p>	
48.	Art. 4	ZBP	<p>W art. 4 ust. 1 Projektu wprowadzono regułę, iż do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie projektowanej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od tej chwili przepisy o przedawnieniu określone w projektowanej ustawie. Tymczasem, pewność i przejrzystość praw stron stosunków prawnych ukształtowanych przed wejściem w życie nowych przepisów prawa powinna przemawiać za stosowaniem do nich przepisów o przedawnieniu roszczeń w dotychczasowym brzmieniu.</p> <p>Trzeba także zwrócić uwagę, że nieprawidłowe jest określenie zamieszczone w art. 4 ust. 2 Projektu, zgodnie którym „<i>bieg przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy</i>”. Oznacza to bowiem, że cały miniony przed wejściem w życie ustawy okres przedawnienia nie był okresem przedawnienia, a zatem, że nie był również okresem zwłoki lub opóźnienia, co z kolei wpływa na możliwość określenia w odniesieniu do tego okresu roszczeń odszkodowawczych, odsetek ustawowych za opóźnienie i innych skutków naruszenia terminów wykonania zobowiązań umownych. W okresie, który nie był jeszcze okresem przedawnienia, świadczenie nie mogło być bowiem wymagalne. W</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona.</p> <p>Stosowanie dotychczasowych terminów przedawnienia nie sprzyja pewności i przejrzystości praw stron, zwłaszcza w sytuacjach, w których po wejściu w życie ustawy doszłoby do przerwania (czasem wielokrotnego) biegu przedawnienia. Nie można również zgodzić się z propozycją użycia zwrotu „ulega przedłużeniu”, gdyż rodziłoby wewnętrzną spójność w przepisach intertemporalnych opartych na zasadzie stosowania</p>

			<p>rezultacie, takie ukształtowanie przepisów niesie bardzo niebezpieczne skutki dla wierzycieli, którzy mogą być pozbawieni należnych roszczeń odszkodowawczych. Należy zatem zapisać, że w przypadku wskazanym w art. 4 ust. 1 Projektu okres przedawnienia „ulega przedłużeniu”.</p>	<p>nowego prawa.</p>
49.	Art. 4	FPP	<p>Federacja Przedsiębiorców Polskich dostrzega, że w przepisach przejściowych zastosowano model regulacji znany z innych ustaw (np. art. 621 K.s.h. albo art. XXXV ustawy - Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny).</p> <p>Niemniej uprzejmie poddaję pod rozagę utrzymanie dotychczasowych 10-letnich okresów przedawnienia dla roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie projektowanej ustawy.</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona. Por. stanowisko do uwag ZBP dotyczących art. 4 projektu.</p>
50.	Art. 4	KRK	<p>Poważne wątpliwości budzi sformułowanie przepisów intertemporalnych (art. 4 ust. 1 -3 projektu), które uznane mogą być wręcz za niezgodne z Konstytucją RP, a w szczególności z konstytucyjną zasadą państwa prawa - zasadą pewności prawa, niedziałania prawa wstecz, ochrony praw nabytych. Zgodnie z treścią art. 3 k.c. ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że to wynika z jej brzmienia lub celu. Projekt ustawy nie wskazuje celu, który uzasadniałby tak istotną ingerencję w sferę stosunków prawnych już zawartych. Wydaje się, że regulacja dotycząca tak istotnych kwestii dla stabilności obrotu gospodarczego, pewności prawa, równości stron, w sposób jasny i jednoznaczny winna określać przyczyny wstecznej ingerencji ustawodawcy w stosunki prawne. W ocenie samorządu komorniczego brak jest argumentów przemawiających za potrzebą takiej ingerencji.</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona. Odnosząc się do zarzutu niekonstytucyjności przepisów przejściowych, należy zwrócić uwagę na to, że są one wzorowane na regulacjach stosowanych w tzw. prawie międzyczasowym prywatnym. Analogiczne rozwiązania zostały przewidziane w art. XXXV ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. poz. 94, z późn. zm.). Należy podkreślić, że w judykaturze przyjęto, że rola tych przepisów nie ograniczała się jedynie do rozstrzygania kolizji przepisów o przedawnieniu roszczeń powstałych przed wejściem w życie k.c. Mają one</p>

				<p>zastosowanie w drodze analogii także do kolejnych ustaw nowelizujących k.c., jeżeli ustawy te nie zawierają przepisów intertemporalnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2007 r., I CSK 84/07, OSNC-ZD 2008, nr 2, poz. 35 i wcześniejsze orzecznictwo cytowane w jego uzasadnieniu). Według podobnych reguł w przeszłości rozwiązywano również problemy intertemporalne dotyczące długości okresów zasiedzenia [por. art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 321, z późn. zm.)]. Powyższe rozwiązania wynikają z założenia, według którego istotą instytucji prawnych z zakresu tzw. dawności (np. przedawnienie i zasiedzenie) jest skutek prawny powstający z upływem przepisanego terminu. Nie jest zatem wykluczona modyfikacja długości terminu przedawnienia roszczenia w trakcie biegu tego terminu (czyli przed jego upływem). Nie dochodzi w tym przypadku do działania prawa wstecz ani do naruszenia wskazanych w piśmie</p>
--	--	--	--	--

				<p>zasad rangi konstytucyjnej. Zarzuty te nie zostały dokładniej uzasadnione, więc trudno się do nich odnieść. Można jedynie wskazać, że projektowana ustawa działałaby wstecz wtedy, gdyby uchylała skutek przedawnienia w odniesieniu do roszczeń przedawnionych przed jej wejściem w życie. Warto dodać, że nie dochodzi w tym przypadku również do naruszenia zasady ochrony praw nabytych, gdyż przed upływem terminu przedawnienia dłużnikowi nie przysługuje „prawo podmiotowe do przedawnienia”. Prawo to powstaje dopiero z chwilą upływu tego terminu, a przejawem jego realizacji jest w aktualnym stanie prawnym zgłoszenie zarzutu przedawnienia albo zrzeczenie się tego zarzutu.</p> <p>Wprawdzie dotychczas Trybunał Konstytucyjny nie wypowiedział się na temat tak skonstruowanych regulacji intertemporalnych dotyczących przedawnienia roszczeń w prawie cywilnym, ale w nauce prawa cywilnego wskazuje się na celowość uwzględnienia standardów</p>
--	--	--	--	--

				<p>wynikających z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego dotyczących zagadnień intertemporalnych związanych m.in. z przedawnieniem karalności przestępstw albo przedawnieniem zobowiązań podatkowych. Według tych standardów, nie istnieje możliwość skonstruowania „prawa do przedawnienia”, które miałoby charakter konstytucyjnego prawa podmiotowego albo ekspektatywy takiego prawa. Sfera terminów przedawnienia stanowi domenę polityki ustawodawcy, który może z zasady swobodnie regulować ich długość nawet wówczas, gdy termin ten <i>ad casum</i> rozpoczął już swój bieg. Natomiast skutki upływu czasu podlegają ochronie dopiero wówczas, gdy staną się definitywne. W wypadku przedawnienia dotyczy to sytuacji, w których jego termin upłynie i zobowiązanie stanie się naturalnym (por. M. Grochowski, Bieg przedawnienia a retrospektywność prawa, Monitor Prawniczy 2017, nr 19, s. 1048 i cyt. tam orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego).</p>
--	--	--	--	--

50.	Art. 4	PZZW	<p>Zawarte w art. 4 Projektu propozycje przepisów przejściowych zmieniają charakter nie tylko roszczeń, które powstaną po wejściu w życie Projektu, ale również wszystkich roszczeń, które do dnia wejścia w życie Projektu nie stały się przedawnione. Ponadto zgodnie z art. 4 ust. 3 Projektu, roszczenia przysługujące przeciwko konsumentom, które są już przedawnione, a co do których nie podniesiono zarzutu przedawnienia, z mocy prawa podlegają skutkom wskazanym w Projekcie. W opinii PZZW, zabieg ten stanowi naruszenie zasady niedziałania prawa wstecz i istotną ingerencję Ustawodawcy w rynek. Podmioty zarządzające wierzytelnościami obracają również wierzytelnościami, co do których możliwe jest podniesienie zarzutu przedawnienia. W sytuacji, w której zakupiony zostanie pakiet wierzytelności wart kilka lub kilkanaście milionów złotych, a następnie wierzytelności te z mocy prawa przekształcą się w zobowiązania naturalne, podmiot który je zakupił poniesie rzeczywistą szkodę. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 18 września 2014 roku, sygn. V CSK 557/13 nowego prawa nie stosuje się do oceny zdarzeń prawnych i ich skutków, jeżeli miały miejsce i skończyły się przed jego wejściem w życie, zaś Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 10 października 2012 roku orzekł, że zasada <i>lex retro non agit</i> nakazuje skutki zdarzeń prawnych oceniać na podstawie ustawy, która obowiązuje w czasie, gdy to zdarzenie nastąpiło. Wnioskodawca nie wskazał żadnych okoliczności przemawiających za odstąpieniem od zasady nie retroakcji, w związku z czym PZZW uważa opisywany przepis za wymagający modyfikacji.</p>	<p>Uwagi nie mogą być uwzględnione. Por. stanowisko do uwag KRK dotyczących art. 4 projektu.</p>
51.	Art. 4	PIKE	<p>Automatyzm występowania skutków przedawnienia, jakie przewiduje projekt w art. 4 ust. 3 komentowanej ustawy w stosunku do istniejących roszczeń, spowoduje wystąpienie konsekwencji, które stoją w sprzeczności z całym dotychczasowym dorobkiem prawa cywilnego. Stosowanie zmienionego okresu przedawnienia w stosunku do istniejących już wierzytelności stanowi w praktyce wyłączenie wierzycieli poprzez pozbawienie ich prawa dochodzenia swoich roszczeń, bez jakiegokolwiek odszkodowania. Rozwiązanie takie nie może znaleźć akceptacji.</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona. Por. stanowisko do uwag KRK dotyczących art. 4 projektu.</p>



52.	Art. 4	Lewiatan	Konstrukcja art. 4 Projektu (przepis przejściowy) nie pozwala w sposób jednoznaczny stwierdzić jak będzie wyglądała kwestia przedawnienia w stosunku do roszczeń, co do których termin ten już biegnie od dłuższego czasu (np. roszczenia zasądzone prawomocnymi wyrokami). W związku z powyższym zwracamy uwagę na potrzebę uzupełnienia uzasadnienia Projektu w punkcie dotyczącym art. 4 w taki sposób, aby co najmniej z uzasadnienia jasno i jednoznacznie wynikało, w jaki sposób należy liczyć terminy przedawnienia dla różnych scenariuszy i przypadków objętych art. 4 Projektu. W naszej ocenie art. 4 Projektu w obecnym brzmieniu należy interpretować w ten sposób, że przykładowo w przypadku prawomocnego wyroku z dnia 01.01.2010 r., co do którego obecnie biegnie 10-letni termin przedawnienia, termin ten po wejściu w życie ustawy nie ulegnie zmianie tj. skończy się z upływem 10 lat (art. 4 ust. 2 zdanie 2). Posłużenie się takimi przykładami w uzasadnieniu Projektu znacznie ułatwiłoby wdrożenie przepisów oraz ich praktyczne stosowanie, w szczególności w okresie bezpośrednio następującym po wejściu w życie projektowanych zmian.	Uwaga nie może być uwzględniona. Por. stanowisko do uwagi KRK dot. art. 4 projektu.
53.	Art. 4	PSA Warszawa	Ponadto uściślenia wymaga brzmienie przepisów intertemporalnych, tj. art. 4 ust. 1 i 2 ustawy w zw. z art. 1 pkt 1) i 2) projektowanej ustawy, bowiem proponowane brzmienie może prowadzić do wniosku, iż wszystkie roszczenia nieprzedawnione w dniu jej wejścia w życie, przedawniają się z końcem roku kalendarzowego (w przypadku roszczeń, których termin przedawnienia nie jest krótszy niż dwa lata). Taka interpretacja powodowałaby <i>de facto</i> wydłużenie terminów przedawnienia w niektórych przypadkach nawet o 12 miesięcy (gdyby termin przedawnienia kończył się w styczniu).	Uwaga nie może być uwzględniona. Wskazany w uwadze skutek jest jednym z celów projektowanego przepisu.
54.	Art. 4	KPF	Wskazać należy, iż największe wątpliwości wierzycieli wszystkich kategorii budzi sformułowanie przepisów intertemporalnych, których znaczenie dla prawidłowego obrotu gospodarczego, jak również dla praktyki procesowej, ma znaczenie fundamentalne. Naszym zdaniem cały art. 4 Projektu ustawy budzi bardzo istotne wątpliwości natury konstytucyjnej, których opis znajduje się poniżej. <b>1. Zasady demokratycznego państwa prawa</b>	Uwaga nie może być uwzględniona. Por. stanowisko do uwag KRK dotyczących art. 4 projektu. Kwestionowany przepis art. 4 ust. 3 projektu jest zaś motywowany potrzebą ochrony konsumentów, a zatem wartością

		<p>Projekt art. 4 Projekt ustawy wprost godzi w konstytucyjne zasady państwa prawa -pewności prawa, niedziałania prawa wstecz, ochrony praw nabytych, co wynika z retroaktywności proponowanych zmian.</p> <p>Zasada <i>tempus regit actum</i> oznacza, że skutki zdarzeń prawnych oceniać należy na podstawie ustawy, która obowiązywała w czasie, gdy dane zdarzenie nastąpiło. Jest ona uznawana za fundamentalną zasadę prawa intertemporalnego. Uzasadnia ją wzgląd na pewność i bezpieczeństwo obrotu, a także konstytucyjna zasada zaufania obywateli do państwa. Podmiot decydujący się na podjęcie określonego działania może opierać się na obowiązującym stanie prawnym i nie powinien antycypować ewentualnych zmian prawnych, które zmieniają jego sytuację prawną <i>ex tunc</i>.</p> <p>Zasadę tę wyrażono wprost w art. 3 Kodeksu cywilnego, który stanowi, że ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że to wynika z jej brzmienia lub celu. Zasada ta znajduje zastosowanie przy wykładni wszystkich przepisów prawa prywatnego. Zgodnie z nią, nowe prawo nie modyfikuje sytuacji prawnych (praw i obowiązków) ukształtowanych przed jego wejściem w życie. Cel ustawy, uzasadniający odstępianie od tej zasady, powinien być wskazany w uzasadnieniu jej projektu. Naszym zdaniem brak w uzasadnieniu do Projektu ustawy wskazania na cel, który uzasadniałby tak istotną ingerencję w sferę stosunków prawnych już zawartych. Zgodnie z zasadą <i>lex retro non agit</i>, do zdarzeń prawnych zaistniałych w określonym czasie stosuje się przepisy prawa wówczas obowiązujące. Tym samym późniejsze przepisy nowelizujące określone regulacje prawne nie znajdują do nich zastosowania. Jednocześnie nowe prawo nie może prowadzić do formułowania odmiennych ocen prawnych tych zdarzeń, niż wynikające z treści przepisów prawa obowiązujących w czasie ich zajścia. Działanie prawa wstecz w państwie prawa nie powinno stanowić zasady, lecz powinno być ograniczane do sytuacji wyjątkowych, wymagających ochrony interesów szczególnego rodzaju.</p> <p>Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie opowiedział się za ochroną praw nabytych, jako za jedną z podstawowych zasad demokratycznego państwa prawnego. U podstaw ochrony praw nabytych leży przede wszystkim</p>	<p>o charakterze konstytucyjnym. Podane przykłady dotyczące wpływu nowelizowanych przepisów na wynik toczących się postępowań sądowych stanowią zwykłą konsekwencję zmiany prawa.</p>
--	--	--	---

		<p>pewność i stabilność prawa. Zasada ta nabiera szczególnego charakteru w odniesieniu do przepisów normujących prawa i obowiązki podmiotów stosunków prawnych, jeżeli prowadzi to do pogorszenia ich sytuacji w stosunku do stanu poprzedniego. Trybunał stwierdził, m.in. że: zasada państwa prawnego zawiera w sobie zasadę zaufania obywateli do państwa, z tą zaś łączy się na zasadzie związków instrumentalnych zasada ochrony praw nabytych (także niedziałania prawa wstecz). Wskazał także, że: zasada ochrony praw nabytych zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczania praw podmiotowych przysługujących jednostce lub innym podmiotom prywatnym występującym w obrocie prawnym. Zasada ochrony praw nabytych zapewnia ochronę praw podmiotowych - zarówno publicznych, jak i prywatnych.<sup>2</sup></p> <p>W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego<sup>3</sup>, przepisy działające wstecz można wyjątkowo uznać za zgodne z zasadą demokratycznego państwa prawnego, jeżeli:</p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1) spełniona jest zasada proporcjonalności, czyli wyraźne są argumenty konstytucyjne przemawiające za retroaktywnością, równoważące negatywne skutki;</li> <li>2) nie powodują one ograniczenia praw lub zwiększenia zobowiązań adresatów norm prawnych, a przeciwnie - poprawiają sytuację prawną niektórych adresatów danej normy prawnej (ale nie kosztem pozostałych adresatów tej normy);</li> <li>3) problem rozwiązywany przez te regulacje nie był znany ustawodawcy wcześniej i nie mógł być rozwiązany z wyprzedzeniem bez użycia przepisów działających wstecz.</li> </ol> <p>Art. 4 Projektu ustawy nie odpowiada żadnemu ze wskazanych wymagań. Wprowadzenie regulacji, która nowe przepisy każe stosować do istniejących roszczeń, stanowi <i>de facto</i> nieuzasadnione wyłączenie z przysługującego uprawnionemu prawa.</p> <p><b>2. Stabilność stosunków gospodarczych</b></p> <p>Proponowana zmiana przeczy stabilności stosunków gospodarczych, negatywnie wpływa na otoczenie prawne prowadzonych przez</p>	
--	--	---	--

		<p>przedsiębiorców działalności; w konsekwencji może prowadzić do negatywnej oceny polskiej gospodarki przez inwestorów i ograniczenia nakładów na inwestycje. Należy wskazać, że każdy z przedsiębiorców działa w zaufaniu do ustawodawcy i w oparciu o istniejące regulacje przeprowadza analizę ryzyka podejmowanych działań, czy prognozuje przychody uzyskiwane z działalności. W tym przypadku zakładana jest nagle, diametralna zmiana obowiązujących zasad, do której nie sposób się przygotować. Zmiana ta uderzy w szczególności w drobnych przedsiębiorców, którzy nie są w stanie zatrudnić czy powołać w ramach swego przedsiębiorstwa służb, które zajmą się dostosowaniem działalności do planowanych zmian.</p> <p>Podkreślić należy, że zmiany mają dotyczyć także roszczeń aktualnie rozpoznawanych przez sądy (tak przynajmniej wynika z treści niejasnego art. 4 ust. 3 Projektu ustawy). W związku z tym cała analiza ekonomiczna działalności przedsiębiorstw planowana przed zmianą staje się nieaktualna. Złamanie podstawowych zasad prawa, łącznie z nieretroaktywnością prawa, spowoduje również utratę zaufania przedsiębiorców do ustawodawcy. Postulat racjonalnego ustawodawcy zakłada działanie w sposób przewidywalny, uwzględniające skutki proponowanych zmian w prawie, w tym również ekonomiczne. Proponowana regulacja może zaś prowadzić do negatywnego postrzegania naszego kraju przez pryzmat wolności gospodarczej, skutkujący obniżeniem ratingu oraz pozycji w rankingach państw przyjaznych inwestorom. Brak zapewnienia choćby minimalnej ochrony roszczeń przedawnionych, które w obecnym porządku prawnym mogą być skutecznie dochodzone, stanowić może ponadto podstawę do skierowania wobec Skarbu Państwa roszczeń odszkodowawczych.</p> <p><b>3. Wpływ zmian na postępowania sądowe</b></p> <p>Redakcja oraz konsekwencje, jakie niesie ze sobą brzmienie art. 4 ust. 3 Projektu ustawy, spowoduje powstanie stanu niepewności prawnej niezależnego w dużym stopniu od uczestników postępowań sądowych, które zostały wszczęte lub dopiero zostaną zainicjowane pod rządem dotychczas obowiązujących przepisów, lecz nie zakończą się prawomocnym</p>	
--	--	--	--

		<p>wyrokiem z różnych przyczyn (duże obłożenie sądów, przewlekłość procesu) przed wejściem w życie przedmiotowej ustawy.</p> <p>Należy pamiętać, iż inicjując proces powód składa swoje powództwo w określonym stanie prawnym i w tym zakresie ocenia swoje szanse powodzenia oraz dopasowuje strategię procesową. Proponowane obecnie brzmienie przepisu spowoduje, iż bez swojej winy jego pozycja może ulec znacznemu pogorszeniu. Nietrudno bowiem sobie wyobrazić sytuację, w której postępowanie sądowe - ze swojej istoty kontrydiktoryjne - nie prowadzi do wykazania dokumentów potwierdzających przerwanie biegu przedawnienia, albowiem nie było takiej konieczności (brak zarzutu przedawnienia). W takim wypadku, po wejściu w życie ustawy, sąd w istocie zobligowany będzie do „uwzględnienia zarzutu przedawnienia z urzędu” lecz nie „do prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu”, co może doprowadzić do oddalenia ewentualnych wniosków dowodowych powoda w zakresie przerwy biegu terminu przedawnienia i w konsekwencji do wydania wyroku oddalającego powództwo.</p> <p>Co więcej, poza utratą możliwości odzyskania środków pieniężnych z tytułu wierzytelności -wierzyciele utracą koszty zainwestowane w związku z wszczęciem pod rządami poprzedniej ustawy postępowań sądowych, w tym opłaty od pozwów, opłaty skarbowe od udzielonych pełnomocnictw. Dodatkowo wierzyciele poniosą koszty zastępstw procesowych strony przeciwnej, gdyż przepisy przejściowe zostały tak zaprojektowane, że ustawodawca - <i>de facto</i> w zastępstwie władzy sądowniczej - orzekł o przegraniu spraw sądowych przez wierzycieli. Ponadto brak możliwości domagania się zaspokojenia roszczenia po upływie terminu przedawnienia będzie skutkował tym, że wierzyciel nie będzie miał żadnego realnego wpływu na możliwość złożenia przez konsumenta oświadczenia o zrzeczeniu się przedawnienia (zgodnie z Projektem ustawy zrzeczenie się przedawnienia złożone przez konsumenta przed upływem terminu jest nieważne). Należy zwrócić przy tym uwagę na nierówne traktowanie podmiotów w obrocie prawnym.</p> <p>Niewiadomą jest również postępowanie sądów w przypadku przyjęcia art. 4 ust. 3 Projektu ustawy wobec brzmienia art. 225 KPC w zw. z 316 § 2 KPC.</p>	
--	--	--	--

		<p>Jeżeli rozprawa zostanie zamknięta przed wejściem w życie projektowanej ustawy, ale przed ogłoszeniem wyroku, to czy sąd winien rozprawę ponownie otworzyć? A jeżeli tak, to czy będzie czas na reakcję stron w przedmiocie złożenia nowych dowodów? Czy może sąd formalnie otworzy przewód, po czym zamknie rozprawę i oddali powództwo jako przedawnione? Powyższe pytania są o tyle istotne, że jak wynika z uzasadnienia Projektu ustawy, norma prawa materialnego z art. 43a ustawy o prawach konsumenta nie może być utożsamiana z prowadzeniem przez sąd postępowania dowodowego z urzędu.</p> <p>Idąc dalej, w sprawach, w których została wniesiona apelacja przed wejściem przedmiotowego przepisu w życie, lecz rozpatrywana po jej wejściu w życie, może powodować oddalenie powództwa w całości z powodu przedawnienia. Taka możliwość jest konsekwencją zasady wyrażonej w art. 316 § 1 KPC. W obowiązującym systemie apelacyjnym, zasada aktualności orzeczenia sądowego ma zastosowanie do sądów obu instancji, gdyż instancja odwoławcza jest tu przede wszystkim sądem merytorycznym, a nie tylko kontrolnym (wyrok SN z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 153/05, LEX nr 192012). Praktyczną konsekwencją powyższego stwierdzenia jest, np. możliwość zgłoszenia zarzutu przedawnienia pominiętego w pierwszej instancji dopiero przed sądem drugiej instancji (orzeczenie SN z dnia 13 lutego 1936 r., C II 2283/35, OSP 1936, z. 15, poz. 727; wyrok SN z dnia 19 lipca 2001 r., II UKN 475/00, OSNP 2003, nr 8, poz. 210) vide Jakubecki Andrzej (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do art. 1-729, wyd. VII.</p> <p>Z uwagi na powyższe, KPF proponuje następujące brzmienie art. 4 ustawy nowelizującej: <u>„Po roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.”</u></p> <p>Powyższa norma prawna jest znaną polskiemu ustawodawstwu konstytucyjnym rozwiązaniem, które nie budzi żadnych wątpliwości. Jednocześnie jest typową klauzulą stosowaną przez ustawodawcę, zgodną z zasadami techniki legislacyjnej, która w sposób jednoznaczny, konstytucyjny, rozgranicza zdarzenia powstałe pod rządami dotychczasowych przepisów, od tych które powstaną już w trakcie</p>	
--	--	---	--

			obowiązywania nowych regulacji.	
55.	Art. 5	KPF	<p><i>Vacatio legis</i> wynoszące 30 dni dla zmian tak dalece ingerujących w sferę stosunków prawnych i swobody działalności gospodarczej, zwłaszcza w kontekście proponowanych przepisów intertemporalnych, jest naszym zdaniem, niewystarczające.</p> <p>Projektowane zmiany w zakresie przepisów intertemporalnych oraz bardzo krótkie <i>vacatio legis</i>, nie pozwolą wierzycielom na słuszną obronę swoich praw w postępowaniu sądowym. Istnieje bowiem wysokie prawdopodobieństwo, że sądy będą oddalały powództwa również w sprawach nieprzedawnionych, jeżeli z pozwu nie będzie wynikało, że w sprawie wystąpiła przerwa biegu przedawnienia. Jak już wskazano, w obecnym stanie prawnym wierzyciel nie ma przecież obowiązku składania do akt sprawy dowodów wykazujących przerwę biegu przedawnienia, jeśli dłużnik w toku procesu takiego zarzutu nie podnosił. Dodatkowo tak krótki okres <i>vacatio legis</i> uniemożliwia wierzycielom podjęcie stosowanych kroków prawnych w celu zabezpieczenia ich roszczeń poprzez skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego bądź egzekucyjnego i w tym celu zgromadzenie stosowanych środków finansowych.</p> <p>Przyjęcie projektu w proponowanej formie prowadzić będzie do sytuacji zaskoczenia adresatów norm prawa nową regulacją, radykalnie zmieni ona - na niekorzyść, ich dotychczasową sytuację prawną. Może zatem w konsekwencji podważyć zaufanie obywateli do prawa, jako elementu zasady demokratycznego państwa prawnego, a zatem pozostawać w sprzeczności z tą zasadą. Sytuacja taka ma miejsce w szczególności wtedy, gdy bezpośrednio działanie nowej ustawy godzi w słuszenie nabyte prawa.</p> <p>Z tych względów zasada państwa prawnego wymaga, by zmiana prawa dotychczas obowiązującego, która pociąga za sobą niekorzystne skutki dla sytuacji prawnej podmiotów, dokonywana była zasadniczo z zastosowaniem przepisów przejściowych, a co najmniej odpowiedniego <i>vacatio legis</i>. Z punktu widzenia zasady demokratycznego państwa prawnego, regułę posługiwania się w praktyce prawotwórczej odpowiednim <i>vacatio legis</i> uznać należy za realizację samodzielnej normy prawnej, wynikającej z art. 1 Konstytucji RP.<sup>4</sup></p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona.</p> <p>W ocenie projektodawców przewidziany w projekcie termin wejścia w życie ustawy (30 dni od dnia ogłoszenia) jest wystarczający. Wynika to stąd, że nawet w odniesieniu do zasadniczej zmiany wprowadzanej przez projekt (skrócenie podstawowego terminu przedawnienia o cztery lata) przepis art. 4 ust. 2 projektu łagodzi konsekwencje zmiany prawa. Z przepisu tego wynika, że jeżeli zgodnie z nowymi przepisami Kodeksu cywilnego termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Jedynie wtedy, gdy przedawnienie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Innymi słowy, projektowana ustawa nie skraca</p>

			Z uwagi na fakt, że art. 5 Projektu ustawy nie realizuje powyższych postulatów, należy rekomendować jego zmianę i wprowadzenie przepisu o treści: „ <i>Ustawa wchodzi w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia.</i> ”.	terminów przedawnienia roszczeń w tych przypadkach, w których bieg terminu rozpoczął się przed jej wejściem w życie.
56.	Art. 5	ZBP	Zgodnie z art. 5 Projektu, ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia. Tak określone <i>vacatio legis</i> należy uznać za niewystarczające. Przede wszystkim projektowane rozwiązania w zakresie egzekucji z wierzytelności z rachunku bankowego będą wymagały po stronie banków poważnych prac wdrożeniowych związanych z dostosowaniem bankowych systemów informatycznych do nowych zasad realizacji zajęć egzekucyjnych. Przedmiotowe prace nie zakończą się szybciej niż przed upływem co najmniej kilku miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy. Wydłużenie <i>vacatio legis</i> jest uzasadnione również ze względu na istotę przewidzianych w Projekcie zmian w zakresie terminów przedawnienia roszczeń, w tym roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom.	Uwaga nie może być uwzględniona. Por. stanowisko do uwagi KPF dotyczącej art. 5 projektu.
57.	Art. 5	Polski Związek Instytucji Pożyczkowych	Polski Związek Instytucji Pożyczkowych nie zgłasza zastrzeżeń odnośnie do brzmienia przepisów intertemporalnych, zaproponowanych w art. 4 Projektu ustawy. Istotne wątpliwości budzi natomiast zaproponowany w art. 5 Projektu ustawy okres <i>vacatio legis</i> , wynoszący jedynie 30 dni od dnia ogłoszenia. W naszej ocenie, okres ten winien wynosić przynajmniej sześć miesięcy. Za jego przedłużeniem przemawia m.in. konieczność dostosowania elektronicznych systemów służących obsłudze wierzytelności w instytucjach pożyczkowych, bankach. Spółdzielczych Kasach Oszczędnościowo-Kredytowych oraz firmach windykacyjnych. Ponadto okres taki lepiej przysłużyłby się interesowi społecznemu ze względu na obiektywnie większą ilość komunikatów, komentarzy i analiz medialnych, które przy aktach rangi ustawowej z największą częstotliwością pojawiają się właśnie w okresie od dnia ogłoszenia aktu do dnia jego wejścia w życie.	Uwaga nie może być uwzględniona. Por. stanowisko do uwagi KPF dotyczącej art. 5 projektu.
<b>Uwagi do uzasadnienia, OSR i dodatkowe propozycje</b>				
58.		ZBP	Zarazem, wprowadzenie w życie zakładanych w projekcie zmian wywoła szereg problemów po stronie przedsiębiorców, w szczególności banków, które są odpowiedzialne za współpracę z organami egzekucyjnymi w	Uwaga nie zawiera konkretnych propozycji. Trudno podzielić pogląd, jakoby skrócenie



		<p>zakresie realizacji zajęć wierzytelności z rachunków bankowych. Proponowana modyfikacja tego procesu, polegająca na nałożeniu na banki obowiązku wstrzymania na 7 dni przekazania komornikowi środków dłużnika zgromadzonych na rachunku bankowym, znacznie go skomplikuje oraz obciąży banki koniecznością wdrożenia kosztownych zmian w systemach informatycznych służących jego obsłudze. Niejednoznaczność wprowadzanych zasad egzekucji wprowadzi chaos w jej realizacji i może być przyczyną konfliktów pomiędzy różnymi wierzycielami egzekwowanego dłużnika.</p> <p>Należy jednak podkreślić, że nie tylko banki dolegliwie odczują skutki projektowanych zmian. Wszyscy przedsiębiorcy, którzy prowadzą działalność gospodarczą na dużą skalę, będą pokrzywdzeni proponowaną regulacją. Dochodzą oni swoich wierzytelności w ogromnej liczbie, co jest konsekwencją masowego charakteru zawieranych przez nich umów, w przeważającej części z konsumentami. Osłabienie ich pozycji w stosunku do dłużników wpłynie na osłabienie dyscypliny płatniczej oraz na obniżenie skuteczności odzyskiwania słusznie należnych przedsiębiorcom należności, a zatem odbije się na ich kondycji finansowej. Podniesie także koszty jej prowadzenia, aby ostatecznie znaleźć odzwierciedlenie w kosztach ponoszonych przez ich klientów. Omawiane skutki nie ominą również przedsiębiorców będących własnością Skarbu Państwa, przez co mogą przyczynić się do uszczuplenia pochodzących od nich wpływów do budżetu państwowego.</p> <p>Projektowane przepisy zmierzają zatem w kierunku destabilizacji poszczególnych sektorów gospodarki i w rezultacie mogą doprowadzić do zachwiania równowagi gospodarczej w skali całego kraju. Wpisują się one, niestety, w niekorzystny trend osłabiania pozycji wierzyciela w relacji z dłużnikiem, dostrzegalny w ostatnim czasie w wielu projektach zmian przepisów. Związek Banków Polskich zwraca na to uwagę w opracowanym w kwietniu br. dokumencie pn. <i>Raport - Zabezpieczenie i egzekucja wierzytelności bankowych. Systematyczne pogarszanie sytuacji prawnej banku jako wierzyciela</i>, który przekazuję w załączeniu. Znajduje się w nim szczegółowa analiza konkretnych propozycji zmian przepisów oraz</p>	<p>podstawowego terminu przedawnienia (z 10 do 6 lat) wywołał tak daleko idące skutki, jak np. uszczuplenie dochodów Skarbu Państwa. Nie zasługuje też na aprobatę argument odwołujący się do potrzeby ochrony interesów wierzycieli, którzy dochodzą przedawnionych roszczeń.</p>
--	--	--	--

			<p>wprowadzonych już regulacji, dotyczących m.in. likwidacji bankowego tytułu egzekucyjnego, obniżenia opłaty sądowej ponoszonej przez konsumentów w sprawach o roszczenia wynikające z czynności bankowych (art. 13 ust. 1a ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych; tekst jedn. Dz. U. z 2016 r. poz. 623, ze zm.), uchylecia art. 485 § 3 Kodeksu postępowania cywilnego, czy też generalnie osłabiających pozycję sądowych organów egzekucyjnych - <i>Projekt ustawy o komornikach sądowych (numer z wykazu UD 146)</i> oraz <i>Projekt ustawy o kosztach komorniczych (numer z wykazu UD162)</i>. <i>Raport</i> odnosi się także do wstępnych założeń ocenianego w niniejszym piśmie projektu.</p>	
59.		KRS	<p>Zmiany w Kodeksie cywilnym zakładają skrócenie podstawowego, dziesięcioletniego terminu przedawnienia roszczeń do sześciu lat, ze względu na potrzebę zmobilizowania stron stosunków prawnych do szybszego działania, potęgujące się, wraz z upływem czasu, trudności dowodowe w wykazaniu istnienia roszczenia czy też jego wygaśnięcia. Projektowana regulacja ma na celu ograniczenie niepewności stanu prawnego podmiotów prawa cywilnego i stabilizację stosunków społecznych, czyli realizację podstawowego celu instytucji przedawnienia. Projektodawca nie przedstawił w uzasadnieniu zmian terminu przedawnienia wyników żadnych badań dotyczących praktyki, nie dokonał analizy prawnoporównawczej. W innych regulacjach dotyczących np. odpowiedzialności za czyny niedozwolone, zasiedzenia czy terminu wznowienia postępowania terminy wydłużono. Nie uzasadniono również dlaczego właściwym terminem przedawnienia jest sześć a nie np. cztery albo osiem lat. Aktualny stan prawny obowiązujący od kilkudziesięciu lat jest utrwalony w świadomości osób uczestniczących w obrocie i dla jego zmiany nie jest wystarczające stwierdzenie o potrzebie mobilizacji stron do szybszego działania. Dodatkowo należy zauważyć, że stosunki umowne stają się coraz bardziej złożone, ustawodawca zachęca do pozasądowych sposobów rozwiązywania sporów, co powoduje potrzebę dłuższego czasu na decyzję o wystąpieniu do sądu. Z przedstawionych przyczyn propozycja skrócenia terminu przedawnienia nie zasługuje na poparcie, tym bardziej że w sprawach związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej termin</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona. Cele skrócenia terminu przedawnienia zostały przedstawione w uzasadnieniu projektu. Okres sześciolletni uznano za wystarczający do podjęcia przez wierzyciela czynności w celu dochodzenia, ustalenia, zabezpieczenia albo wykonania roszczenia. W Ocenie skutków regulacji przedstawiono rozwiązania obowiązujące w tym zakresie w innych państwach. Analizy i badania nie są możliwe do przeprowadzenia z uwagi na brak informacji dotyczących liczby roszczeń przedawnionych albo liczby spraw, w których są dochodzone takie roszczenia.</p>

			<p>ten wynosi trzy lata, a więc dla bardzo wielu stosunków umownych jest on krótki. Przy projektowaniu zmian terminu przedawnienia w szerokim zakresie należy uwzględnić dorobek judykatury. Proponowane rozwiązanie w którym upływ terminu przedawnienia następuje zawsze z końcem roku kalendarzowego nie wydaje się trafne, istotnie zmieniając rzeczywisty termin przedawnienia, a nadto może to powodować okresowy wzrost wpływu spraw do sądów z końcem roku kalendarzowego co nie jest sytuacją pożądaną.</p>	
60.	Propozycja	SRK	<p>Stowarzyszenie proponuje, aby przy okazji tej nowelizacji ustawodawca jasno przesądził o losie roszczenia o świadczenia uboczne po przedawnieniu roszczenia o świadczenie główne. Kwestia ta nie jest uregulowana w ustawie i podlegała różnej wykładni. Stąd proponuje się, aby w art. 117 Kodeksu cywilnego po § 1 dodać § 1<sup>1</sup> w brzmieniu: „§ 1<sup>1</sup>. Roszczenie o zapłatę należności ubocznych, w tym roszczenie o zapłatę odsetek za opóźnienie przedawnia się najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego. „§ 1<sup>1</sup>. Przepisu § 1" nie stosuje się w sytuacji, gdy roszczenie o świadczenie główne wygasło przed upływem terminu jego przedawnienia, w szczególności na skutek wykonania.”</p> <p>Zaproponowane rozstrzygnięcie jest zbieżne z aktualną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Jednocześnie taka regulacja spowodowałaby większą stabilność prawa i nie narażałaby podmiotów stosunków cywilnoprawnych, a w tym konsumentów, na niepewność ich sytuacji prawnej.</p> <p>Stowarzyszenie proponuje, aby przy okazji tej nowelizacji ustawodawca także jasno przesądził o niemożliwości wielokrotnego przerywania terminu biegu przedawnienia poprzez złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, a przynajmniej w sytuacji, gdy taki wielokrotny wniosek składa przedsiębiorca w stosunku do roszczenia przysługującego mu wobec konsumenta.</p> <p>Dlatego Stowarzyszenie proponuje, aby w dotychczasowej treści art. 123 § 1 pkt 1 Kodeksu cywilnego średnik został zastąpiony przecinkiem, a po przecinku została dodana treść w brzmieniu:</p> <p>„Jednakże skutek niniejszy w stosunku do roszczenia przysługujący</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona.</p> <p>Propozycja ta zmierza do zadekretowania poglądu przyjętego w judykaturze, co należy uznać za zbędne. Nie jest zasadne wprowadzenie ograniczeń co do możliwości wielokrotnego przerywania biegu przedawnienia, gdyż w niektórych przypadkach jest to konieczne dla zagwarantowania ochrony wierzyciela. Por. stanowisko do podobnej uwagi zgłoszonej przez PSA w Warszawie.</p>

			<p>przedsiębiorcy wobec konsumenta, w sytuacji złożenia wniosku o zażalenie do próby ugodowej, może nastąpić tylko jeden raz."</p> <p>Taka regulacja wyjaśniłaby wątpliwości doktrynalne i orzecznicze w tej materii.</p>	
61.	Propozycja	PP SA	<p>Postulujemy jednocześnie o dokonanie nowelizacji ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych (t.j. DzU. z 2014 r., poz. 1015 ze zm.) w następującym zakresie:</p> <p>Proponowana zmiana - w art. 31 dodaje się pkt 10 w brzmieniu:</p> <p>„10) na podstawie prawomocnego wyroku sądowego:</p> <p>a) ustalającego, że nie można domagać się zaspokojenia roszczenia ze względu na upływ terminu przedawnienia albo</p> <p>b) oddalającego powództwo z uwagi na niemożliwość domagania się zaspokojenia roszczenia po upływie terminu przedawnienia".</p> <p>Uzasadnienie:</p> <p>Samo skrócenie terminów przedawnienia roszczeń oraz wprowadzenie zasady, że roszczenia przeciwko konsumentom po upływie terminu przedawnienia nie mogą być zaspokajane, jest rozwiązaniem niewystarczającym. Po pierwsze bowiem - ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie zasady, że zobowiązanie przedawnione wygasa (która obowiązywała w niektórych przypadkach w latach 1950-1990). Po drugie - dopóki wierzyciel nie wystąpi przeciwko dłużnikowi - konsumentowi z powództwem (np. o zapłatę) dopóty dłużnik nie może podnieść zarzutu przedawnienia i sąd nie może stwierdzić, że wierzyciel nie może się już domagać zaspokojenia swojego roszczenia. Jednocześnie nie ma przeszkód, aby taka (już terminowo przedawniona, ale jeszcze niezbadana przez sąd) wierzytelność była ujawniona np. w biurze informacji gospodarczych (Krajowym Rejestrze Długów itp.).</p> <p>Dlatego proponuje się wprowadzenie możliwości występowania konsumentów z powództwami o ustalenie - na analogicznej podstawie jak określona w art. 189 k.p.c. - że nie można domagać się zaspokojenia roszczenia ze względu na upływ terminu przedawnienia. Dzięki wprowadzeniu zmiany w ustawie z 2010 r. konsument, w razie wpisania do BIG jego przedawnionej wierzytelności, uzyska interes prawny i będzie mógł</p>	<p>Uwaga nie może być uwzględniona, gdyż wykracza poza zakres projektowanej ustawy. Projekt nie wprowadza zmian powodujących wygaśnięcie przedawnionego roszczenia.</p>

			<p>wystąpić z powództwem o ustalenie, że nie można domagać się zaspokojenia przedawnionego już roszczenia, a dzięki temu uzyskać możliwość wykreślenia swojej wierzytelności z BIG, co obecnie jest w takich sytuacjach niedopuszczalne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 maja 2017 r., sygn. I ACa 9/17). Jednocześnie zaznaczyć trzeba, że sam art. 189 k.p.c. nie byłby wystarczającą podstawą do wytoczenia takiego powództwa, gdyż zgodnie z jego brzmieniem można się tylko domagać stwierdzenia istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego, a nie stwierdzenia, że z chwilą upływu terminu przedawnienia roszczenie wierzyciela przekształciło się w zobowiązanie niepełne (naturalne), a zatem - choć nadal istnieje i po spełnieniu nie można domagać się jego zwrotu - to nie ma możliwości jego przymusowej realizacji.</p> <p>Proponowana zmiana - w Art. 21 a ust. 5 pkt 2) otrzymuje brzmienie:  „pkt 2) usuwa informację gospodarczą w razie uzyskania uzasadnionej informacji o okolicznościach, o których mowa w art. 31 pkt 4-10, albo”</p> <p>Uzasadnienie:  Konsekwencją wprowadzenia wyżej wskazanego rozwiązania przewidzianego w przepisie art. 31 pkt 10) powinna być możliwość wykreślenia przez BIG informacji o zadłużeniu konsumenckim, które nie może być zaspokojone z powodu przedawnienia. Podstawą wykreślenia będzie:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- albo prawomocny wyrok stwierdzający, że po upływie terminu nie można domagać się zaspokojenia roszczenia</li> <li>- albo prawomocny wyrok oddalający powództwo z uwagi na niemożliwość domagania się zaspokojenia roszczenia po upływie terminu przedawnienia.</li> </ul>	
62.		ZBP	<p>W punkcie 4 Oceny skutków regulacji „Podmioty, na które oddziałuje projekt” wskazano, że projekt wywrze wpływ na banki poprzez zwiększenie ich obowiązków informacyjnych w zakresie zawiadamiania klientów o dokonanym zajęciu wierzytelności z rachunku bankowego. W rzeczywistości ani obecnie obowiązujące ani też projektowane przepisy takich obowiązków na banki nie nakładają.</p>	<p>Uwaga zasadna.  Przedmiotowa informacja została skreślona.</p>
63.		PIKE	<p>Negatywne konsekwencje, które powstaną po stronie wierzycieli w wyniku przyjęcia komentowanej ustawy, dodatkowo pogorszą aktualnie</p>	<p>Uwagi nie mogą być uwzględnione, gdyż wykraczają</p>

		<p>obowiązujące przepisy podatkowe dot. podatku od towarów i usług oraz podatków dochodowych. Należy zwrócić uwagę na fakt, że aktualnie, możliwość skorzystania z tzw. ulgi za złe długi <u>jest ograniczona</u> do nieotrzymanych zapłat za dostarczony towar lub wykonaną usługę <u>wyłącznie</u> na rzecz czynnego podatnika VAT (art. 89a ust. 2 pkt 1 i 3 ustawy o podatku od towarów i usług). W przypadku dostawy towarów i świadczenia usług np. na rzecz konsumentów oraz braku zapłaty należności przez tych nierzetelnych konsumentów, wierzyciel jest pozbawiony możliwości odzyskania zapłaconego do ~ Skarbu Państwa podatku VAT. W tej sytuacji rodzi się pytanie o dalsze faktyczne obowiązywanie zasady „neutralności” podatku VAT. W związku z powyższym należałoby ograniczyć negatywne skutki projektowanej regulacji np. poprzez rozszerzenie możliwości skorzystania z „ulgi za złe długi” także w odniesieniu do niezapłaconych należności przez konsumentów.</p> <p>Na omawianą kwestię ma także wpływ aktualny stan przepisów dot. podatku dochodowego. Jak wiadomo, wierzytelności odpisane jako przedawnione nie stanowią kosztów uzyskania przychodów. Co do zasady, już z tytułu samego faktu np. dokonania dostawy towaru lub wykonania usługi, podatnik jest obowiązany wykazać przychód we właściwym podatku dochodowym. W praktyce zatem, w przypadku gdy przedsiębiorca nie uzyska zapłaty od konsumenta a roszczenie ulegnie przedawnieniu, podatnik - na skutek projektowanych rozwiązań - zostanie pozbawiony szans odzyskania swojej należności. Jednocześnie taki przedsiębiorca, z ekonomicznego punktu widzenia poniesienie uszczerbek, z tytułu zapłaty podatku dochodowego od przychodu, którego <i>de facto</i> nie osiągnął i nie osiągnie. Projektowana regulacja znacząco utrudni możliwość zaliczenia nieściągniętych wierzytelności od nierzetelnych konsumentów do kosztów uzyskania przychodów, jako wierzytelności odpisanych jako nieściągalne<sup>2</sup>. Powyższe ma miejsce z uwagi na fakt, że obecnie aby wykazać, iż dana wierzytelność jest nieściągalna (i tym samym móc zaliczyć ją do kosztów uzyskania przychodu) należy udokumentować jej nieściągalność:</p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1) postanowieniem o nieściągalności wydanym przez organ egzekucyjny,</li> <li>2) postanowieniem sądu dot. upadłości dłużnika,</li> </ol>	<p>poza zakres projektowanej ustawy.</p>
--	--	--	--

		<p>3) protokołem wskazującym, że przewidywane koszty procesowe i egzekucyjne będą równe lub będą przewyższać dochodzona wierzytelność<sup>3</sup>. Po wejściu w życie projektowanej regulacji i pozbawieniu przedsiębiorców możliwości dochodzenia przedawnionych wierzytelności konsumenckich, szanse na udokumentowanie nieściągalności wierzytelności konsumenckiej znacząco spadną (odpadnie bowiem możliwość uzyskania postanowienia organu egzekucyjnego o nieściągalności wierzytelności czy też uzyskania przez wierzyciela stosownego postanowienia sądu dot. upadłości dłużnika). Negatywne skutki omawianego projektu ustawy w zakresie podatków dochodowych mogłyby być ograniczone poprzez rozszerzenie katalogu przypadków, w których nieściągalną wierzytelność uznaje się za udokumentowaną, o przypadek przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Przedstawiona propozycja wydaje się dość oczywista - za udokumentowaną nieściągalną wierzytelność powinna być uznawana wierzytelność, której możliwość dochodzenia po upływie terminu przedawnienia będzie wyłączona z mocy ustawy.</p> <p>Ze szczególną uwagą należy odnieść się do kwestii potencjalnego, wstecznego działania proponowanych przepisów w odniesieniu do postępowań toczących się przed sądami i wprowadzić odpowiednie korekty ograniczające takie skutki ewentualnej nowelizacji. Należy mieć na uwadze, że stosowanie niniejszych przepisów w stosunku do zmian terminów przedawnień i ich biegu, nie powinny być interpretowane na niekorzyść wierzycieli.</p>	
--	--	---	--

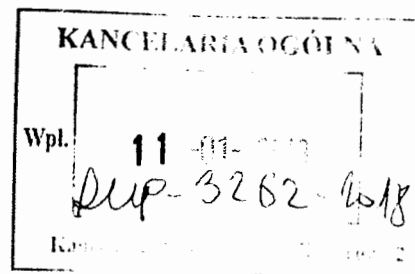


Warszawa, 10 stycznia 2018 r.

Minister  
Spraw Zagranicznych

DPUE.920.1077.2017 / 7/MN

dot.: RM-10-3-18 z 8.01.2018 r.



Pani  
Jolanta Rusiniak  
Sekretarz Rady Ministrów

### Opinia

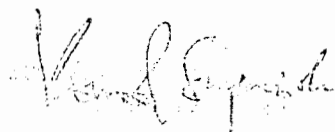
**o zgodności z prawem Unii Europejskiej projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, wyrażona przez ministra właściwego do spraw członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej**

Szanowna Pani Minister,

w związku z przedłożonym projektem ustawy pozwalam sobie wyrazić poniższą opinię.

**Projekt ustawy nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej.**

Z poważaniem



Krzysztof Gajda

Do wiadomości:  
Pan Zbigniew Ziobro  
Minister Sprawiedliwości

